Poseł grozi burmistrzowi str. 2
Pouczenie za modlenie str. 3
Bocian bigamista str. 3
Ślub w czasach zarazy str. 9
Kto komu chce dołożyć? str. 20

**Nr 18** (1970)
cena **3,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

**Zadzwoń do nas!**
**513 009 999**
**www.tygodniksiedlecki.com**

# tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

**29.04-5.05.2020**

DOM POGRZEBOWY
EXITUS
JAK ORGANIZOWAĆ POGRZEB W CZASIE PANDEMII KORONAWIRUSA?
Czytaj dalej str. 14

Za ujawnienie afery dopingowej płaci wysoką cenę.

# Mówili: Jesteś szpiclem!

Zdjęcie poglądowe A. Król

**Pielęgniarka Bogumiła Sawicka ujawniła największą aferę dopingową w polskiej piłce nożnej w ostatnich latach. Zapłaciła za to wysoką cenę – straciła pracę, nowej nie może znaleźć, toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne.**

Jesienią ubiegłego roku ta afera wstrząsnęła polskim sportem. W siedleckim klubie Pogoń i w domach działaczy sportowych pojawili się policjanci z Radomia i Lublina. Odbyły się przeszukania, skonfiskowano telefony prezesa i trenera klubu. Chodziło o doping. Do tej pory Polska Agencja Antydopingowa POLADA zawiesiła 7 piłkarzy klubu. Lekarz i trener mają zarzuty prokuratorskie. O Siedlcach zrobiło się głośno w całej Polsce.

Zdaniem **Bogumiły Sawickiej**, o tym, że piłkarze Pogoni przyjmują substancje niedozwolone, mówiło się od jakiegoś czasu.

– Do ich szatni jeździły pielęgniarki z innej przychodni. Podłączały im kroplówki. Do nas przez jakiś czas przychodzili na pobranie krwi. Zlecenie miał wypisywać jeden z naszych lekarzy, ale, gdy z nim rozmawiałyśmy, to stwierdził, że o niczym nie wie i żadnych zleceń nie wypisywał.

Pielęgniarka wspomina, że jesienią ubiegłego roku dostała SMS-a od swojej przełożonej.

– Napisała, że następnego dnia mamy jechać do szatni piłkarzy, by podłączyć im kroplówki.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

# Pożar w Żelkowie Kolonii

fot. PK

W poniedziałek 27 kwietnia w Żelkowie Kolonii przy ul. Przemysłowej wybuchł pożar. Jak dowiedzieliśmy się od mł. bryg. **Pawła Kulickiego**, oficera prasowego KM PSP w Siedlcach, z ogniem walczyło 6 jednostek gaśniczych. Częściowo spłonął murowany, opuszczony przeznaczony do rozbiórki magazyn o pow. 80 x 20 m. Pomieszczenie było zaśmiecone. Gdy zamykaliśmy ten numer gazety, nie było jeszcze wiadomo, co było przyczyną pożaru - zwarcie instalacji elektrycznej czy podpalenie, (**ak**)

# Kolejne ofiary wirusa

W siedleckim szpitalu miejskim zmarły kolejne dwie osoby chore na COVID-19. To 64-letni mieszaniec Mińska Mazowieckiego i 90-latka z powiatu siedleckiego. Mężczyzna był wcześniej leczony onkologicznie, przeszedł chemioterapię. Z kolei 90-latka miała choroby serca i nerek.

– Nie mamy pojęcia, gdzie mama się zakaziła – mówi jej córka. – We wtorek z domu zabrało ją pogotowie, a zmarła w poniedziałek rano w szpitalu. Wcześniej miała objawy przeziębienia i duszności.

Rodziny obu zmarłych przebywają na kwarantannie.

W poniedziałek, 27 kwietnia, w szpitalu miejskim w Siedlcach przebywało 24 pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem.

**JUSTYNA JANUSZ**

R E K L A M A

eprasa.pl 68bb0b9e44

# Mówili: Jesteś szpiclem!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zapytałam, czy są chorzy. Odpowiedziała, że nie. Następnego dnia zobaczyłam, co mamy podłączyć. Był tam m.in. potas, który można podawać tylko pod kontrolą lekarza, bo może doprowadzić nawet do zgonu. Powiedziałam koleżance: Pakują nas na minę, pójdziemy za to siedzieć. W zawodzie pielęgniarki pracuję od 26 lat.

### NIE MOŻE PODŁĄCZYĆ

Wysłała wiadomość do przełożonej, że nie może podłączyć królówek w takich warunkach. I opinie konsultantów, że potas jest podawany chociażby do uśmiercania zwierząt. W dniu wyjazdu od rana było nerwowo.

– O godz. 11 dostałyśmy wiadomość, że nie jedziemy, za to zawodnicy za godzinę do nas przyjadą. Cały czas domagałam się zlecenia, podpisanego przez lekarza, bo otrzymywałam tylko maile i SMS-y z poleceniami.

O godz. 12.00 w poczekalni przychodni pojawiło się 21 zawodników Pogoni.

– Zmieniono nam zalecenie i zamiast potasu miałyśmy podać magnez i inne suplementy, ale w stężeniu dziesięciokrotnie wyższym niż sprzedawane w aptekach. Sprawdziła na stronach POLADY, że kroplówki w takiej ilości są zabronione. Zadzwoniłam do nich. Kazali zbierać dowody. Na wszelki wypadek przygotowałyśmy z koleżanką defibrylator, gdyby jednak zaczęło dziać się coś złego. Podawanie zdrowym ludziom magnezu, witaminy C i glukozy, też mogło skończyć się źle. Przy podawaniu kroplówek nie było lekarza. Same przeprowadziłyśmy wywiad medyczny. Przygotowałyśmy też kartki ze zgodą na podanie kroplówek i z informacją o możliwych skutkach. To miało być nasze zabezpieczenie. Zawodnicy je podpisali.

Kroplówki podano najpierw siedmiu zawodnikom.

– W międzyczasie wszedł trener, zaczął na nas krzyczeć. Tym, którzy nie zmieścili się w gabinecie, kazał podawać kroplówki na korytarzu. Nie zgodziłyśmy się. Sam podchodził do zawodników i manipulował przy kroplówkach, żeby szybciej spływały. Kpił z nas, że w szatni to dwie kroplówki w kilkanaście minut spływają, a nam to zajmuje 1,5 godziny. Dzwonił do naszych przełożonych. Dwóch zawodników chciało nawet, żebyśmy część leków podały im domięśniowo. Stwierdzili, że już sobie podawali. Mówili też, że w szatni mają specjalne stojaki na kroplówki.

### PODPISZ ZGODĘ

Zdaniem pielęgniarki, gdy trener stwierdził, że wszystko trwa za długo, odesłał czekających zawodników. Przyszli następnego dnia.

– Dałyśmy im do podpisania zgodę na podanie kroplówek i wytłumaczyłyśmy, co dostają. Pokazałyśmy na stronie POLADY, że są to substancje zabronione. Zdziwili się, bo trener zapewniał ich, że to tylko suplementy. Nie podpisali zgody na podanie. Jeden zadzwonił do trenera. Ten niedługo potem wpadł jak burza do gabinetu. Krzyczał na nas i domagał się wydania kroplówek, których nie podałyśmy. Do mnie powiedział, że już tu nie pracuję. Krzyczał: Co ty sobie wyobrażasz piguło jedna? Następnego dnia stanęłyśmy na dywaniku u naszego szefa. On podpisał wszystkie zlecenia.

Do pielęgniarki przyjechali policjanci śledczy z Lublina. Przesłuchanie trwało 8 godzin. W tym czasie w klubie zabezpieczano dokumentację.

– Ja w pewnym momencie poszłam na zwolnienie. W pracy spotkałam się z ostracyzmem. Moja przełożona mówiła koleżankom, żeby ze mną nie rozmawiały, bo jestem szpiclem i donosicielem.

### SKREŚLILI MNIE

Pielęgniarka miała umowę o pracę do końca grudnia 2019 roku. Nie przedłużono jej. Przeszła załamanie nerwowe. Kilka tygodni temu dowiedziała się, że Izba Pielęgniarska wszczęła wobec niej postępowanie dyscyplinarne.

– Niby dlatego, że naraziłam na niebezpieczeństwo siedmiu piłkarzy, którym podałyśmy kroplówki. A ja ich przecież ratowałam!

Pielęgniarka znalazła się w bardzo trudnej sytuacji.

– Od kilku tygodni szukam pracy. Jest epidemia, niby pielęgniarek brakuje i są apele o zgłaszanie się do pracy, a ja zatrudnienia znaleźć nie mogę. Wszyscy się boją mnie zatrudnić. Zawsze byłam dobrym pracownikiem, w przychodni odpowiadałam również za wprowadzanie certyfikatów. Teraz już wiem, że tu życia mieć nie będę. Muszę wyjechać.

**JUSTYNA JANUSZ**

Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła lekarzowi i trenerowi zarzut nakłaniania piłkarzy Pogoni, do tego, by przedstawili agencji POLADA fałszywe dokumenty poświadczające ich stan zdrowia. Obaj podejrzani nie przyznali się do winy.

Chcieliśmy, aby były trener MKP Pogoń mógł ustosunkować się do zarzutów pielęgniarki. Poprosiliśmy go o komentarz.

■ **Pielęgniarka Bogumiła Sawicka twierdzi, że w październiku krzyczał Pan na nią w przychodni, próbując skłonić do szybszego podawania kroplówek piłkarzom Pogoni i że żądał Pan od niej wydania leków. Co Pan na to?**

*– Zaprzeczam takim informacjom. Nie moją rolą było nakazanie komukolwiek robienie tego. Moją rolą było wysłanie zawodników do lekarza, pod profesjonalną opiekę do przychodni, i to zrobiłem. Resztę rzeczy zamierzam wyjaśnić w ramach postępowania dyscyplinarnego i dowieść swojej niewinności.*

## „Poseł grozi burmistrzowi prokuraturą i nakazuje przekazywać dane osobowe poczcie polskiej"?

# Przedwyborcze zamieszanie

**Burmistrz Mińska Mazowieckiego złożył zawiadomienie do prokuratury w sprawie próby wyłudzenia danych osobowych wyborców. Poseł Teresa Wargocka zapowiedziała, że również złoży doniesienie, ale na burmistrza.**

23 kwietnia burmistrz **Marcin Jakubowski** opublikował na Facebooku film z oświadczeniem, że do mińskiego magistratu, podobnie jak do urzędów innych miast w Polsce, wpłynął mail od adresata, przedstawiającego się jako Poczta Polska z prośbą o przesłanie spisu wyborców, w celu umożliwienia przeprowadzenia wyborów prezydenckich.

*Marcin Jakubowski*

*Teresa Wargocka*

– Potraktowałem to pismo jako próbę wyłudzenia danych osobowych – stwierdził burmistrz. Dodał, że nie ma na to żadnej podstawy prawnej, a przepisy o ochronie danych osobowych zapobiegają takim przypadkom. – Chciałbym uspokoić mieszkańców: wasze dane osobowe w Urzędzie Miasta są w pełni bezpieczne.

Następnego dnia na facebookowym profilu burmistrza ukazała się informacja: „Poseł grozi burmistrzowi prokuraturą i nakazuje przekazywać dane osobowe Poczcie Polskiej". Chodziło o ripostę posłanki **Teresy Wargockiej** z PiS. Napisała ona na swoim fanpage'u:

*Przypominam Panu Burmistrzowi, że osoby, które mają 60 lat i więcej oraz będące w kwarantannie mają prawo do głosowania w trybie korespondencyjnym. Ustawa przeszła proces legislacyjny w Sejmie i Senacie oraz jest podpisana przez Prezydenta.*

Teresa Wargocka zobowiązała Marcina Jakubowskiego, by jej dane, zamieszczone w spisie wyborców, przekazał Poczcie Polskiej. *W przeciwnym przypadku skieruję sprawę przeciwko Panu do prokuratury* – napisała. I zachęciła mieszkańców Mińska do podjęcia podobnych działań.

Burmistrz nie czekał długo z odpowiedzią: *Mandat Posła nie daje Pani uprawnień do nakładania indywidualnie obowiązków na legalnie wybrane władze samorządowe. Pani wpis na Facebooku nie stanowi źródła prawa, w związku z tym Pani groźbę przekazania sprawy przeciwko mnie do prokuratury traktuję jako niedopuszczalny w państwie prawa wyraz nacisku politycznego, mający na celu zmuszenie mnie do podjęcia działań sprzecznych z prawem.*

Do sprawy wyborów odniósł się również burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszczuk**. Jak napisał, 23 kwietnia wszystkie urzędy otrzymały pocztą wniosek, który nie spełniał wymogów ustawowych, więc niektórzy samorządowcy skierowali do prokuratury doniesienia o próbie wyłudzenia danych.

Ale następnego dnia wpłynął kolejny, tym razem poprawnie złożony, wniosek. Burmistrz wytłumaczył, że jeśli będzie taka konieczność, to przekaże dane. Jednocześnie wyjaśnił, że jest to obowiązek ustawowy, który jako urzędnik musi wykonać. Dodał też:

*Niestety, zaczęła tu obowiązywać zasada: złe prawo, ale prawo. Ustawę, z którą i ja się nie zgadzam, podjął demokratycznie wybrany Sejm RP i podpisał demokratycznie wybrany Prezydent RP. Rozpoczynający się proces wyborczy jest zaprzeczeniem zasad demokracji i jest mi przykro, że w takich warunkach muszę pracować i realizować odgórne akty prawne.*

**TOMASZ MARKIEWICZ**

## Brzozę wyrwało z korzeniami

# To było jak bomba

20 kwietnia, około 18.45, w Kotuniu na ulicy Żeliszewskiej doszło do poważnego wypadku. Kierujący volkswagenem passatem 60-letni mieszkaniec Kotunia po pokonaniu zakrętu stracił panowanie nad pojazdem i wpadł na drzewo. Siła uderzenia była tak duża, że wyrwała brzozę z korzeniami. Strażacy wydobyli kierowcę z samochodu przy użyciu specjalistycznego sprzętu.

– Mężczyzna trafił do szpitala, pobrano mu krew do badania na zawartość alkoholu – powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy KMP w Siedlcach. (**ak**)

fot. A Król

## TRZECIE OKO

**(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)**

### Z nadzieją

W ostatnią niedzielę poseł Marek Sawicki (PSL) pokazał na Twitterze wiszący na płocie wyborczy baner Władysława Kosiniaka-Kamysza. I dołożył komentarz: ***Wiosną nadzieje rosną. Sawice-Dwór o poranku. Droga do kościoła parafialnego nadal pusta, wierzę jednak, że już wkrótce wróci na nią ruch i gwar***.

**No bo jeśli głosować, to oczywiście po mszy.**

### Jak się kompromitują

Jarosław Osowski w „Gazecie Wyborczej" nie tylko o parkowaniu: ***Kryzysowa propaganda podczas epidemii koronawirusa. Ratusz rozesłał (...) komunikat pod szumnym tytułem „Kolejne parkingi P+R w metropolii warszawskiej". Z tej okazji wypowiedzieli się marszałek Mazowsza Adam Struzik (PSL), wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski i prezydent Legionowa Roman Smogorzewski. Następnie padła informacja, że chodzi o... 30 (słownie: trzydzieści) miejsc postojowych". Tytuł publikacji: „Nawet nie czują, jak się kompromitują"***.

**Skoro „Wyborcza" tak czule wyraża się o marszałku Adamie Struziku, to sondażowa wyższość Władysława Kosiniaka-Kamysza (PSL) nad Małgorzatą Kidawą-Błońską (PO) wydaje się mocno ugruntowana.**

### Specjalnie dla męża

Poseł Anna Maria Siarkowska zaprezentowała „smaczne strony kwarantanny". Na specjalne życzenie męża („Zazwyczaj je na mieście i chyba stęsknił się za fast foodem") przygotowała domowego kebaba. Dorzuciła też komentarz: ***Przez ostatnich pięć lat nie nagotowałam chyba tyle, co przez ostatni miesiąc***.

**Każdy kilogram obywatela (zwłaszcza z wyższym wykształceniem) szczególnym dobrem narodu. Oj, coś mi się wydaje, że w czasie epidemii przybędzie nas, Polaków.**

### Menu wszechpolskie

Na prośbę internauty poseł Siarkowska podała, gdzie w internecie można znaleźć wykorzystane przez nią przepisy na chlebek pita i kebaba. – ***Oczywiście z lekkimi modyfikacjami, np. przyprawa do gyrosa zamiast kuminu, którego nie mogłam znaleźć***.

**Pita, kebab, gyros... Ja również najbardziej lubię tradycyjne polskie potrawy.**

*Okulista Trzeci*

Mińsk Mazowiecki: Wierni to nie jest stado baranów, tylko ludzie inteligentni - mówi proboszcz Jerzy Mackiewicz

# Pouczenie za modlenie

**Policjanci mińskiej komendy dwukrotnie interweniowali w kościele Narodzenia NMP w Mińsku Mazowieckim.**

Po raz pierwszy pojawili się tam 10 kwietnia. Dostali zgłoszenie, że na nabożeństwie w świątyni przebywa więcej wiernych, niż pozwalają na to przepisy. Przypomnijmy: przed 20 kwietnia w uroczystościach religijnych - mszach, ślubach, chrzcinach czy pogrzebach - mogło uczestniczyć jednocześnie tylko 5 osób (nie licząc księży, sprawujących posługę kapłańską). Policjanci potwierdzili, że wiernych było w kościele więcej. Pouczyli proboszcza o obowiązku przestrzegania wprowadzonych na czas epidemii wytycznych.

12 kwietnia msza została odprawiona poza świątynią - na placu kościelnym. Ponownie interweniowała policja. Pouczono proboszcza, że przepisy, ograniczające liczbę wiernych obecnych na nabożeństwie, obowiązują również na placu.

Policja twierdzi, że przed świątynią zgromadziło się ok. 30 osób. - Bzdury i nieprawda. Było od 12 do 17 - szacuje proboszcz ksiądz prałat **Jerzy Mackiewicz**. Jak tłumaczy, kościół ma 1000 metrów kwadratowych, a plac wokół świątyni to aż 8 tys. metrów kwadratowych.

### NIEŻYCZLIWI ŚLEDZĄ?

O tym, jak było na mszach, wierni dyskutowali na facebookowym profilu kościoła. *„Jest mi strasznie przykro, że w mojej parafii łamane jest prawo... można się z nim nie zgadzać, ale nie wolno go łamać... i to proboszcz powinien stać na straży prawa... Episkopat wzywa nas do izolacji, ale u nas w parafii chyba tego głosu nie słychać... i chyba nikt nie wierzy, że w kościele było tylko 5 osób?"* - napisała parafianka. I szybko została upomniana przez innego parafianina: *„Weźmie pani różaniec w rękę i się pomodli, a nie szuka sensacji, gdzie jej nie ma"*.

- Czy duchowni zadbali o to, by wierni zachowali bezpieczną odległość? - pytam księdza proboszcza.

- Wierni są wylęknieni, ale mają swój instynkt i sami pilnują tych odległości. To nie jest stado baranów, tylko ludzie inteligentni. Są ostrożni, wiedzą, że choroba stwarza duże niebezpieczeństwo. Dlatego przychodzą do kościoła w maskach - odpowiada proboszcz.

I dodaje, że zdarzają się ludzie nieżyczliwi. Jego zdaniem w blokach naprzeciwko kościoła mieszkają „ormowcy i zomowcy, którzy śledzą". Raz zadzwonili na policję i poinformowali, że tłum ludzi w kościele. Tymczasem nikogo nie było, tylko jedna osoba siedziała na ławeczce.

### WYMOGI I MODLITWA

A mińszczanie chcą wiedzieć, czy w warunkach epidemii mszę można odprawiać na świeżym powietrzu. Zapytaliśmy o to burmistrza **Marcina Jakubowskiego**. - Msza może być odprawiona w dowolnym miejscu. Przepisy nie nakazują, żeby odbywała się ona tylko w zamkniętych pomieszczeniach. Może odbywać się również na zewnątrz, pod warunkiem, że zastosowane są wszelkie obostrzenia – odpowiada burmistrz.

Od 20 kwietnia obowiązuje pierwszy etap łagodzenia obostrzeń. W kościołach może przebywać więcej osób niż dotychczas. Jak przekazał premier **Mateusz Morawiecki**, limit to 1 osoba na 15 metrów kwadratowych powierzchni świątyni. Przykładowo, jeśli kościół ma powierzchnię 1500 metrów kwadratowych, to na mszę będzie mogło wejść 100 wiernych.

Ksiądz Jerzy Mackiewicz tłumaczy, że należy zachować wszystkie wymogi bezpieczeństwa, ale też trzeba się modlić. - Jeżeli to będzie ze sobą połączone, pandemia szybko minie. A jeżeli modlitwy nie ma, to pandemia się rozszerzy. Wszystko musi być połączone, góra i dół - przekonuje.

**TOMASZ MARKIEWICZ**

*Kościół Narodzenia NMP w Mińsku Mazowieckim* fot. AK

Trzy pielęgniarki i jeden sanitariusz ze szpitala miejskiego w Siedlcach są zakażeni koronawirusem.

# Na pierwszej linii frontu

Pracownicy służby zdrowia są najbardziej narażeni na zakażenia koronawirusem. Ich praca to odpowiedzialna i ofiarna służba. Niestety, także ryzykowna.

W szpitalu miejskim najpierw zakażona okazała się pielęgniarka oddziału wewnętrznego. Z pracy wyłączono wtedy 18 osób, w tym 4 lekarzy, pielęgniarki i ratowników medycznych. Wszystkich skierowano na dwutygodniową kwarantannę. Czy do zakażenia doszło w szpitalu?

- Prawdopodobnie tak – mówi rzecznik prasowa **Aneta Krajewska**.

Zakażenie pielęgniarki jest związane z pacjentką, która do szpitala trafiła około 2 tygodnie temu. Test na zakażenie koronawirusem wyszedł ujemny, wtedy przewieziono ją do szpitala wojewódzkiego. Tam zrobiono jej tomografię płuc i od razu lekarze stwierdzili zakażenie koronawirusem. Pacjentkę przewieziono więc z powrotem do szpitala miejskiego (w szpitalu wojewódzkim wyłączono wtedy z pracy kilka osób, które miały z nią kontakt - u jednej pielęgniarki potwierdzono zakażenie).

- Pielęgniarka oddziału wewnętrznego szpitala miejskiego po tej sytuacji miała robiony test, ale wyszedł negatywny. Dopiero kolejny, już po wystąpieniu objawów, był pozytywny.

W zeszłym tygodniu okazało się również, że zakażone są dwie pielęgniarki i jeden sanitariusz z oddziału chirurgii szpitala miejskiego.

- Nie łączymy tego zakażenia z tym na oddziale wewnętrznym – dodaje pani rzecznik.

Z tego oddziału na kwarantannę skierowano 4 pracowników medycznych i jedną osobę z zewnętrznej firmy sprzątającej. Przeprowadzono dekontaminację tego oddziału. Został on zdezynfekowany i normalnie przyjmuje pacjentów. Na oddziale wewnętrznym pacjenci nie będą przyjmowani do 6 maja, ale ci, którzy potrzebują pomocy, trafią na inne oddziały, choćby kardiologiczny. (**jj**)

# Czołówka na DK 19

**W wypadku na krajowej „dziewiętnastce", w rejonie skrzyżowania Puczyce-Górki (gm. Platerów), ucierpiały cztery osoby.**

Do wypadku doszło 26 kwietnia, tuż po godz. 20.00. Ruch na drodze przez dłuższy czas był zablokowany.

- Czołowo zderzyły się dwa samochody - audi A4 i renault megane – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice.

50-letnia kierująca audi oraz 46-letnia pasażerka zostały przewiezione do szpitala. Nie odniósł obrażeń 38-letni pasażer tego pojazdu. Podróżujący samochodem renault zostali przewiezieni do szpitali.

- To dwaj mężczyźni w wieku 26 i 42 lat. Od uczestników zdarzenia pobrano krew do badania w celu ustalenia stanu trzeźwości, wszyscy są mieszkańcami powiatu łosickiego. Ustalamy przyczyny i szczegółowy przebieg zdarzenia – dodaje Nina Zaniewicz.

**(MC)**

Nie da się tego inaczej nazwać, jak seksualną aferą w ptasim świecie!

# Bocian bigamista

W wielką konsternację wprawił ornitologów bociek z gniazda w Suchożebrach. Jak się okazało, ma dwie partnerki, z którymi już wysiaduje jajka. Panie bocianowe chyba nie wiedzą o sobie. Jedna siedzi w gnieździe w Suchożebrach, a druga w Woli Suchożebrskiej.

- Te obserwacje to ewenement na skalę światową - przyznaje **Irek Kaługa**, szef grupy EkoLogicznej i czołowy badacz bocianów w Polsce. - Bardzo ciekawa to historia.

Zaczęło się od tego, że zaobrączkowanego bociana zaobserwowano na gnieździe w Suchożebrach. Po dwóch dniach zobaczono go w gnieździe w Woli Suchożebrskiej. I to w jednoznacznej sytuacji, gdy... wysiadywał już jajka z samicą. A po czterech dniach zauważono go znowu na gnieździe w Suchożebrach, gdzie... także zaczął wysiadywać jajka na zmianę z samicą.

- Dodajmy, że w gnieździe w Woli Suchożebrskiej doszło wcześniej do solidnej awantury. Mogliśmy ją obserwować, bo jest tam zamontowana kamera z bieżącym przekazem video - opowiada Irek Kaługa. - Jedna samica zajęła gniazdo i złożyła jajko. Czekaliśmy na drugie, gdy nagle przyleciała druga samica, która przepędziła pierwszą, a złożone jajko wyrzuciła. Pokonana samica odleciała...

Ornitolodzy uważają, że przepędzona samica zajęła wolne gniazdo w Suchożebrach. Musiała przecież szybko złożyć resztę jaj. Niewykluczone, że bocian bigamista pomaga teraz jej wysiadać jajka, opiekując się równocześnie agresorką, która zajęła gniazdo w Woli i też już złożyła jajka. Można więc powiedzieć, że bigamista, ale... szlachetny. Tym bardziej, że...

- Na bank nie jest ojcem tych jajek - zdradza Irek Kaługa. - Nie zdążyłby ich zrobić.

A teraz cały świat patrzy na dalszy rozwój sytuacji...

Te ciekawe obserwacje można prowadzić dzięki akcji obrączkowania bocianów przez Grupę EkoLogiczną. Ten rok jest rekordowy pod względem odczytów obrączek - już zlokalizowano 50 zaobrączkowanych ptaków. Grupa przygotowuje się do tegorocznej akcji, która zacznie się 8 czerwca. Każdy, kto zechce ją wesprzeć (trzeba pokryć koszty wysięgnika), może kontaktować się z Irkiem Kaługą przez stronę internetową grupy lub na Facebooku.

**MARIOLA ZACZYŃSKA**

R E K L A M A

# Droższe ciepło w Siedlcach

Prezes PEC **Robert Grzywacz** tłumaczy podwyżkę wzrostem kosztów za emisję dwutlenku węgla. Opozycja prezydenta **Andrzeja Sitnika** grzmi, że to efekt drenowanie miejskiej spółki, która teraz musi odrabiać straty.

Ogłoszenie prawie 10-procentowej podwyżki w dobie pandemii i widocznego kryzysu gospodarczego spotkało się z dużą krytyką.

– Gdy ludzie zastanawiają się, za co przeżyją kolejny miesiąc, serwuje się im taką podwyżkę! – irytują się siedlczanie. – Niedawno była podwyżka w STBS, a teraz w PEC. Jeszcze tylko czekać, aż cenę wody podniosą.

Prezes PEC Robert Grzywacz tłumaczy, że wniosek o podwyżkę został złożony do Urzędu Regulacji Energetyki w listopadzie 2019 roku.

– Każdy wniosek jest dokładnie analizowany. Gdyby URE uznało, że podwyżka jest niezasadna, nie wyraziłoby na nią zgody – zapewnia prezes.

Podwyżkę tłumaczy przede wszytki wzrostem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa.

– Przede wszystkim wzrosły koszty zakupu praw do emisji dwutlenku węgla. O ile w 2017 toku za jedną tonę płaciliśmy niespełna 6 euro, to w 2019 już blisko 25 euro.

Wniosek o nową taryfę opracowano na podstawie danych z lat 2018 i 2019. Po podwyżce właściciel mieszkania o powierzchni 55 m$^2$ zapłaci za ciepło o 22-26 zł więcej miesięcznie. W sakli roku to ok. 300 zł. Czy z związku z pandemią podwyżka mogła zostać wstrzymana?

– Nie, prawo nie przewiduje takiej możliwości. Nową taryfę wprowadziliśmy w ostatnim możliwym terminie, czyli 30 kwietnia.

Prezes zapewnia jednak, że analizowana jest możliwość wprowadzenia ulg.

– I jeśli będzie to możliwe, to zapewne je zastosujemy.

Radny **Robert Chojecki** nie zgadza się z argumentacją prezesa i szuka drugiego dna w podwyżce.

– W ubiegłym roku prezydent Andrzej Sitnik wydrenował spółki miejskie, biorąc dywidendy. PEC musi teraz uzupełnić swoje zasoby, a jedynym sposobem jest podwyżka cen. Z moich wyliczeń wynika, że dzięki tej podwyżce do PEC spłynie 4,5 mln zł od mieszkańców. Uprawnienia do emisji dwutlenku węgla kosztują około 20 euro za tonę, ale za to cena gazu spadła, i to dużo. O ile w 2018 roku za megawatogodzinę gazu płaciliśmy 130 zł, to teraz cena wynosi zaledwie 35 zł.

Radny mówi, że będzie domagał się wprowadzenia ulg dla mieszkańców.

– I nie chcę słyszeć, że to niemożliwe, bo możliwe!

Wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik** twierdzi, że o żadnym drenowaniu spółek z pieniędzy nie ma mowy.

– Dywidendę brał prezydent poprzedniej kadencji, ale radnych PiS wtedy to nie oburzało. PEC jest przede wszystkim spółką prawa handlowego, ma swój zarząd i radę nadzorczą. I to oni odpowiadają za kondycję spółki.

**JUSTYNA JANUSZ**

## Do Szpitala Świętego Tadeusza w Łukowie trafia sprzęt, który dawno powinien się tam znajdować.

# Ochrona od marszałka Lubelszczyzny

Niedawno informowaliśmy o tym, że Lubelski Urząd Marszałkowski kupił środki dezynfekcyjne, które trafiły tylko do szpitali i placówek medycznych podległych zarządowi województwa. Teraz łukowski Szpital św. Tadeusza otrzymał maseczki ochronne.

Do placówki dostarczono niemal 7 tys. maseczek (5 tys. trzywarstwowe chirurgiczne jednorazowego użytku i niemal 2 tys. maski wielokrotnego użytku z wymiennymi filtrami). Wkrótce do szpitala mają być dostarczone przyłbice, gogle i kombinezony.

■■■

*Szkoda, że szpital nie dysponował w odpowiednich ilościach sprzętem gwarantujących pełne bezpieczeństwo personelowi w momencie wybuchu epidemii koronawirusa. Ale, jak mówi przysłowie, lepiej późno niż wcale.* (**PGL**)

## Propozycje łukowskiego OSiR dla dzieci, młodzieży i seniorów

# Sport w necie

Łukowski Ośrodek Sportu i Rekreacji prowadzi zajęcia sportowe... w internecie. Są to ćwiczenia on-line z trenerami.

OSiR przygotowuje nagrania ćwiczeń wykonywanych w domach przez młodych łukowskich sportowców. Ukazało się już 9 odcinków z ćwiczeniami dla dzieci i młodzieży, a także dla seniorów.

Trenerzy osiedlowi: **Małgorzata Drosio, Marcin Grzeczyński** i **Zbigniew Kaźmierczak** oprócz zestawów ćwiczeń prezentują też rozgrzewkę. Mówią, jak przetrwać trudny czas epidemii w dobrym zdrowiu i kondycji fizycznej. Program „Trener osiedlowy 2020" nagrywa łukowska Telewizja „Master". Można go zobaczyć na jej kanale w telewizji kablowej UPC oraz w internecie na portalu YouTube (strona osir.lukow.pl, zakładka „Zostań w domu").

– Nie chcemy, by zamknięcie obiektów sportowo-rekreacyjnych w mieście pozbawiało ludzi możliwości korzystania z aktywności fizycznej. Stąd pomysł na filmowe zestawy ćwiczeń. Mamy nadzieję, że nasze porady zmotywują łukowian do działania, dostarczą pomysłów i motywacji na indywidualne treningi oraz pozwolą przyjemnie spędzić ten trudny czas – podsumowuje **Marek Żurawski**, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie. (**pgl**)

# Ile płacisz, tyle masz... za darmo

Mieszkańcy gminy Siedlce otrzymali bezpłatne maseczki wielokrotnego użytku, dzięki inicjatywie Akcja #MASECZKIDLAPOLSKI.

– Od 24 kwietnia w trosce o wasze zdrowie dostarczamy maseczki wszystkim mieszkańcom gminy. Ich liczba przypadająca na gospodarstwo jest obliczana na podstawie opłat za śmieci – powiedział wójt **Henryk Brodowski.**

**A. KRÓL**

fot. A. Król

## Sonda „TS"

**Jak oceniasz decyzję rządu o stopniowym łagodzeniu restrykcji, związanych z epidemią (zwiększenie dopuszczalnej liczby klientów w sklepach, ponowne korzystanie z parków i lasów)?**

Oddano głosów: 277

**W tym tygodniu pytamy:**

**Czy spodziewasz się, że z powodu epidemii pogorszy się twoja sytuacja finansowa?**

- tak
- nie
- trudno powiedzieć

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

## – Kiedy zaczniecie traktować nas sprawiedliwie? – pytają siedleccy przedsiębiorcy.

# Tracimy i dokładamy...

**Przedsiębiorcy z naszego regionu z niepokojem obserwują działania rządu, które miały wspierać i ratować sferę biznesu. Jednak, ich zdaniem, nie wspierają.**

fot. A Król

– Na razie rządzący toczą bój o głosowanie korespondencyjne. Czy nie widzą, że w tym czasie przedsiębiorstwa dogorywają? – oburza się właściciel firmy, którą rząd nakazał mu zamknąć, jak wszystkie w branży restauracyjnej. – Naprawdę nie obchodzi mnie, kiedy i w jaki sposób zagłosuję. Oczekuję realnej pomocy. Przecież zaraz będę zwalniał ludzi!

Do tej pory nie zwolnił nikogo z załogi. Ale wydaje wszystkie oszczędności, które chciał zainwestować w rozwój firmy. Najbardziej są rozgoryczeni przedsiębiorcy, którzy zatrudniają więcej niż 9 osób, czyli nie kwalifikują się do zwolnienia ze składek ZUS. Potwierdzają oni opinie ekonomistów, że tarcza antykryzysowa, opracowana przez rząd, zaburza konkurencję. A jak bardzo, widać to na lokalnym rynku.

– Mam dziesięciu pracowników – mówi przedsiębiorca z branży hotelarskiej. – Nikogo nie zwolniłem. Hotel jest zamknięty, nie przynosi dochodu, a ja muszę wypłacać pensje ludziom i odprowadzać wszystkie składki. Niedaleko mnie funkcjonuje mały sklep. To działalność jednoosobowa, samozatrudnienie. Rozmawiałem z właścicielem. Przyznał, że na tym kryzysie właściwie zarabia. Jest zwolniony ze składki ZUS, więc już ma 1,5 tys. zł miesięcznie w kieszeni, poza tym ubiega się o bezzwrotną pożyczkę w wysokości 5 tys. zł. On się cieszy, że przetrwa. Przez trzy miesiące zyskał 4,5 tys. zł plus pożyczka. A jego miesięczny przychód ze sklepiku wynosił około 2 tys. zł.

Kolejny przedsiębiorca, który zatrudnia 12 osób, a jego firma stoi, podaje inny przykład.

– Proszę tylko zrozumieć, że nie przemawia przeze mnie zazdrość, bo nikomu źle nie życzę. Ale mam głębokie poczucie niesprawiedliwości. Znajomy prowadzi firmę kurierską, zatrudnia trzy osoby. Ze zwolnienia ze składek ZUS jest do przodu na blisko 4 tys. zł miesięcznie. Oczywiście ubiega się o bezzwrotną pożyczkę. A jego firma ma teraz tyle roboty, ile wcześniej nie miała. Ja swoją firmę musiałem zawiesić, ale ludziom pensje płacę. Obawiam się, że zacznę zwalniać. Ja nie muszę zarabiać w tym kryzysie, ja chciałbym tylko nie tracić, nie dopłacać.

Przedsiębiorcy zatrudniający powyżej 9 osób (do 49) mogą się ubiegać o zwolnienie z 50% składki ZUS. Wszyscy pytają: dlaczego tylko połowę? Czy przetrwanie mikrofirm, czasem jednoosobowych, jest dla gospodarki ważniejsze niż przetrwanie małych i średnich zakładów? Kto płaci więcej podatków, kto ma większy wkład w budowanie budżetu państwa i samorządów?

– Nikt nie patrzy, że już nie mamy skąd brać pieniędzy na przetrwanie – mówią przedsiębiorcy. – I coraz trudniej zachować uczciwość i godność. Czy nie lepiej domówić się z pracownikami: idźcie na bezrobocie, państwo wam zapłaci, a po kryzysie wrócicie do pracy?

W siedleckim urzędzie pracy na razie nie przybywa bezrobotnych. Nie ma zapowiedzi grupowych zwolnień, związanych z kryzysem wywołanym epidemią. Przedsiębiorcy składają za to wnioski o wsparcie w ramach tarczy antykryzysowej – o mikropożyczki, które mogą być umorzone, po utrzymaniu działalności przez 3 miesiące.

– Dziennie wpływa po 300 wniosków, jest ich już blisko 3 tysiące – mówi szefowa urzędu **Ewa Marchel**. – Niestety, niemal połowa wniosków jest źle wypełniona, muszą być poprawiane. To prosty formularz, ale błędy są aż zaskakujące, na przykład brak podpisu albo nawet nazwy wnioskującej firmy.

Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa mogą ubiegać się o dofinansowanie do wynagrodzenia pracowników przez okres 3 miesięcy. Przy spadku obrotów o 30% mogą liczyć na dofinansowanie 50% wynagrodzenia (nie więcej niż 50% najniższego wynagrodzenia plus ZUS), przy spadku obrotów o 50% – do 70% wynagrodzenia, a przy spadku obrotów o 80% – do 90% wynagrodzenia (warunkiem jest niekorzystanie z innych form wsparcia). Do określenia spadku obrotów bierze się do porównania dwa kolejne miesiące z tego i minionego roku (np. luty – marzec lub marzec – kwiecień). Czy to rozwiąże problemy przedsiębiorców?

– W porównaniu z mikrofirmami jesteśmy gorzej traktowani. Cały czas musimy dokładać – komentują właściciele średnich firm.

**MARIOLA ZACZYŃSKA**

Nad Bugiem znaleziono martwego orła bielika, który gniazdował na terenie gminy Korczew. W pobliżu leżały martwy bocian i 11 kruków.

# Barbarzyństwo

**Wprawdzie nie ma jeszcze wyników badań, ale wszystko wskazuje na to, że nie mógł to być przypadek. Najprawdopodobniej mamy do czynienia z przestępstwem i niezwykłym przykładem barbarzyństwa.**

fot. arch. Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

W pobliżu Drohiczyna jeden z mieszkańców znalazł kilkanaście martwych ptaków, objętych ścisłą ochroną gatunkową. Było wśród nich 11 kruków, bocian biały oraz symbol naszego państwa, niezwykle rzadki orzeł bielik. Wszystkie ptaki zostały najprawdopodobniej otrute. Nie miały żadnych zewnętrznych obrażeń.

Wprawdzie martwe ptaki znaleziono po drohiczyńskiej stronie Bugu, ale dowiedzieliśmy się, że orzeł bielik gniazdował w gminie Korczew, w nadbużańskich ostępach koło rezerwatu przyrody „Przekop". Gniazdo było obserwowane przez ornitologów, ale orły, bo jest ich najprawdopodobniej więcej, stanowiły prawdziwy magnes, przyciągający turystów i wielbicieli przyrody, obserwujących przez lornetkę królewskie ptaki.

Wiadomość o śmierci ptaków trafiła do: Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków z Białegostoku, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, a także do Urzędu Miasta w Drohiczynie. Tam potwierdzono, że chodzi rzeczywiście o 13 martwych ptaków, w tym o orła bielika.

– Martwe ptaki znaleziono w połowie kwietnia nad Bugiem, nieco w dół rzeki od Drohiczyna – mówi **Sylwester Zgierun** z Urzędu Miasta w Drohiczynie. – Informacja ta została zgłoszona do PTOP. Przedstawiciel tej organizacji przyjechał na miejsce. Kontaktował się z nami, pytając, czy nie mamy jakichś podejrzeń w sprawie przyczyn śmierci ptaków. Niestety, nie mieliśmy żadnych informacji. Członek PTOP zabrał orła bielika i bociana do szczegółowych badań. Dzięki nim będzie można ustalić, co było przyczyną śmierci ptaków i ewentualnie jaka toksyna ją spowodowała. Myślę, że wyniki badań pozwolą, aby ustalić źródło ewentualnego zatrucia ptaków.

Niestety, ciągle jeszcze zdarza się stosowanie barbarzyńskiego zwyczaju zatruwania części ziaren, przeznaczanych pod zasiewy. Ma to zapobiegać wyjadaniu przez ptaki ziarna z pól uprawnych. A potem padłe ptaki przywiązuje się do kijów i ustawia na zaoranych polach jako „odstraszacze" dla innych. Czy tak było także w tym przypadku?

– Takie zatruwanie materiału siewnego dotyczy przede wszystkim kukurydzy – informują w UM w Drohiczynie. – W tym roku kukurydza nie była jeszcze wysiewana, ale rolnicy obsiewają już pola zbożami jarymi. W tej chwili są to jednak tylko spekulacje. W tym roku znaleźliśmy też martwego łabędzia. Okazało się, że był to młody ptak, który po prostu zamarzł na zbiorniku wodnym. Ale oczywiście śmierć kilkunastu ptaków, i to różnych gatunków, trudno raczej wytłumaczyć przyczynami naturalnymi. Tym bardziej, że znaleziono je na bardzo niewielkim obszarze.

Orły gniazdowały na terenie gminy Korczew, bo miały tu doskonałe warunki, nie tylko do założenia gniazda w ustronnym miejscu, ale także do żerowania.

– W pobliżu Korczewa znajdują się dość duże stawy rybne, a wiadomo, że orzeł to przede wszystkim rybołów – wyjaśnia Sylwester Zgierun. – Poza tym mógł żerować na licznych w tym rejonie Bugu starorzeczach.

Można powiedzieć, że z orłem zaprzyjaźniony był pan Marek. Na terenie gminy Korczew, w pobliżu rezerwatu „Przekop" w Nadbużańskim Parku Krajobrazowym, ma niewielki domek. Jest wielbicielem przyrody i ptaków. Orzeł był jego ulubieńcem, którego godzinami obserwował przez lornetkę. Zna więc dobrze jego historię i historię całej orlej rodziny.

– Pamiętam, jak sprowadził się tu pierwszy orzeł bielik – mówi pan Marek. – Było to jakieś 5 lat temu. Pojawił się tu wiosną. Najpierw, obserwując go przez lornetkę, nie mogłem uwierzyć, że mamy takiego gościa. A jednak, to był na pewno orzeł bielik, nasz najszlachetniejszy ptak. Potem przyleciał drugi. Założyły gniazdo na zalesionym, mało dostępnym terenie. Cały czas je podglądałem. Widziałem, że nadbużańskie ostępy im służą. Ptaki były w doskonałej formie.

Jakieś trzy lata temu pan Marek zauważył kolejnego, trzeciego już orła. Bardzo prawdopodobne, że był to przychówek właśnie tej pary z rejonu rezerwatu „Przekop".

– To by świadczyło, że orły zadomowiły się u nas na dobre – uważa pan Marek. – Obserwowałem je wielokrotnie. Na przykład w rejonie rzeki Kołodziejki, orzeł lubił sobie siadywać na wysokiej brzozie, z której wypatrywał zdobyczy. A przy tym dosłownie mi pozował, odwracał się przodem, bokiem. To naprawdę piękny, dostojny ptak. Kiedy dotarła do mnie wiadomość, że znaleziono martwego orła, bardzo mnie to poruszyło.

Pan Marek poinformował nas, że niedawno w rejonie Bużysk znaleziono kilka martwych kruków.

– Trudno teraz snuć domysły, jakie były przyczyny ich śmierci – mówi miłośnik przyrody. – Rejony nadbużańskie to wyjątkowo urokliwe okolice, ale naprawdę za mało o nie dbamy. Tereny te są permanentnie zaśmiecane, jak choćby w rejonie Bużysk czy Starczewic. Tymczasem w tym roku nie mogła się odbyć akcja sprzątania rzek. Nie można więc wykluczyć, że ptaki najadły się jakiegoś paskudztwa, zostawionego przez ludzi. Bo w tym wypadku to nie sama przyroda, ale ludzie byli sprawcami śmierci ptaków.

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

Fałszywi policjanci w akcji

# Wyłudzili oszczędności jej życia

**61-letnia mieszkanka gminy Łuków straciła oszczędności życia. Kobieta jest kompletnie załamana, bo po telefonie od oszustów myślała, że jej syn miał wypadek drogowy i aby uniknąć jego aresztowania, ona musi wpłacić policji kaucję.**

20 kwietnia przed południem do mieszkającej w okolicach Łukowa 61-letniej kobiety zadzwonił jakiś mężczyzna. Przedstawił się, podając, że jest policjantem i powiedział, że jej syn miał wypadek, a teraz grozi mu tymczasowe aresztowanie. Może tego uniknąć, jeśli ktoś z rodziny wpłaci za niego kaucję. Fałszywy funkcjonariusz nie podał żadnej konkretnej kwoty.

Zdenerwowana kobieta stwierdziła, że ma 30 tys. zł i zapytała, czy to wystarczy. Usłyszała w odpowiedzi, że wystarczy. Później jeszcze telefonicznie „policjant" zapowiedział, że po kaucję zgłosi się... kurier.

– Kobieta, nie podejrzewając oszustwa, przekazała pieniądze nieznajomemu mężczyźnie, który przyszedł do jej domu. Dopiero po tym skontaktowała się telefonicznie z synem. Wtedy okazało się, że ten nie brał udziału w żadnym wypadku i nie jest zatrzymany przez policję – mówi asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy KPP w Łukowie. – Dopiero wówczas kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa.

Tamtego dnia telefony podobnej treści odebrało więcej mieszkańców Łukowa i okolic. Prawie wszyscy zorientowali się, że dzwonią do nich oszuści i powiadomili o tym fakcie policję.

– Przypominamy, że oszuści są dobrymi aktorami i psychologami. Wykorzystują ludzką ufność, otwartość i szczere intencje. Pamiętajmy, że ich pomysłowość i przebiegłość jest nieograniczona. Pod pozorem okazji, nieszczęścia, podając się za krewnych, pracowników społecznych, urzędników lub funkcjonariuszy publicznych starają się zyskać ich zaufanie, mówiąc np. o współczuciu czy chęci pomocy. Później osaczają ofiary, ostatecznie okradają – informuje Marcin Józwik. – Tylko rozsądek i rozwaga w takich przypadkach mogą uchronić przed oddaniem naciągaczom wszystkich posiadanych oszczędności.

KPP informuje, że policjanci, prowadzący jakiekolwiek czynności służbowe nigdy telefonicznie nie informuje osób postronnych o szczegółach. Nie żądają również wypłaty pieniędzy i przekazania ich w umówionym miejscu czy tym bardziej kurierowi. Odebrawszy telefon podobnej treści, należy natychmiast poinformować o nim policję. (**PGL**)

R E K L A M A

## MOIM ZDANIEM...

# Jak zminimalizować skutki suszy?

Dr hab. **ELŻBIETA RADZKA,** prof. UPH, Instytut Rolnictwa i Ogrodnictwa UPH

– Prawidłowe gospodarowanie wodą jest wielkim wyzwaniem XXI wieku. W ostatnich latach częstotliwość występowania susz nasila się. Ważne jest zachowanie odpowiedniej powierzchni obszarów wodno-błotnych (mokradeł, bagien, torfowisk). Należy również pamiętać o znaczeniu retencyjnym obszarów leśnych. Zwiększanie lesistości kraju, szczególnie odpowiednie rozmieszczenie lasów w zlewniach, pozwala na zwiększenie zdolności retencyjnej danego obszaru. Odpowiednie działania melioracyjne na obszarach wiejskich, zachowanie i odtwarzanie oczek i zadrzewień śródpolnych oraz właściwa agrotechnika są kluczowym elementem poprawy zasobów wodnych. W przypadku ludności ważne jest oszczędne gospodarowanie wodą, gromadzenie i wykorzystywanie wody opadowej. W okresie suszy hydrologicznej, z którą obecnie mamy do czynienia, pokrycie całkowitego zapotrzebowania na wodę jest ograniczone, a wręcz niemożliwe.

**MAREK SAWICKI** poseł PSL, były minister rolnictwa

– Rząd powinien jeszcze ze dwa listy z pochwałami pana prezydenta i pana premiera do rolników wysłać. Jak jeszcze trochę wody poleją, to zrobi się wilgotniej. A bez sarkazmu: w ubiegłym roku mieli wypłacić rolnikom 1 mld zł suszowego, a wypłacili 200 milionów mniejszym gospodarstwom. Chodziło głównie o to, by zdobyć jak najwięcej głosów. Ci z największą produkcją jeszcze pieniędzy nie dostali. Rząd nie wykorzystał ponad 7 mld euro ze środków unijnych na rolnictwo. Komisja Europejska już w ubiegłym tygodniu zwolniła te pieniądze do dyspozycji państw członkowskich, pod warunkiem, że wykorzystają je dla walki z koronawirusem i suszą. Do tej pory rząd żadnego wniosku nie złożył. Jeśli nie wiedzą, jak te pieniądze wykorzystać, mogą dać rolnikom dopłaty bezpośrednie, bo jest im teraz potrzebna gotówka. I to szybko, bo ceny produktów spadają. Apelowałem o to, ale bez reakcji. Opowiadanie przez 5 lat o narodowym programie retencji skończyło się na gadaniu. A wystarczyło pozwolić rolnikom na budowanie półhekatowych zbiorników na własnych działkach, bez zbędnych formalności. Można to było dofinansować z budżetu. I rolnicy sami by to zbudowali pod warunkiem, że nie byłoby formalności i nie musieliby później płacić za wykorzystanie wody. Gdyby to wprowadzono 3 lata temu, kiedy zaczęła się susza, rolnicy byliby w dużo lepszej sytuacji.

**WIESŁAW GRUDZIEŃ** wiceprzewodniczący Powiatowej Izby Rolniczej w Łukowie, rolnik ze wsi Niedźwiadka

– Przede wszystkim należałoby zacząć od zabiegów agrotechnicznych, które pozwolą na zatrzymanie wody w glebie, np. poprzez odpowiedni dobór roślin i zwiększenie warstwy próchnicy. Dużo mówi się o nawodnieniu, ale rolnicy nie są tym zainteresowani, bo to zbyt dużo formalności do pokonania. Wykopanie zbiornika czy studni wiąże się z wypełnieniem wielu dokumentów, operatów, itd. Za wszystko trzeba zapłacić i czekać w urzędach. W mediach politycy mówią o dużych zbiornikach retencyjnych. Tyle że w całym kraju powstanie ich kilkanaście. A potrzeba przede wszystkim małych zbiorników, które rolnicy mogliby wykopać na swoich polach. Sytuacja jest naprawdę zła. Łąki są żółte, pierwszego pokosu trawy nie będzie. Producenci bydła już zastanawiają się nad zmniejszeniem produkcji, bo nie będą mieli czym wykarmić zwierząt. Na wsi czuje się głównie zagrożenie ze strony suszy, a nie koronawirusa.

**EWA SZADYN** właścicielka gospodarstwa agroturystycznego i stadniny „Konik Polny"

– Jestem w o tyle dobrej sytuacji, że mieszkam na terenach dość podmokłych, a na swojej łące wykopałam staw 21 lat temu. Do pojenia koni nie muszę mieć wody z wodociągu, bo wystarczy ze stawu. Łąki jednak wyglądają tragiczne, są żółte. Codziennie podlewam ogródek, ale ziemia jest sucha jak popiół. Tymczasem rząd nie wypłacił jeszcze suszowego za poprzedni rok. Czeka na nie 120 tysięcy rolników, w tym ja. Teraz rolnicy nie zarabiają, więc to byłyby pieniądze na chleb. Ja apeluję o oszczędzanie wody, niewylewanie do kanalizacji tej po płukaniu warzyw i o ogólnopolskie modlitwy we wszystkich wyznaniach o deszcz. (**jj**)

rys. M. Andrzejewski

# Było niebezpiecznie!

**24 kwietnia o godz. 7.35 oficer dyżurny PSP przyjął zgłoszenie o pożarze lasu między Łupinami a Domanicami.**

– Ze względu na panującą suszę i wiatr skierowano do akcji 7 jednostek gaśniczych. Przy takich warunkach pożar może się szybko rozprzestrzeniać. Ten z pewnością był spowodowany działalnością człowieka. Trudno w tym momencie ocenić, czy było to celowe podpalenie, czy przypadkowe zaprószenie ognia. Spłonęło ok. 1,5 ha ściółki leśnej. Akcja trwała ponad 3 godziny – powiedział mł. bryg. **Paweł Kulicki** rzecznik prasowy PSP w Siedlcach.

Tekst i zdjęcia: **A KRÓL**

## Łuków w ogólnopolskiej akcji

# Czekając na maseczki

Łuków przystąpił do ogólnopolskiej akcji „Maseczki dla Polski", zainicjowanej przez neurochirurga z olsztyńskiego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, dr. nauk med. **Łukasza Grabarczyka**. Oczekując na przydział bezpłatnych masek wielokrotnego użytku, łukowski samorząd zwrócił się o pomoc do kilku lokalnych firm i zamówił u nich kilka tysięcy maseczek.

– One już trafiły do mieszkańców. Teraz przygotowujemy kolejną partię – mówi **Piotr Płudowski**, burmistrz Łukowa.

Akcję „Maseczki dla Polski" (lekarz poprosił o pomoc znajomych szyjących firany i odzież, ale dołączyli się również sponsorzy i inne zakłady), wspomagają też niektóre samorządy. Więcej jednak ustawiło się w kolejce, oczekując na przydział maseczek (po jednej sztuce dla mieszkańca). Samorządy muszą zadeklarować rozdystrybuowanie ich wśród ludzi.

Akcja nabrała dużego znaczenia, kiedy został wprowadzony nakaz noszenia maseczek przez wszystkie osoby, przebywające w przestrzeni publicznej.

– Przystąpiliśmy do akcji, ale nie wiadomo, kiedy otrzymamy maseczki. Mówiono, że w drugiej połowie kwietnia, albo nieco później. Nie chcąc czekać z założonymi rękoma, zamówiliśmy identyczne maski w kilku zakładach krawieckich w mieście – informuje Piotr Płudowski. – Pierwsze dwa tysiące maseczek roznieśli już urzędnicy, radni miejscy i wolontariusze, wrzucając je do skrzynek pocztowych. Maseczki były zapakowane w worki foliowe, była do nich dołączona instrukcja użytkowania. Docelowo z własnego budżetu sfinansowaliśmy uszycie 5 tys. maseczek. Wkrótce do mieszkańców trafią kolejne. Liczymy, że w międzyczasie dotrze do nas prawie 30 tys. maseczek od organizatorów akcji „Maseczka dla Polski".

Maski uszyte własnym sumptem rozprowadza również Łukowski Ośrodek Kultury. (**PGL**)

Prof. Thomas Adler z Harvardu

Nowa kuracja usuwa problemy z erekcją – efekt potwierdzony przez 37 233 mężczyzn

# Substancja z Harvardu ROZPALA LIBIDO, 3-krotnie wydłuża erekcję i zwiększa grubość wzwodu o 30%

**Wystarczą 24 godziny, aby Twój penis odzyskał sztywność i sprawność. Jak pokazują wyniki badań klinicznych – nawet osoby, które nie miały pełnej erekcji od miesięcy, znów mogą uprawiać seks 2, a nawet 3 razy dziennie. Ta metoda przywraca pełny, sztywny wzwód i młodzieńczą sprawność seksualną nawet 90-latkom.**

***„Uratował moje małżeństwo...”***

Przez 5 lat nie miałem udanego seksu, bo jedyne co mogłem zaoferować żonie to 3-4 minuty gumowatej erekcji. Kiedyś kochaliśmy się 2-3 razy w tygodniu, a teraz żona była tak poirytowana moimi występami w sypialni, że przestaliśmy wcale próbować... Musiałem coś z tym zrobić, żeby nie zostać rogaczem. Gdy zobaczyłem artykuł o nowej metodzie na potencję, nie czekałem. W poniedziałek zamówiłem, w środę dostałem dyskretną przesyłkę, a w czwartek obudziłem się ze sztywnym, gotowym do akcji członkiem. Nie muszę mówić, co było potem...”

**Adam F.**, 54 lata

Nie ma powodu, żeby mężczyzna nie miał satysfakcjonującego seksu do 90-tki – twierdzi profesor Thomas Adler; twórca nowej kuracji przeciw impotencji. „Odkryliśmy, że męski organizm jest genetycznie zaprogramowany do erekcji, a zaburzenie wzwodu jest nienaturalne i trzeba z nim walczyć”.

## Co się zmieniło w życiu 37 233 mężczyzn?

Zespół genetyków klinicznych z Harvardu opracował nową, naukową metodę polegającą na biostymulacji ciał jamistych penisa. Bazuje na odkryciu trzech noblistów z medycyny (Ferid Murad, Robert Furchgott i Louis Ignarro). Opisali oni naturalny związek (tlenek azotu), który **zwiększa transport krwi do penisa, poprawia krążenie i wzmacnia prostatę.**

**Kuracja prof. Adlera poszerza naczynia krwionośne w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnego Ruscus Aculeatus L. umożliwiając pełne rekcje i zwiększenie grubości nawet o 25-30%.**

Na bazie tego odkrycia zespół specjalisty Adlera stworzył pierwszy środek na potencję, który wykorzystuje wpływ tlenku azotu. Analiza testów laboratoryjnych i badania konsumenckie **mężczyzn** potwierdziły, że pomaga w walce z impotencją na czterech płaszczyznach:

- Poszerza naczynia krwionośne – **3 x mocniejsze i dłuższe o 20 minut erekcje.**
- Zwiększa produkcję testosteronu w jądrach – **apetyt na seks jak u 20-latka.**
- Zwiększa ilość hormonu wzrostu – **penis jest grubszy o 25-30%.**
- Zwiększa wrażliwość penisa na bodźce – **lepszy seks i intensywne orgazmy.**

Jego skuteczność potwierdzają relacje tysięcy mężczyzn, którzy nie mogli ukryć zachwytu. Ich gumowate erekcje **w ciągu 24-72 godzin** zastępował pełny, stalowy wzwód. Niektórzy odzyskali sprawność po latach impotencji, inni rozprawili się z niedoborem testosteronu (tzw. starczy popęd) i erekcją zbyt krótką, by doprowadzić partnerkę do orgazmu. Kobiety mówiły, że nie pamiętają, by przed kuracją seks z partnerem był tak intensywny i pełen doznań. **Niestety, dotychczas z tej metody mogli korzystać tylko wybrani.**

## Jak odzyskać dobry seks bez chemii i krępujących badań?

Wyjaśnia profesor Thomas Adler, twórca nowej metody:

**„Metoda aktywnej biostymulacji komórek** nie opiera się na środkach na bazie kwasów czy inhibitorów fosfodiesterazy (stosowanych w popularnych tabletkach na potencję). To wyłącznie naturalne substancje, które odblokowują erekcję, pobudzają libido i przywracają sprawność seksualną.

Najważniejszy z nich jest **bioaktywny ekstrakt Ruscus Aculeatus L.** Dzięki niemu w penisie produkowany jest tlenek azotu, który rozszerza arterie i umożliwia dopływ krwi do penisa. Niestety, dotychczas jego produkcja była droga i kosztowała około 1000 dolarów za miesięczną kurację”.

Jej skuteczność nie pozostawia złudzeń. Problemem był koszt technologii produkcji, tak wysoki, że stać na nią było tylko nielicznych bogaczy. Wszystko zmieniło się, gdy wygasł monopol na produkcję bioaktywnego ekstraktu Ruscus Aculeatus L. w USA. Dzięki temu **koszty walki z impotencją spadły z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!**

100 dolarów to dla Polaków wciąż dużo. Prof. Adler nawiązał więc współpracę z Klubem Seniora, omijając pośredników i wielkie koncerny. Dlatego jeśli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, możesz już teraz sprawdzić metodę genetyków z Harvardu za udział w Klubie Seniora nie za 1500, nie za 323, **tylko za 87 zł!**

## Profesor Adler ostrzega

„Jeśli tak samo jak **70% mężczyzn po 40. roku** życia, masz problem ze wzwodem – nie lekceważ tego. Prędzej czy później **kompletnie stracisz pewność siebie i przestaniesz czuć się jak prawdziwy mężczyzna.** Najpierw będziesz uprawiać seks raz na miesiąc, potem tylko kilka razy w roku... Tak nieregularne stosunki zrujnują Twoje małżeństwo oraz spowodują **kłopoty psychiczne i zdrowotne** (problemy z prostatą czy nadciśnieniem)”.

## Jak pokonać problemy z erekcją w 24 godziny?

Badania dowodzą, że 9 na 10 osób może odzyskać potężny, silny wzwód dzięki metodzie **aktywnej biostymulacji ciał jamistych** – bez badań i wizyt u specjalistów.

Jeśli Ty też chcesz mieć erekcje silne jak w młodości, oto, co powinieneś zrobić: nie wysyłaj pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. **Zadzwoń pod dyskretny numer** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), **aby otrzymać specjalne dofinansowanie uczestnictwa w Klubie Seniora.** Przysługuje ono tylko 100 osobom, które zadzwonią pierwsze, więc lepiej się śpiesz. A za kilka dni Twoja małżonka będzie tak zachwycona Twoją sprawnością seksualną, że nie wypuści Cię z łóżka przez cały dzień...

**70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 100 OSÓB!**

TYLKO do 6 maja 70% taniej!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 6 maja 2020 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący na potencję prof. Adlera za udział w Klubie Seniora zamiast za ~~323 zł~~, tylko za 87 zł **(przesyłka GRATIS)!**

**Zadzwoń: 81 300 31 36**

Pon. - Nd.: 8:00-20:00, (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

BEZPIECZNA I STERYLNA PRZESYŁKA ZAMÓW NIE WYCHODZĄC Z DOMU

Wolontariuszkę uraziła opinia o jej roszczeniowej postawie i wymuszaniu usług weterynaryjnych dla bezdomnych czworonogów.

# Jeszcze raz w sprawie zwierząt

**Przed tygodniem na łamach „Tygodnika Siedleckiego” (nr 17 z 22-28 kwietnia) ukazał się artykuł „Urzędowe skierowanie”, w którym opisaliśmy kłopoty jednej z mieszkanek Łukowa, poszukującej pomocy dla bezdomnej kotki. Wolontariuszka napisała list do redakcji, w którym odpiera zarzuty lekarza weterynarii, skierowane pod jej adresem.**

fot. A Król

Przypomnijmy, że w artykule były poruszone dwa zagadnienia. Pierwsze – w jaki sposób można skorzystać z pomocy gabinetu weterynaryjnego, świadczącego na zlecenie łukowskiego Urzędu Miasta bezpłatne usługi lecznicze zwierzętom bezdomnym, gdy w weekend urzędnicy nie pracują i nie wystawią skierowania do gabinetu. I drugie – czy gabinet „Vital.Wet”, z którym współpracuje miasto, jest nieczynny ze względu na epidemię koronawirusa. Bo, jak twierdzi interweniująca w redakcji łukowianka, tak właśnie została poinformowana w sytuacji, gdy zgłosiła się tam z chorą, bezdomną kotką.

Lekarz weterynarii **Damian Wojtal**, właściciel łukowskiego gabinetu „Vital.Wet”, w rozmowie z dziennikarzem „TS” stwierdził m.in., że „pani, która opisała redakcji swoją sprawę, jest mocno roszczeniowa. Wymusza wręcz na nas określone działania, które wykraczają poza obowiązki, wynikające z umowy z miastem o współpracy przy opiece nad bezdomnymi zwierzętami”.

**NASZA CZYTELNICZKA ODPOWIADA:**

*Zarzuty ze strony weterynarzy z gabinetu „Vital.Wet”, iż jestem roszczeniowa, są bezpodstawne i osobiście dla mnie krzywdzące. Zwierzętom pomagam bezpłatnie, dokładając nieraz do tej opieki z własnych, bardzo skromnych, dochodów. Z Urzędem Miasta podpisałam umowę wolontariacką i to uprawnia mnie do leczenia bezdomnych zwierząt w gabinecie „Vital. Wet” na koszt Urzędu Miasta. Jednak w weekendy Urząd Miasta nie pracuje, a leczenie weekendowe w gabinecie „Vital.Wet” jest możliwe tylko po telefonicznym zgłoszeniu takiej konieczności urzędnikowi merytorycznie zajmującemu się sprawami bezdomnych zwierząt i po telefonicznym umówieniu wizyty z lekarzem weterynarii.*

*Jednak moje telefony do gabinetu „Vital.Wet” są ignorowane przez tamtejszy personel, odkąd poprosiłam o leczenie stacjonarne chorych zwierząt w weekendy. Prośba o ratunek dla cierpiących istot to nigdy nie jest roszczenie. Jest to tylko kwestia dobrej woli. Dotychczas zwierzęta w gabinecie „Vital.Wet” leczono skutecznie, a nawet pomagano w ich adopcji. Tym bardziej ubolewam, że dostęp do ich leczenia jest wysoce utrudniony poprzez ignorowanie zgłoszeń wolontariusza.*

*Jeśli leczenie stacjonarne lub czasami w weekendy przekracza możliwości weterynarzy z gabinetu „Vital.Wet”, to być może powinni rozważyć celowość dalszej współpracy z Urzędem Miasta w ramach zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom.*

*Wolontariat jest działaniem bezpłatnym, dlatego zarzucenie mi postawy roszczeniowej jest bardzo przykre.*

*Z poważaniem – Anna Zduńczyk*

(**PGL**)

*Artykuł drugiej potrzeby*

## Świat za płotem

Tak sobie myślę, że babci Kacprzakowej to taki wirus, co dziś trzęsie światem, mógłby zaszkodzić akurat tyle, co dziura w przechodzonym fartuchu. Dopóki zaraza nie podeszła pod płot, nie wlazła na podwórko, to tak jakby zarazy nie było. Światem było to, co mieściło się pod kopułą nieba, jaką ogarniało się wzrokiem ze swego domu. A reszta była złudą.

Z prostej ławeczki (dwa pniaki wbite w ziemię i heblowana deska), nad którą zwieszał się ciemny krzak (jaśminu? śnieguliczki?), widać było tyle wsi, ile trzeba - kto gdzie idzie, skąd i z czym wraca. „Szczęść Boże” i od czasu do czasu parę zdawkowo wymienionych słów.

Wieś trzymała się w kupie, drzewo przy drzewie, dom obok domu. Wolnego w bramie tyle, żeby po żniwach dało się przejechać furą, wyładowaną po brzegi snopkami. Luźniej było tylko przy szkole, gdzie skrawki niewybieganej trawy oznaczały kres boiska. Słońce wschodziło na zamglonych łąkach przy drodze na Ciosny, a po południu chyliło się na zachód w stronę Śmiar, Łupin, Domanic. Krowy, powracające co wieczór z pastwiska na Rudzie, ciągnęły za sobą zapach obory, długie łańcuchy i szary obłok.

Światowego wirusa to nawet nie byłoby okazji złapać. Chyba, że w kościele albo w mieście na targu. Ale w tamtych czasach kościoły jeszcze chroniły przed zarazami.

Po chleb, odkąd pamiętam, a mówimy o epoce wczesnego Gierka, chodziło się już do sklepu. Chlebowy piec w zimnej izbie buzował tylko od święta. To z niego, przynajmniej do czasu, gdy stryjenka nie dorobiła się tak zwanej letniej kuchni, babcia Kacprzakowa wyciągała wielkanocne baby i placki drożdżowe w rozmiarze XXL, takie na pół stołu. Pajdy drożdżaka z topiącym się od ciepła masłem znikały w gębusiach wnuczków, siedzących ciasno w kucki na sczerniałym wiekowym progu izby.

Mąka oczywiście była swoja. Śmietanę zbierało się z mleka stojącego w przedsionku w kance. Biały ser gęstniał w lnianej ściereczce, zawieszonej na drągu, a później dojrzewał, przyciśnięty deseczką pod kamieniem. Len rósł na poletku obok warzyw, na tym kawałku między zbożem a wąziutką rzeczką, na którą mówiło się „rów”. Przez całe lata w składziku kurzyły się krosna z jakąś porzuconą i niedokończoną robotą.

Za to kołowrotek w rękach ciotki Reginy pracował wytrwale. Wełna, rzecz jasna, z własnych owiec, które miały zagrodę w kącie szopy. Owce lubiły małe słodkie jabłka (byle nie za dużo, bo je brzuchy rozbolą!), z tej wielkiej jabłonki, rosnącej na skraju dziczejącego sadu, w którym było kilka wiotkich wiśni (nazwa Wiśniew zobowiązuje), ciemne słodkie śliwki, papierówki i twarde jak kamień zielone gruszki. Wakacje się kończyły i nigdy nie zdążyłem doczekać, aż te gruszki zmiękną. Dojrzewały powoli w sianie, aż do Bożego Narodzenia, nabierając obezwładniającej, cieknącej po brodzie słodyczy.

To był ciasny świat, w którym nie było jeszcze markowych koszulek, szytych w Bangladeszu z amerykańskiej bawełny. Ograniczony świat bez kolumbijskich bananów, podróżujących do portugalskich marketów niemieckimi samolotami i bez szwajcarskich serów w opakowaniach z Malezji. Świat bez chińskich wirusów.

**DARIUSZ KUZIAK**

## Mają to we krwi

Funkcjonariusze Służby Więziennej zorganizowali akcję „Służymy pomocą – mamy to we krwi”. Propagują pozyskanie nowych dawców krwi i szpiku kostnego wśród funkcjonariuszy, pracowników cywilnych, emerytów i rencistów Służby Więziennej oraz członków ich rodzin.

– Krwiodawstwo to misja i wielki test odpowiedzialności. Funkcjonariusze Zakładu Karnego w Siedlcach oddając krew przyłączają się do tych, którzy w tym trudnym czasie pozostają na służbie dla innych ludzi – powiedział ppłk **Marek Suwiński** dyrektor Zakładu Karnego w Siedlcach.

**AGNIESZKA KRÓL**

## W powiecie łosickim Bez nowych zakażeń

Jedna osoba hospitalizowana, prawie 30 na kwarantannie domowej i ponad 30 pod nadzorem epidemiologicznym.

Tak wyglądał stan na 27 kwietnia.

Do tej pory w powiecie łosickim stwierdzono tylko jeden przypadek zakażenia koronawirusem. Była to 74-letnia mieszkanka gminy Huszlew, która zmarła z powodu zakażenia COVID-19.

**MILENA CELIŃSKA**

## Gmina Łuków: Rajd śladami „Ostoi” odwołany

Pieszy Rajd Śladami kpt. „Ostoi” w tym roku nie odbędzie się. Łukowskie Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Towarzystwo Przyrodniczo-Historyczne „Orlik” podjęły taką decyzję w związku z zagrożeniem epidemicznym.

Rajd od kilku lat był organizowany w czerwcu. W takim terminie planowano go początkowo także w tym roku.

– Uczestnicy poprzednich wędrówek śladami legendarnego „Ostoi” wiedzą, że zdrowie i bezpieczeństwo piechurów zawsze były dla nas priorytetem. Wciąż obowiązują ograniczenia przy spotkaniach grupowych, wciąż istnieje podwyższone ryzyko zarażenia. Dlatego w tym roku rajdu nie będzie – stwierdzają organizatorzy. – Ale wierzymy, że w przyszłym roku nic już nie stanie na przeszkodzie, byśmy ponownie wspólnie wyruszyli na rajdowe trasy.

Przypomnijmy, że w czasie rajdu uczestnicy, przemierzając kilkoma różnymi trasami lasy podłukowskiej Jaty, poznają ciekawostki z historii działania formacji wojskowych, stacjonujących w czasie II wojny światowej na terenie rezerwatu Jata. Szczególnie chodzi o I Batalion 35. Pułku Piechoty Armii Krajowej, którym dowodził kpt. Wacław Rejmak ps. „Ostoja”.

W gronie organizatorów rajdu oprócz KŚŻAK i TPH „Orlik” są także: Mazowieckie Towarzystwo Strzeleckie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju, gminy Łuków i Wiśniew oraz Nadleśnictwo Łuków.

**PIOTR GICZELA**

## Razem dla nas wszystkich

Kolejna siedlecka firma wsparła szpital miejski w walce z koronawirusem. ASF Adamczuk Serwis Finansowy wspólnie z partnerami biznesowymi: Grupą Generali, Wiener TU i TUZ Ubezpiecznia ofiarowali personelowi szpitala 500 płynów i żeli dezynfekujących i kremów do rąk, a także 3024 butelek wody, 810 soków owocowych i 535 batoników. Na ten cel przeznaczono 30 tys. zł.

Dodatkowo sama firma Adamczuk Serwis Finansowy zakupiła przenośny aparat USG oraz dwa tablety o łącznej wartości 44 tys. zł. Całkowita kwota wsparcia szpitala miejskiego wyniosła 74 tys. zł.

– W takich trudnych chwilach warto się jednoczyć, bo razem możemy więcej – powiedział **Grzegorz Adamczuk**, właściciel firmy ASF. (**ak**)

fot. A Król

Jeszcze będzie przepięknie, czyli...

# Ślubne dylematy

**Branża ślubna należy do najbardziej dotkniętych przez pandemię koronawirusa. Straty liczą sale weselne, hotele, kwiaciarnie, jubilerzy, zespoły muzyczne. Na razie odwoływane są wszystkie przyjęcia, do czerwca. Większość narzeczonych przenosi wesela na jesień, niektórzy na początek przyszłego roku. Tyle, że nie będą się odbywać tradycyjnie w soboty, ale także w czwartki, piątki i niedziele.**

fot. A. Król

Monika miała brać ślub w połowie czerwca. Uroczystość planowali z narzeczonym od prawie dwóch lat, bo takie były terminy przy rezerwacji dużej sali weselnej. Miało się bawić 300 gości. Do dopięcia zostały już tylko szczegóły i wybór miejsca na podróż poślubną.

– Z niepokojem obserwowaliśmy, co się dzieje. Jeszcze kilka tygodni temu mieliśmy nadzieję, że nasz ślub się odbędzie.

Monika już jakiś czas temu zaczęła szukać alternatywnej daty.

– Planowaliśmy wielu gości, więc mamy zawężony wybór sal. Wszędzie terminy jesienne są już od 2 lat zarezerwowane. Zostają tylko terminy w środku tygodnia lub w niedzielę. Zastanawiamy się nad tym, by wziąć ślub, zrobić obiad dla rodziny, a całe wesele przenieść na czas za kilka miesięcy. A może w ogóle odwołamy wesele?

### NA RAZIE PRZEKŁADAJĄ

Właścicielka Dworku Panderosa **Inga Myszka** mówi, że na razie wszystkie przyjęcia weselne są przekładane.

– Proponujemy inne terminy w miarę możliwości, bo przecież jesienią też mamy rezerwacje. Podejrzewamy, że w przypadku mniejszych rodzinnych spotkań część osób może się zdecydować na catering, jeśli sobota jest zajęta, a oni chcą mieć przyjęcie koniecznie tego dnia.

Właścicielka siedleckiej sali Aleksandria **Dominika Błażejczyk** przyznaje, że dotąd odwołano u niej tylko jeden ślub. Miał się odbyć 18 kwietnia. Narzeczeni zrezygnowali ze ślubu i wesela. Pozostali wesela przekładają na jesień: na piątki i na niedziele z poprawinami w poniedziałek. Tylko w weekend majowy w sali Aleksandria miały się odbyć trzy wesela.

– Goście, którzy mieli robić ślub na początku czerwca, poinformowali nas, że tego dnia mamy przygotować tylko obiad dla ich najbliższej rodziny. Samo przyjęcie przełożyli na listopad. Straty w branży ślubnej są bardzo duże. W naszym obiekcie znajduje się również hotel, ale zgodnie z prawem, możemy przyjmować jedynie gości, przebywających w delegacji. Jest to tylko kilka osób tygodniowo – mówi **D. Błażejczyk**.

### BEZ HUCZNYCH IMPREZ

Właściciel fotopracowni Nocne Marki **Wojciech Romazewicz** w tym roku miał zaplanowaną obsługę fotograficzną 70 ślubów.

– Dwadzieścia już zostało przełożonych. Niektórzy jednak nie chcą czekać. Moi klienci zrezygnowali z hucznego przyjęcia i postanowili wziąć ślub w kwietniu, jak zaplanowali. Była tylko uroczystość w kościele i obiad dla najbliższej rodziny.

Fotograf mówi, że zmieni się sezon dla branży ślubnej. Do tej pory był to czas od świąt wielkanocnych do września, października. Teraz narzeczeni przysuwają śluby również na listopad i zimę.

– Jeśli ktoś miał zaplanowane spore wesele, to nie chce z niego zrezygnować. Młodzi mieli już kupione wszystko na ślub, nie chcą przekładać go na 2 lata, bo dopiero takie terminy są wolne w salach weselnych. Sukienkę dla panny młodej trzeba by już kupować nową. Tak samo dekorację i inne rzeczy. Ja mam nadzieję, że od lipca będzie w miarę normalnie, ale jak będzie? Tego nie wie nikt.

**Piotr Karolak** z zespołu West też miał zaplanowaną pracę na wszystkie weekendy w maju i czerwcu.

– A mam wolne. Nie odczuwam tego aż tak bardzo, bo na co dzień pracuję w innej branży.

Biskup siedlecki **Kazimierz Gurda** wyjątkowo zezwolił na organizowanie wesel w piątki parom, które ze względu na pandemię musiały przenieść datę swojego ślubu.

**JUSTYNA JANUSZ**

O tym, jak prezydent Siedlec ślub uratował...

# Bez ślubu, bo brak przyłbicy?

**Zgodnie z planem, ślub pani Anny miał się odbyć 25 kwietnia w Urzędzie Stanu Cywilnego w Siedlcach. Na przyjęcie weselne zarezerwowano siedlecki hotel. Młodzi z niepokojem obserwowali kolejne ograniczenia i zakazy.**

– Zdecydowaliśmy, że zrezygnujemy z przyjęcia. Ślub chcieliśmy wziąć, przyjęcie możemy wyprawić w późniejszym terminie.

Pani Anna od kilku tygodni dzwoniła do USC z pytaniem, czy ślub się odbędzie w zaplanowanym terminie.

– Za każdym razem dostawałam odpowiedź, że tak, ale pod pewnymi rygorami. Mieliśmy być obecni tylko my i świadkowie. Godziliśmy się na to.

W poniedziałek, 20 kwietnia, pani Anna znowu zadzwoniła do USC.

– Wtedy dowiedziałam się, że nikt nam ślubu nie udzieli. Dlaczego? Nie potrafiono mi tego wyjaśnić. Tymczasem wiem, że w innych urzędach śluby były udzielane.

Z pytaniem w tej sprawie zwróciliśmy się do prezydenta **Andrzeja Sitnika.** Okazało się, że... urzędnicy nie mieli przyłbic, które chroniłyby ich przed ewentualnym zakażeniem.

– Jednak nie poinformowali o tym prezydenta, tylko odwołali ślub bez konsultacji z nim – mówi rzecznik prasowy prezydenta **Aneta Krajewska**. – Prezydent wezwał urzędników i wręczył im przyłbice, którymi przecież dysonujemy. Polecił również, by ślubów udzielać.

Zaraz po tej interwencji pani Anna odebrała telefon z USC z informacją, że ślub się jednak odbędzie.

Większy problem miała jednak z właścicielami hotelu, w którym miało się odbyć przyjęcie.

– Wpłaciłam 1 tys. zł zaliczki, ale właściciel nie chce mi oddać tych pieniędzy. Twierdzi, że może je zatrzymać.

Radca prawny **Artur Olszewski** zaznacza, że to działanie bezprawne.

– W mojej ocenie sytuacja jest dość prosta, bo spełnienie świadczenia przez jedną ze stron jest niemożliwe. To restauracja nie może wywiązać się z umowy, gdyż zgodnie z prawem nie może przyjmować gości. Przepisy kodeksu cywilnego mówią jednoznacznie, że jeżeli na skutek okoliczności, za którą żadna ze stron winy nie ponosi, świadczenie nie może być spełnione, strony powinny zwrócić sobie to, co sobie nawzajem świadczyły. Jeśli ktoś nie chce oddać pieniędzy, trzeba skierować pozew o zapłatę.

*Anna i Grzegorz Weredowie*

Pani Anna skierowała do hotelu przedsądowe wezwanie do zwrotu wpłaconych pieniędzy.

– Dziwię się tej postawie, bo w każdym innym miejscu, w którym wpłacaliśmy zaliczki, bez problemu nam je oddano – mówi pani Anna.

**JUSTYNA JANUSZ**

ZDJĘCIA **A. KRÓL**

## Założenia były szczytne, ale...

# Z tą ekipą było trudno

**Spółdzielnia socjalna w Łosicach okazała się na razie kosztownym eksperymentem. Winą za straty finansowe obarcza się prezesa spółdzielni Andrzeja Stelmacha, ale on rozkłada ręce: Cudotwórcą nie jestem!**

Na pomysł stworzenia spółdzielni socjalnej w Łosicach wpadł burmistrz **Mariusz Kucewicz.** „Łosiczanka” zaczęła działać pod koniec 2018 r. Zatrudniono 10 osób, zagrożonych wykluczeniem społecznym.

– Te osoby były trudne do zarządzania – przyznaje dziś prezes **Andrzej Stelmach**. – Niechętni do pracy, z różnymi problemami, a w szczególności z alkoholowym... Do nas trafiali ludzie, których najpierw należało resocjalizować, a potem uczyć pracy. Wypracować z nimi zysk, to była ciężka sprawa.

Tylko dwóch pracowników miało cały etat, pozostali – po pół etatu. Po pół roku już tylko jedna osoba była na całym etacie. Wynagrodzenia wynosiły najniższą pensję krajową.

– A z niewolnika nie ma robotnika, więc jak miałem ich motywować do pracy? – pyta prezes.

### WINA ZARZĄDZANIA?

Do działalności spółdzielni trzeba było dopłacić w styczniu tego roku prawie 30 tys. zł. Dług pojawił się, bo spółdzielnia nie wykonywała żadnych zleceń, a pensje trzeba było wypłacać. Stratę mieli pokryć udziałowcy: miasto i gmina Łosice oraz powiat łosicki. Burmistrz **Mariusz Kucewicz** namawiał radnych powiatowych, by dali szansę spółdzielni. Na posiedzeniu komisji budżetowej powiatu podkreślał, że spółdzielnia w przyszłości może przynieść zyski. Szansę widział w powołaniu nowego prezesa.

– Przy dobrym zarządzaniu i dawaniu zleceń przez samorządy, spółdzielnia jest w stanie na siebie zarobić – przekonywał.

Wypomniał też, że starostwo w przeciwieństwie do gminy nie dawało zbyt wiele zleceń spółdzielni.

Radna powiatowa **Bożena Niedzielak** (była starostą, gdy spółdzielnia zaczynała się tworzyć) też była zdania, że straty wynikają ze złego zarządzania.

– Nie wyszukiwali sami zleceń – oceniła. – Nie ma znaczenia, jaka grupa społeczna pracuje, gdy nie ma odpowiedniego nadzoru i motywacji. Straty to wynik niekompetencji prezesa. Spółdzielnia nigdy nie wyszła z ofertą do przedsiębiorców.

Ostatecznie radni powiatu zgodzili się dopłacić 14 tys. zł, by dać zielone światło na dalsze działanie spółdzielni. Starosta **Katarzyna Klimiuk** domagała się miesięcznych i kwartalnych sprawozdań, co miało to polepszyć kontrolę nad spółdzielnią. Zalecała też zmianę prezesa.

*Burmistrz Mariusz Kucewicz namawiał radnych powiatowych, by dali szansę spółdzielni.*

### TRUDNE DOŚWIADCZENIA

Spółdzielnia z nowym szefem miała ruszyć pełną parą w kwietniu. Ale tak się nie stało.

fot. arch. Spółdzielnia Socjalna Łosiczanka

*Prezes Andrzej Stelmach: – Te osoby były trudne do zarządzania.*

*Starosta Katarzyna Klimiuk zalecała zmianę prezesa.*

– Walne zgromadzenie zaplanowano na maj. Spółdzielnia obecnie nie funkcjonuje. Nie ma zatrudnionych pracowników, bo z końcem roku umowy z nimi rozwiązano – informuje Katarzyna Klimiuk. – Jest tylko prezes, ale nie pobiera pensji, bo działalność spółdzielni jest zwieszona.

Spółdzielnia ma ruszyć po wyborze nowego prezesa. Zgodnie z przepisami, będzie mogła zatrudnić w tym roku już tylko połowę osób zagrożonych wykluczeniem, a drugą połowę pracowników poszukać na rynku pracy. Radny **Michał Soszyński** podchodzi jednak sceptycznie do tej sprawy.

– Głosowałem przeciw dokładaniu do spółdzielni i jej dalszemu istnieniu. Nie słyszałem, by od większej kontroli przybyło komuś pieniędzy i zleceń. To jak spółdzielnia była kontrolowana wcześniej? Założenia powołania spółdzielni były słuszne, jednak od aktywizacji ludzi wykluczonych społecznie są powiatowe urzędy pracy.

Radny dodaje, że pracowników „Łosiczanki” nie było łatwo aktywizować.

– Zarząd Dróg Powiatowych zlecał im prace. Nie są to doświadczenia pozytywne. Podobne doświadczenia miały zapewne urząd w Łosicach i starostwo, bo zleceń było tak mało. Zresztą te zlecenia były dawane na siłę, by nie było większej straty. Dlaczego na prace, które wykonywała spółdzielnia, nie ogłaszano przetargu? Bo prywatna firma robiłaby wszystko o wiele taniej. Wszyscy to wiedzą. Spółdzielnię ratowano na siłę – uważa **Michał Soszyński**.

### NIE Z TĄ EKIPĄ

Starosta Katarzyna Klimiuk nie zgadza się z radnym Soszyńskim. Podkreśla, że w czerwcu ubiegłego roku „Łosiczanka” złożyła bilans, z którego wynika, że miała ponad 10 tys. zł zysku.

*Radny Michał Soszyński: – Głosowałem przeciw dokładaniu do spółdzielni i jej dalszemu istnieniu.*

– Zgodzę się z jedynie ze stwierdzeniem, że straty wynikły z braku pozyskiwania zleceń. Dlatego szukamy nowego prezesa, prowadzimy rozmowy z różnymi osobami. Chcemy kogoś, kto zbuduje siatkę kontaktów na wolnym rynku, bo jak będą zlecenia, to będą pieniądze – mówi starosta.

Prezes spółdzielni Andrzej Stelmach uśmiecha się na te argumenty.

– Zgodnie z założeniami, w pierwszym roku działania spółdzielni to powiat i gmina mieli dawać nam zlecenia, jako właściciele spółdzielni. Gmina dała trochę zleceń, starostwo dopiero pod koniec roku, gdy było już wiadomo, że są spore straty. Tylko że wtedy nie było ludzi do pracy – mówi Andrzej Stelmach. – Można mówić, że to moja wina, ale jak miałem szukać zleceń na wolnym rynku z ludźmi, którzy mają padaczkę alkoholową? Nie chcę wojny toczyć i się tłumaczyć. To walka z wiatrakami. Niech przyjdzie nowy prezes i zarządza. Życzę mu powodzenia.

Tekst i zdjęcia
**MILENA CELIŃSKA**

# Dziewięć osób w szpitalu!

W niedzielę, 26 kwietnia, o godz. 21.45 na obwodnicy Siedlec (DK2) na wysokości Żelkowa Kolonii (ulicy Swoboda), doszło do groźnego wypadku. Jak powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska** z KMP w Siedlcach, 47-letni kierowca hyundaia, jadący z przyczepą w kierunku Warszawy, wyprzedzał pojazdy. Z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z dwoma samochodami (hyundai i volvo), jadącymi w przeciwnym kierunku. Hyundaiem kierowała 45-letnia kobieta, a volvo 26-letni mężczyzna. Do szpitala trafiło troje kierujących samochodami oraz sześcioro pasażerów, w tym dwoje dzieci w wieku 12 i 13 lat. Łącznie obrażenia odniosło 9 osób.

Tekst i zdjęcia **A. KRÓL**

## Czy będzie „można na nich liczyć”?

# Wolontariusze z OSiR

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie poszukuje wolontariuszy do pomocy osobom samotnym, seniorom i niepełnosprawnym. Wspólną akcję z OSiR pod hasłem „Można na nas liczyć” zorganizowały: Komenda Powiatowa Policji, Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i Miasto Łuków.

Chodzi o to, by w dobie epidemii pomóc w codziennych czynnościach tym, którzy sami nie mogą pokonać kłopotów, albo mają z tym trudności. Krzewiąc ideę wolontariatu, solidarności i pracy dla bliźnich, w ramach akcji trzeba będzie robić zakupy, pomagać przy wyprowadzaniu psa na spacery, wyrzucać śmieci, załatwiać sprawy na poczcie itp.

Kto może zostać wolontariuszem? Osoba niekarana, zdrowa i mająca ukończone 18 lat. Bardzo przydatne będą też takie cechy, jak wysoki poziom empatii i cierpliwości oraz umiejętność nawiązywania kontakty. Warunkiem jest też to, aby nie zamieszkiwać w rodzinie objętej kwarantanną.

– Jeżeli ktoś chce zostać wolontariuszem, powinien zgłosić się do nas – mówi **Marek Żurawski**, dyrektor OSiR. – Już zaczęliśmy prowadzić rekrutację. Zainteresowani więcej informacji uzyskają, telefonując pod numer 25 798 23 89, bądź 515 137 778. Można też zajrzeć na strony internetowe www.lukow.pl, www.osir.lukow.pl, bądź na facebookowy fanpage OSiR.

Wolontariusze otrzymają środki ochrony osobistej, tj. rękawiczki i maski ochronne. Każdy otrzyma również identyfikator ze zdjęciem, który będzie zawierał imię i nazwisko oraz nr identyfikacyjny. Ze względów bezpieczeństwa osób, które potrzebują pomocy, przed każdą wizytą wolontariuszy pracownicy OSiR będą telefonicznie przekazywali: imię i nazwisko, numer identyfikacyjny oraz planowaną godzinę odwiedzin wolontariusza. Nadzór nad przebiegiem akcji będzie prowadził OSiR w porozumieniu z KPP w Łukowie. Nie jest wykluczone, że potrzebujących będą odwiedzali wolontariusze w towarzystwie policjantów. (**PGL**)

# Szpital z zyskiem

**Węgrowski SPZOZ zamknął 2019 rok na plusie. Zysk netto wyniósł 332 tys. zł – tak wynika ze sprawozdania z działalności placówki. To już kolejny rok, w którym szpital w Węgrowie jest „nad kreską”.**

*Artur Skóra*

fot. sej

- 332 tysiące zł stanowi być może niezbyt wielki zysk w porównaniu z poprzednimi latami, ale na tle innych szpitali wynik jest imponujący – mówi starosta **Ewa Besztak**.

W ubiegłym tygodniu sprawozdanie, przygotowane przez dyrektora SPZOZ **Artura Skórę**, omawiała społeczna rada szpitala (zasiadają w niej m.in. przedstawiciele władz powiatu oraz wójtowie i burmistrzowie). Jej opinia była pozytywna. Niebawem dokumentem i bilansem SPZOZ zajmą się radni powiatowi. Nie przewiduje się, by ocenili je inaczej niż rada szpitala.

### BEZ OGRANICZEŃ

Węgrowska placówka została zakwalifikowana do tworzonej w 2017 r. sieci szpitali. W Węgrowie działa 6 podstawowych oddziałów szpitalnych: internistyczno-kardiologiczny, chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny, pediatryczny, neonatologiczny oraz anestezjologii i intensywnej terapii. W placówce jest 7 pracowni diagnostycznych. W ubiegłym roku do szpitala trafiło 7 145 pacjentów (w 2018 - 7410). To więcej niż przewidywał kontrakt z NFZ, ale nie było ograniczeń w przyjmowaniu chorych z powiatu. Ani kolejek. Jedynie oczekiwanie na niektóre planowane zabiegi trwało do miesiąca.

W szpitalnej izbie przyjęć, która stała się przychodnią uzupełniającą niedostatki w poradniach, udzielono 10 209 porad. W pracowniach diagnostycznych wykonano 5 969 badań RTG, 2 613 badań tomograficznych, 1 137 endoskopowych, 11 233 USG i 537 696 badań laboratoryjnych.

- Szpital Powiatowy, poza swoją zasadniczą funkcją, nadal pozostaje centrum diagnostycznym dla całego regionu i służy wsparciem zarówno publicznej, jak i niepublicznej służbie zdrowia – czytamy w sprawozdaniu dyrektora Skóry.

### BRAKUJE LEKARZY

Węgrowski SPZOZ prowadzi 2 przychodnie w Węgrowie i w Łochowie, 3 wiejskie ośrodki zdrowia (w Czerwonce, Ostrówku i Wyszkowie), poradnie w Łochowie i Węgrowie, udzielające nocnej pomocy lekarskiej oraz sześć gabinetów dentystycznych. Niestety, brakuje lekarzy rodzinnych i pediatry. Mimo ogłoszeń, do pracy w POZ trudno znaleźć młodych medyków. Skutek? Ubyło pacjentów, zapisanych w poradniach rodzinnych (gdy pod koniec roku w przychodni w Węgrowie udało się zatrudnić dwóch lekarzy, zapisało się więcej osób).

Brak lekarzy przyczynił się też do zmian w ratownictwie medycznym. Dotychczas w zespole ambulansu, stacjonującego w Łochowie, jeździł lekarz. Teraz zastąpiono go ratownikami.

Niedobory specjalistów odczuwa też szpital. W ubiegłym roku były kłopoty z obsadą nocnych dyżurów na: chirurgii, pediatrii i oddziale ginekologiczno-położniczym. Trzeba było podwyższyć wysokość kontraktów indywidualnych.

Podwyżki dostały wszystkie pielęgniarki i położne. Od września 2018 r. ich płaca zasadnicza wzrosła o 1 100 zł na etat, rok później dodatkowo o 100 zł. Ratownicy medyczni otrzymali dodatek 1 200 zł na etat. Pensje zasadnicze pozostałego personelu medycznego zwiększyły się (od 1 stycznia 2019 r.) o 200 zł na etat, a od 1 października – o 500 zł. Administracja dostała 200 zł podwyżki na etat. Fundusz płac wzrósł, w porównaniu do 2018 r., o prawie 12 proc., a kontrakty o ponad 4 proc.

### MODERNIZACJE, ZAKUPY, PLANY

Zwiększenie funduszu płac nie zahamowało inwestycji. Trwał program termomodernizacji, uwzględniający budowę kotłowni gazowo-olejowej. W szpitalu wymieniono sieć ciepłowniczą i wodociągową, zmieniono oświetlenie na ledowe, a na dachu budynku zamontowano 200 m$^2$ paneli fotowoltaicznych.

Ważną inwestycją był zakup tomografu komputerowego z opcją badań kardiologicznych. W pracowni endoskopowej pojawiły się nowoczesne wideoskanery. Nowy sprzęt dostała też pracownia USG.

Na 2020 r. zaplanowano modernizację m.in. poradni uzależnień od alkoholu i przychodni rejonowo-specjalistycznej w Węgrowie. Plany dotyczą też rozbudowy szpitalnej sieci fotowoltaicznej oraz budynków przychodni w Łochowie i Węgrowie.

Ale najpoważniejsza inwestycja, do której przymierza się dyrektor **Artur Skóra**, to budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przy szpitalu. Inwestycję miałyby finansować samorządy powiatowy i gminne. O zamiarze utworzenia placówki został poinformowany NFZ. O przedsięwzięciu wie też wojewoda – będąc niedawno w Węgrowie, pozytywnie ocenił pomysł. Plac pod budowę już jest, zlecono przygotowanie wstępnych planów i badanie geologiczne gruntu.

### SZPITAL DOBRZE ZARZĄDZANY

Starosta Ewa Besztak uważa, że ZOL to ambitne zadanie. Ale... – Mam nadzieję, że małymi kroczkami dojdzie do realizacji tej inwestycji, bo jest ona nam szczególnie potrzebna – mówi.

Zdaniem pani starosty, zysk uzyskany za ubiegły rok to efekt dobrego zarządzania placówką i dobrej pracy personelu.

**STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

## Testy na koronawirusa

Starosta Ewa Besztak podkreśla, że w dobie pandemii szpital węgrowski jest miejscem bezpiecznym, nie odnotowano tu żadnych zachorowań. Zdradza też plany: - Dyrektor czyni starania, żeby w czerwcu nasze laboratorium mogło wykonywać testy (na koronowirusa - przyp. red.). I być może tak się stanie.

# Pompa wróciła do Węgrowa

Zabytkowa pompa do czerpania wody wróciła po renowacji na dawne miejsce - u zbiegu ulic Kościuszki i Kowalskiej (tuż obok klasztoru) w Węgrowie. Wygląda tak, jakby dopiero została przywieziona z fabryki.

Pompa pochodzi z przełomu XIX i XX wieku. To unikalny dziś zabytek techniki. Urządzenie zostało wykonane w warszawskiej fabryce Józefa Trozera. Pompa już od dawna nie była używana (wodę mieszkańcom dostarczają miejskie wodociągi). Przed trzema laty zabytkową pompą zainteresowało się Muzeum Historii Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy.

- Specjaliści z tego muzeum jeżdżą po kraju i dokumentują urządzenia, związane z wodociągami i kanalizacją, które mają wartość historyczną. I u nas, w Węgrowie, wypatrzyli zabytkową pompę. Zapytali mnie, czy można ją wypożyczyć na wystawę. Opowiedziałem, żeby w tej sprawie zwrócili się do magistratu – wspomina dyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Węgrowie **Jacek Stosio**.

fot. Hubert Kowalewski

***Burmistrz Węgrowa Paweł Marchela i dyrektor PWiK Jacek Stosio przy zabytkowej pompie.***

Przedstawiciele muzeum skontaktowali się z ówczesnym burmistrzem **Krzysztofem Wyszogrodzkim**. Zgodził się na wypożyczenie pompy. Została nawet podpisana umowa, w której muzeum za wypożyczenie eksponatu na dwa lata, zobowiązało się odrestaurować ten ciekawy zabytek.

Pompa przez 2 lata znajdowała się na wystawie z informacją, skąd pochodzi i kto jest jej właścicielem. Widniał nawet przy niej herb miasta. Po dwóch latach, 23 kwietnia, zabytek techniki wrócił na swoje dawne miejsce. Nie służy już (tak jak przed dziesiątkami lat) do czerpania wody, ale może stać się jedną z turystycznych atrakcji Węgrowa. **(sej)**

# Zepchnął babcię ze schodów

36-latek z powiatu mińskiego został tymczasowo aresztowany. Bo pobił swoją babcię.

Jak powiedział st. asp. **Marcin Zagórski**, oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim, policjanci kilka dni temu zostali wezwani na interwencję domową. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna pobił swoją babcię, z którą mieszkał. Na miejscu policjanci ustalili, że 36-latek nie tylko pobił kobietę, ale też zepchnął ją ze schodów. Mężczyzna nie potrafił wytłumaczyć swojego zachowania. Był trzeźwy. Starsza kobieta w ciężkim stanie została przewieziona do szpitala. Wnuczkowi grozi kara nawet do 15 lat więzienia. Na razie, decyzją sądu, został aresztowany na 3 miesiące. Pod nadzorem prokuratora jest prowadzone śledztwo. Biegli ocenią stan zdrowia psychicznego podejrzanego. **(AK, T.MARK)**

# Maseczki dla samorządów

23 kwietnia Sokołów zaznaczył się na mapie akcji charytatywnej „Maseczki dla Polski”. W ubiegły czwartek uroczyście przekazano tu maseczki przedstawicielom miast: Sokołów Podlaski, Siedlce i Przasnysz oraz gmin: Siedlce, Sokołów Podlaski i Łosice.

W samym Sokołowie o maseczki wielokrotnego użytku dla mieszkańców zabiegał u organizatorów akcji zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski**. - Dzień po moim mailu dostałem informację, że jesteśmy brani pod uwagę. Wszystko było uzależnione od tego, czy znajdą się sponsorzy i moce przerobowe potrzebne do uszycia. W połowie kwietnia skontaktował się ze mną wiceprezes spółki „Wipasz” i poinformował, że maseczki są gotowe - relacjonuje.

„Wipasz”, jeden z największych polskich producentów pasz, to sponsor generalny akcji. Dzięki jego wsparciu wiele różnych samorządów w kraju otrzymało maseczki za łączną sumę 1,5 mln zł.

Do Sokołowa trafiło w czwartek 19 tys. maseczek, czyli nieco więcej, niż wynosi liczba mieszkańców miasta. Dystrybucja daru „Wipaszu” rozpoczęła się po 3-dniowej „kwarantannie”. W roznoszeniu maseczek wzięli udział radni, harcerze i strażacy z OSP. **(BS)**

W swoich filmach pani Aleksandra rozmawia nie tylko z prawnikami.

# Jak poprawić koronę

**Wraz z epidemią koronawirusa zaczęła rosnąć liczba likwidowanych stanowisk pracy. Pochodząca z Sokołowa dziennikarka chce pomóc tym, którzy przez epidemię znaleźli się na życiowym zakręcie.**

fot. z archiwum Aleksandry Chalimoniuk

*Aleksandra Chalimoniuk, twórczyni kanału „Popraw koronę”*

**Aleksandra Chalimoniuk** urodziła się w Sokołowie Podlaskim. Po studiach dziennikarskich kilkanaście lat pracowała w telewizji TVN, a w latach 2013-17 była rzecznikiem prasowym „Sokołów” S.A.

Od 2,5 roku mieszka w Gdyni. – Życie jest jedną wielką zmianą – mówi krótko z uśmiechem.

### NOWE DOŚWIADCZENIE

Pod koniec marca pani Aleksandra założyła profil facebookowy i kanał na YouTube „Popraw koronę. Nowa rzeczywistość w praktyce”. Jak mówi, pomysł wziął się stąd, że niedawno stanęliśmy w obliczu koronawirusa. – Nie wszyscy łatwo odnajdują się w tej w nowej rzeczywistości. Część z nich została zwolniona z pracy, część tylko się tego spodziewa, a pozostali to na przykład mali przedsiębiorcy – tłumaczy.

Dodaje przy tym, że sama wychodzi z założenia, iż najlepsze, co możemy zrobić, to działanie. Dlatego postanowiła zadziałać w sprawie koronawirusa, wykorzystując swoją wiedzę, umiejętności związane z mediami społecznościowymi, ale też wrażliwość dziennikarską. – Moim zdaniem w życiu najważniejsze są nie rzeczy, a doświadczenia, bo dzięki nim można się stale rozwijać. Różne rzeczywistości, które do nas przychodzą, pozwalają nam stawać się fajniejszymi ludźmi. Jeśli przez coś przejdziemy, poznamy to i nauczymy się stawiać czoła podobnym sytuacjom w przyszłości. Zmiana niesie ze sobą obawy, ale też może być szansą – tłumaczy.

### TRZEBA IŚĆ DALEJ

Kiedy już pani Aleksandra wiedziała, co chce robić, musiała wymyślić nazwę. Szybko uznała, że ma ona nawiązywać do koronawirusa, ale też zapowiadać coś długofalowego. – Stąd „Popraw koronę”, które mówi: „Może chwilowo jesteś na życiowym zakręcie, ale trzeba iść dalej” – podkreśla. – Dodałam też podtytuł: „Nowa rzeczywistość w praktyce”. Dziś ta „nowa rzeczywistość” oznacza epidemię, ale może wkrótce to będzie nowa praca.

Profil „Popraw koronę” to głównie filmy, zawierające praktyczne, łatwe do zastosowania porady. Na przykład w sprawie tego, jak napisać CV, co w praktyce oznacza „Tarcza antykryzysowa” (bo przecież nie każdy z nas przeczytał 76 stron ustawy), jakie prawa ma osoba zwalniana z pracy albo jak korzystać z kursów on-line, żeby nie „przedawkować”. Posty na te tematy wzbudziły duże zainteresowanie, a to znaczy, że internauci potrzebują dziś tego typu informacji.

Ale bywa nie tylko specjalistycznie. Prowadzone przez panią Aleksandrę rozmowy uczą, jak prosto zmienić styl życia na bardziej oszczędny i przyjazny środowisku, np. tanio zrobić chleb czy domowe środki czystości. Lub w jaki sposób przygotować oszczędne Święta Wielkanocne. Dużo miejsca poświęca też na to, jak zorganizować sobie czas wolny i się zrelaksować.

A wszystko w pozytywnym, inspirującym tonie. – Moi rozmówcy podkreślają, że po takiej mało przyjemnej zmianie, jak utrata pracy, naturalne jest danie sobie czasu na emocje, ale potem trzeba zacząć działać, bo tylko to nam pomoże – zaznacza Aleksandra Chalimoniuk.

### KONKRETNYM LUDZIOM

Pani Aleksandra chce, żeby „Popraw koronę” stało się miejscem wymiany spostrzeżeń i rad. Wybrała więc media społecznościowe, które pozwalają na bezpośredni dialog z odbiorcami. Przez niecały miesiąc jej tworzony z potrzeby serca kanał zyskał tysiące widzów oraz mnóstwo polubień i komentarzy. Także w rodzinnych stronach Aleksandry Chalimoniuk.

– Wiele osób z Sokołowa i okolic polubiło moją stronę. To motywuje do dalszej pracy. Dostałam też wiele komentarzy i wiadomości prywatnych. Niedawno napisała do mnie koleżanka z liceum. Pogratulowała pomysłu i dodała, że będzie tu szukać pomocy, bo sama została zwolniona z pracy po 6 latach. Miło jest słyszeć, że to, co robię, pomaga konkretnym ludziom. Czekam na kolejne komentarze, a może też pomysły na następne rozmowy – kończy pani Aleksandra.

**BARTOSZ SZUMOWSKI**

Może ruszyć fala pozwów o odszkodowania od państwa.

# Fitness chce działać

Domagają się od premiera i ministra zdrowia otwarcia klubów fitness już od 4 maja. Na 1 maja wybierają się do Warszawy. Z flagami, w maseczkach i z zachowaniem 2 m odległości zamierzają wyrazić swój protest i determinację. Szykują też pozew przeciwko państwu.

Branża fitness ledwo dyszy. Przed pandemią kwitła, teraz dogorywa. Zamknięte kluby przynoszą gigantyczne straty. Czynsz, maszyny w leasingu, wypłaty dla pracowników, którzy siłą rzeczy siedzą w domu...

– I są jeszcze klienci – mówi **Artur Kozłowski**, inicjator akcji przywrócenia funkcjonowania klubów fitness, właściciel „Kuźni formy” w Siedlcach. – Zdrowy styl życia to nie tylko dobra dieta, to także aktywność fizyczna. Dodajmy, że ma ona ogromne znaczenie także dla zdrowia psychicznego. A teraz, przy tylu ograniczeniach, to wręcz kluczowe

Przedstawiciele: branży fitness, stowarzyszeń sportowych, klubów oraz międzynarodowych federacji sportowych domagają się od premiera, ministra zdrowia i ministra sportu przywrócenia działalności klubów. Wysyłają do rządzących petycje z listami poparcia. A podpisów każdego dnia przybywa. W święto pracy wybierają się do Warszawy, by zamanifestować swą determinację.

– Zrobimy to z należytym szacunkiem, czyli każdy będzie miał polską flagę i patriotyczne akcenty w ubiorze – zapowiada Artur Kozłowski. – Nie możemy biernie przyglądać się temu, co rząd robi z tą dziedziną gospodarki.

Kolejnym etapem ma być złożenie wniosku o odszkodowanie za poniesione straty.

– Zakazy wprowadzone w marcu były bez podstawy prawnej, niezgodne z konstytucją – twierdzą właściciele klubów. – Rząd będzie musiał wypłacić wszystkim odszkodowania.

Właściciele siłowni w całym kraju śledzą także to, co dzieje się poza granicami Polski. Ich zdaniem, polskie władze popełniają błąd, za który zapłaci ich branża. Konsultacje z prawnikami utwierdzają ich w tym przekonaniu. Czy ruszy fala pozwów? (**MZ**)

*Artur Kozłowski zbiera podpisy poparcia.* fot. arch.

# Kosów Lacki: W maseczkach o maseczkach

W środę 22 kwietnia Rada Miasta i Gminy Kosów Lacki obradowała w maseczkach. Decyzje, które podjęto podczas obrad, także były związane z koronawirusem.

Radni postanowili przeznaczyć 20 tys. zł dla Szpitala Powiatowego w Sokołowie Podlaskim – 15 tys. zł zostanie wykorzystane na zakup respiratora, a kolejne 5 tys. zł – na środki ochrony osobistej (np. maseczki, kombinezony, przyłbice, płyny dezynfekcyjne itd.).

Poza tym zdecydowano o zakupieniu z pieniędzy budżetowych maseczek wielokrotnego użytku dla mieszkańców gminy Kosów Lacki w wieku emerytalnym (kobiety powyżej 60. roku życia i mężczyźni powyżej 65. roku życia). Radni rozpoczęli rozprowadzanie tych maseczek w środę, 22 kwietnia. (**BS**)

Rodzina zaalarmowała policję, że 35-latka chce popełnić samobójstwo.

# Pomogli w samą porę

Policjanci uratowali 35-latkę. Kobieta zamieściła na jednym z portali społecznościowych wpis, który zaniepokoił rodzinę.

Przed kilkoma dniami policjanci mińskiej komendy otrzymali zgłoszenie, dotyczące zagrożenia życia 35-latki. Z informacji przekazanej przez rodzinę wynikało, że kobieta zamieściła na jednym z portali społecznościowych wpis, który wskazywał, że może targnąć się na własne życie.

Funkcjonariusze szybko skierowali się na stację PKP Mińsk Mazowiecki Anielina, gdzie miała znajdować się kobieta. - Okazało się, że wsiadła właśnie do odjeżdżającego pociągu. Dzięki szybkiej reakcji mińskiego dyżurnego policji mundurowi błyskawicznie pojawili się na następnej stacji. Tam zauważyli stojącą na skraju peronu kobietę. Natychmiast podbiegli do niej i odprowadzili ją w bezpieczne miejsce – informuje **Marcin Zagórski,** oficer prasowy mińskiej policji.

Pomocy udzieliło kobiecie wezwane pogotowie ratunkowe. 35-latka trafiła do szpitala.

Pamiętaj, jeśli znalazłeś/aś się w trudnej sytuacji życiowej, potrzebujesz pomocy lub potrzebuje jej ktoś z Twoich bliskich, skontaktuj się z Centrum Wsparcia pod numerem telefonu 800 702 222. Pracownicy pełniący dyżury telefoniczne to specjaliści, którzy mogą pomóc w uporaniu się z sytuacjami kryzysowymi. Centrum działa 365 dni w roku, 7 dni w tygodniu. (**T.MARK**)

Mińsk Mazowiecki

# Byli w mundurach, są w fartuchach medycznych

Ratownicy medyczni i lekarz z Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim zostali skierowani do wsparcia służb medycznych. Ratownicy wspomagają personel SOR w szpitalu powiatowym w Mińsku, a lekarz – pani porucznik – pełni dyżury w Klinice Chorób Infekcyjnych i Alergologii w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie.

Por. **Damian Jarząbek** z Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim napisał w internecie, że właśnie między innymi w tym szpitalu jest sprawowana opieka nad osobami z podejrzeniem lub stwierdzonym zachorowaniem na COVID-19. Dodatkowo pani doktor przyjmuje pacjentów w nowo utworzonej Izbie Przyjęć, do której zgłaszają się pacjenci z podejrzeniem zakażenia SARS-CoV-2 lub ci, którzy mieli kontakty z osobami zarażonymi. (**ak**)

Zapomniani ludzie naszego regionu

# Józef Jezierski i jedwabniki

**W Marymoncie pod Warszawą założył dużą plantację drzew morwowych. Napisał jedną z pierwszych polskich książek o hodowli jedwabników. Zapomniany dziś Józef Rafał „z Gołąbków" Jezierski, niestrudzony popularyzator jedwabnictwa, był związany z ziemią łukowską.**

Napisana przez niego książka „Polskie jedwabnictwo" miała pomóc w upowszechnieniu tej „korzystnej gałęzi przemysłu" na ziemiach polskich.

### BRATANEK WULKANA GROMÓW

Józef Rafał urodził się w 1792 r. Był synem **Wojciecha Jana Jezierskiego** i **Karoliny Dąbrowskiej**. Ojciec Józefa Rafała to młodszy brat słynnego oświeceniowego publicysty i działacza politycznego ks. **Franciszka Salezego Jezierskiego**, zwanego Wulkanem Gromów Kuźnicy Kołłątajowskiej.

W 1817 r. Józef Rafał wziął w Łukowie ślub z pochodzącą ze wsi Role **Salomeą Mysłowską**, córką sędziego ziemskiego **Urbana Mysłowskiego**. Z akt metrykalnych dowiadujemy się, że w chwili ślubu zajmował stanowisko „zastępcy inspektora skarbu wydziału drugiego w Kocku" oraz że był w przeszłości żołnierzem - „porucznikiem byłych wojsk polskich". Czy uczestniczył w wojnach napoleońskich? Tego, niestety nie wiemy.

Po ślubie para zamieszkuje w Rolach, gdzie w 1818 r. rodzi im się syn Ludwik. Niestety, Salomea zmarła kilka dni po porodzie. Niebawem Józef Rafał przeżywa kolejną tragedię – jego syn umiera w wieku zaledwie 3 lat. Po pewnym czasie Jezierski bierze ślub z **Aleksandrą z Gieysztorów**, córką Dominika Gieysztora. Małżeństwo osiada na Litwie w dobrach Gieysztorów. I to właśnie tam, w Wiłkowyszkach i Dydwiży, w latach 1823-1831 rodzi się piątka ich dzieci. Józef Rafał kontynuuje pracę urzędnika, zapewne w Wydziale Skarbowym Komisji Wojewódzkiej Augustowskiej.

### W WARSZAWIE PRZY PAŃSKIEJ

Prawdopodobnie w latach trzydziestych XIX w. rodzina przenosi się do Warszawy. Państwo Jezierscy mieszkają tu przy ul. Pańskiej. Józef Rafał rozwija karierę urzędniczą i pracuje w Wydziale Dochodów Niestałych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (organ władzy centralnej Królestwa Polskiego, przypominający kompetencjami współczesne ministerstwa skarbu i finansów). Potem zostaje rachmistrzem oraz kontrolerem w Kasie Gubernialnej tegoż Wydziału w latach 1850-1864, w 1855 otrzymuje tytuł radcy honorowego. Jego miejscem pracy był pałac, znajdujący się dziś przy placu Bankowym 3/5 w Warszawie (obecna siedziba Prezydenta m.st. Warszawy). W latach 50. XIX w. Józef Rafał jest dwukrotnie odznaczony - za 15, a następnie 20 lat „nieskazitelnej służby".

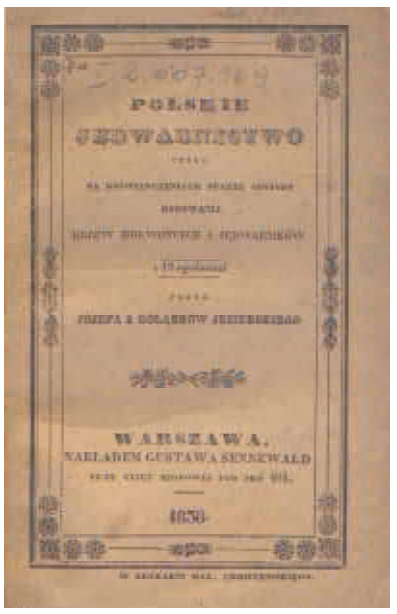


### PLANTACJE DRZEW MORWOWYCH

Równolegle z pracą urzędnika, Józef Rafał cały czas zajmuje się swoją pasją. Początkowo przez kilka lat hoduje jedwabniki i uprawia drzewa morwowe w swojej posiadłości w Czersku na tzw. Łochowszczyźnie. *„Cały ogród, pod samą górą zamkową, był morwami zasadzony, które pan Jezierski zabrał po sprzedaniu tej posiadłości"* pisała „Gazeta Codzienna". Następnie, w 1851 r., Jezierski podejmuje się niemałego przedsięwzięcia na warszawskim Marymoncie. Dowiadujemy się o tym z „Kuriera Warszawskiego": „W willi Grossów za Marymonckimi rogatkami, obecnie zasadzają 12,000 sztuk 5-letnich drzewek morwowych, w zamiarze hodowania jedwabników." Założenie tej plantacji wzbudziło ogólną ciekawość, co potwierdzały kolejne doniesienia prasowe: *„Rok bieżący kto wie czyli kiedyś nie będzie stanowił znakomitej ery w historii naszego przemysłu, a zwłaszcza w tak ważnej jego gałęzi, jaką jest hodowanie jedwabników. Wymieniam tu [...] założenie plantacji drzew morwowych [...] za wspólnym staraniem właściciela gruntu oraz autora nader praktycznego dziełka o jedwabnictwie krajowym, Jezierskiego"* pisała „Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego". Warto wspomnieć, że w owym czasie na Marymoncie mieścił się także Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, pierwsza szkoła rolnicza na ziemiach polskich, z której pośrednio wywodzi się dzisiejsza Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Można więc przypuszczać, że plantacja drzew morwowych była zakładana przy udziale pracowników lub uczniów Instytutu.

Grossów czyli Aleksandrówka, pod Marymontem.

### DUŻY TRUD, MARNE EFEKTY

Niestety, efekt wysiłków Józefa Rafała był raczej marny. W niecałe 20 lat od publikacji jego książki i 4 lata po założeniu plantacji na Marymoncie „Kurier Warszawski" przytacza dość wymowną refleksję swojego czytelnika o stanie przemysłu jedwabniczego na ziemiach polskich: *„Pan Jezierski z Gołąbków, od lat 20 i pisał i sadził tysiące tysięcy morwy w mieście Czersku i na Grossowie [...] a nic dotąd w jedwabnictwie nie dokazał, choćby tyle przynajmniej, aby za trudy był wynagrodzony"*. Istotnie, próżno szukać doniesień o sukcesach Józefa Rafała na tym polu, oprócz wzmianek w kolejnych książkach o jedwabnictwie, doceniających jego dzieło z 1838 r.

Jako emerytowany już urzędnik zmarł 5 stycznia 1864 r. Został pochowany na warszawskich Starych Powązkach. Po jego śmierci ogłoszono licytację jego rzeczy osobistych. Być może wieloletnie nieudane zabiegi o rozpowszechnienie jedwabnictwa doprowadziły rodzinę Józefa Rafała do trudnej sytuacji materialnej.

Ale w tej smutnej refleksji można znaleźć zalążek czegoś pozytywnego. Przypomnijmy o doświadczalnej stacji jedwabniczej w Milanówku (powstała w okresie międzywojennym) i słynnych, zwłaszcza po II wojnie światowej, Zakładach Jedwabiu Naturalnego „Milanówek"...

**PAWEŁ JEZIERSKI**

Autor jest absolwentem dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Warszawskim. Prywatnie pasjonat historii szlachty ziemi łukowskiej, prowadzi stronę www.kanonik-jezierski.pl, poświęconą Franciszkowi Salezemu Jezierskiemu. Pochodzi z Łukowa, mieszka w Warszawie, zawodowo zajmuje się public relations i komunikacją korporacyjną.

Rekonstrukcja zamku w Liwie

# Jak za królowej Bony

Za kilkanaście dni przy zamku w Liwie ruszy budowa kładki, łączącej pomost na tzw. przygródku z mostem, wiodącym do bramy w zamkowej wieży. Inwestycja ma być gotowa pod koniec maja.

- To będzie zwieńczenie pewnego etapu rekonstrukcji zamku i jego otoczenia – mówi dyrektor Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie **Roman Postek**.

O przywróceniu dawnego wyglądu zamku w Liwie myślano już od dawna. Kilka lat temu pojawiła się szansa na zrealizowanie tych pomysłów. Samorząd województwa mazowieckiego (nominalnie właściciel zamku) przeznaczył 4,8 mln zł na rekonstrukcję dawnych włości książąt mazowieckich. Zadanie było realizowane pod nazwą „Budowa Parku Kulturowo-Historycznego przy zamku książąt mazowieckich w Liwie". W ciągu dwóch lat wybudowano m.in.: most zwodzony i drewniany pomost, prowadzący na przygródek, odbudowano mury kurtynowe, gotycką piwnicę, powstały pomost zwodzony i wiata dla kajakarzy oraz plac zabaw dla dzieci. Natomiast na przygródku zbudowano pole namiotowe i budynek, w którym są prysznice i toalety.

Otwarcie Parku Kulturowo-Historycznego w maju ubiegłego roku przyciągnęło rzesze turystów. Zrekostruowany pomost i budowle na przygródku wszystkim bardzo się podobały. Ale przyjezdnych trapiło pytanie: - Dlaczego pomost na przygródku nie łączy się z mostem przy zamkowej wieży? Dyrektor Postek tłumaczył wtedy, że na przeszkodzie stały sprawy proceduralne - między zamkiem a tzw. przygrodkiem biegnie droga (ul. Zamkowa), z której korzystają rolnicy. Roman Postek obiecywał jednak: - Staramy się, żeby pomost i most zwodzony stanowiły całość, tak jak to było za królowej Bony. Mamy zielone światło z Urzędu Marszałkowskiego, by połączyć te obie części – mówił.

***Tu będzie kładka.*** fot. sej

Sprawy „proceduralne" udało się rozwiązać, a samorząd wojewódzki w tegorocznym budżecie Mazowsza przewidział pieniądze na połączenie obu budowli. Rozstrzygnięty niedawno przetarg wygrała spółka B2 z Warszawy.

- Nad ulicą Zamkową zostanie przerzucone coś w rodzaju wiaduktu. Konstrukcja będzie opierała się na stalowych belkach obudowanych drewnem. Dzięki temu będziemy mieli jeden ciąg od przygródka aż do samej wieży – mówi Roman Postek.

Pomost to tylko wstępne nawiązanie do dawnego wyglądu liwskiego zamku (jak on wyglądał przed kilkoma wiekami, można zobaczyć jedynie na makiecie, znajdującej się w zamkowej galerii). Etapem docelowym byłaby rekonstrukcja całości i zalanie terenu wokół zamku Liwca. Tylko skąd wziąć tyle wody? **(sej)**

# POGRZEB W CZASIE PANDEMII KORONAWIRUSA

TEKST PROMOCYJNY

Wytyczne, obowiązujące od 20 kwietnia 2020 roku, przygotowane przez polski rząd i Ministerstwo Zdrowia, opublikowane w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia.

Podczas ceremonii pogrzebowej, zarówno w kaplicy domu pogrzebowego, jak i w kościele oraz na cmentarzu może być obecnych najwyżej pięćdziesiąt osób z najbliższej rodziny Zmarłego. Liczba ta nie uwzględnia osób, sprawujących posługę, czyli księdza odprawiającego mszę, a także ministranta czy kościelnego oraz pracowników zakładu pogrzebowego, realizujących pochówek.

Przepisy te mają na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się koronawirusa SARS-CoV-2 poprzez unikanie gromadzenia się skupisk ludzi w jednym miejscu.

W tych trudnych chwilach pragniemy podkreślić, że Zakład Pogrzebowy Exitus przestrzega najwyższych standardów, związanych z organizacją pogrzebów. Mimo trudnej sytuacji, w jakiej obecnie funkcjonuje nasze społeczeństwo, dokładamy wszelkich starań, by pogrzeby odbywały się w sposób godny, z szacunkiem dla Zmarłego i jego najbliższych. Zapewniamy, że bliscy osoby zmarłej mogą także liczyć na pełne i profesjonalne wsparcie pracowników Zakładu Pogrzebowego Exitus, którzy pomogą przejść żałobnikom przez bardziej skomplikowane procedury pogrzebowe.

### POGRZEB W CZASIE EPIDEMII

Wiele diecezji na terenie całego kraju wprowadza dodatkowe obostrzenia, dotyczące organizacji obrzędów kościelnych. Dotychczas pogrzeby składały się zwykle z trzech części: pożegnanie w domu Zmarłego lub kaplicy pogrzebowej, msza święta żałobna oraz pożegnanie na cmentarzu. W diecezji gdańskiej już od 18 marca 2020 roku uroczystości pogrzebowe zostały ograniczone do pożegnania Zmarłego na cmentarzu, które mogło być poprzedzone procesją od bram cmentarza.

Warto podkreślić, że osoby objęte kwarantanną według aktualnie obowiązujących przepisów nie mogą opuszczać domu, nie mogą zatem brać udziału w pogrzebach. To, czy osoba objęta kwarantanną nie opuszcza miejsca zamieszkania, sprawdzają funkcjonariusze policji, a za złamanie kwarantanny grozi kara w wysokości nawet 30 tys. zł.

W tej trudnej sytuacji zakłady pogrzebowe i księża są zmuszeni do rozwiązań adekwatnych do powagi sytuacji. Należy podkreślić, że osoby sprawujące posługę, jaką jest ostatnie pożegnanie, mają obowiązek respektowania najnowszych wytycznych ministra zdrowia i pilnowania, by w pogrzebie nie uczestniczyło więcej niż pięćdziesiąt osób z rodziny i najbliższych Zmarłego. Bardzo ważne jest, by w pogrzebie uczestniczyła tylko dozwolona liczba osób.

Msze święte za zmarłych mogą odbyć się w okresie późniejszym, gdy sytuacja związana z epidemią koronawirusa unormuje się i można będzie prowadzić nabożeństwa religijne przy nieograniczonej liczbie osób. Tak stało się m.in. z uroczystościami pogrzebowymi ks. kanonika Lucjana Chojniaka. Jego pogrzeb odbył się w obecności minimalnej liczby osób, a uroczysta msza święta z udziałem kapłanów i wiernych będzie odprawiona po zakończeniu stanu epidemii.

### POCHÓWEK OSÓB ZMARŁYCH NA CHOROBY ZAKAŹNE

Osobną kwestią są pochówki, dotyczące osób zmarłych z powodu koronawirusa. Rozporządzeniem z 3 kwietnia 2020 roku Minister Zdrowia zmienił znacząco starszy dokument, z 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (DzU poz. 1783 oraz z 2007 r. poz. 10).

Dodano szczegółowy opis postępowania ze zwłokami osób zmarłych z powodu COVID-19. Rozporządzenie jest dużo bardziej rygorystyczne.

Zwłoki należy poddać dezynfekcji z użyciem płynu wirusobójczego. Zalecane jest także unikanie mycia i ubierania zwłok. Ministerstwo nakazuje też unikanie okazywania zwłok.

Ciało Zmarłego umieszcza się w szczelnie zamkniętym worku, którego powierzchnia zewnętrzna podlega dezynfekcji. Zwłoki w worku umieszcza się w trumnie, która jest następnie szczelnie zamykana i dezynfekowana.

W przypadku przekazywania ciała zmarłego do kremacji, używa się także drugiego worka, który także podlega dezynfekcji.

Na dnie trumny umieszcza się warstwę specjalistycznej substancji płynochłonnej. Niezbędne jest odkażenie pomieszczenia, środków transportu i przedmiotów, jakie miały styczność ze Zmarłym.

Zalecane jest, by wszystkie czynności przewozowe realizował jeden zespół.

Kremacja daje możliwość organizacji pogrzebu w terminie późniejszym, np. po skończonej kwarantannie najbliższych członków rodziny.

**Dom Pogrzebowy Exitus**

## Nasze nazwiska (354)

**Kamiński** - jako pierwszy w źródłach w 1398 r. został zapisany Alberti Caminsky. Nazwisko mogło powstawać od słowa lub nazwania Kamień. W tych przypadkach Kamińskim mógł zostać nazwany ten, kto był silny, nieugięty, „twardy jak kamień", mający „kamienne serce". Miano powstawało jednak głównie od miejscowości Kamień (52 w Polsce; nazwa często uzupełniana przymiotnikiem) i Kamińsk. Oznacza to, że przodkowie dużej grupy osób noszących obecnie nazwisko Kamiński pochodzili z tych miejscowości, a w przypadku szlacheckiego pochodzenia byli ich właścicielami. Jako szlachta Kamińscy należeli do rodów, posiadających największą liczbę herbów. Według „Najnowszego herbarza polskiego" T. Gajla oraz „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich" J. Siwika, pieczętowali się Kamińscy herbami: Ancuta, Cholewa, Dąbrowa (m.in. w dawnym woj. podlaskim), Dołęga, Grzymała, Janina, Jastrzębiec, Kotwicz, Lew, Łabędź, Łada, Łuk (w woj. podlaskim), Odrowąż, Ogończyk, Ostoja, Podkowa, Prawdzic, Prus I, Przerowa, Pudwels, Rawicz, Roch III, Sas, Starża, Strzemię, Sulima (w pow. łukowskim), Ślepowron (w woj. podlaskim), Świnka, Topór, Trójstrzał, Załuk, Zaremba, Żnin i trzema własnymi. Często Kamińscy różnych herbów przyjmowali nazwisko Kamieński i odwrotnie. Na Litwie Kamińscy nosili nazwisko Kaminskis, a Kamieńscy - Kamenskas. W 2000 roku nazwisko Kamiński z liczbą 94 499 osób się nim posługujących było na 6. miejscu w Polsce. Według SNWPU, w 1990 r. najwięcej Kamińskich mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 9150, katowickim - 4621 i gdańskim - 4500. W dawnym woj. siedleckim - 1037 osób.

**Rymuza** - takie nazwiska, jak: Ramus, Remus, Rymus, Rymuz, Rymuza wywodzą K. Rymut w „Nazwiskach Polaków" oraz E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan" od niemieckiej nazwy osobowej, nazwania Remus, zdrobnienia niemieckiego imienia Remigius, na ziemiach polskich - Remigiusz. Nie podaje Rymut, od kiedy te nazwiska są znane. Imię Remigiusz pochodzi od łacińskiego słowa „remigium" wiosło, od którego powstał przydomek „Remigius" w znaczeniu człowiek wyrabiający wiosła. Imię Remigiusz nosił biskup z Reims, który rozpoczął chrystianizację państwa Franków. W Polsce imię Remigiusz pojawiło się w XIV wieku, zapisano wtedy jego formy pochodne Remiczek w 1367 roku i Remek w roku 1398. W pracy „Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku" pod redakcją A. Cieślikowej czytamy, że w Wielkopolsce w 1578 r. zostało zapisane nazwisko Ramusz, a w roku 1694 na kresach południowych (czyli na Ukrainie) zapisano nazwiska Ramusiak i Ramuszek. Wydaje się, że miano Rymuza mogło powstać najwcześniej w końcu XVIII wieku. Według SNWPU najbardziej popularne nazwisko wywodzące się od nazwania Remus brzmi Ramus. W 1990 roku posługiwały się nim w Polsce 554 osoby; nazwiskiem Remus - 465, a Rymuza - 329, z czego w dawnym woj. siedleckim 194. Świadczy to, że na tym terenie powinny się znajdować gniazda rodziny osób o nazwisku Rymuza.

**Andrzej Karlikowski**

# ODESZLI...

### USC w Garwolinie
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 20 do 27 kwietnia

*Zofia Krogulec*, 55 lat
*Jan Józef Kępka*, 88 lat
*Jerzy Szostak*, 61 lat
*Damian Wojciechowski*, 24 lata
*Janina Jaworska*, 94 lata
*Stefan Biernacki*, 69 lat
*Zenon Stępień*, 69 lat
*Maria Zyśk*, 88 lat
*Józef Polak*, 74 lata
*Jan Jędrych*, 79 lat

### USC w Łosicach
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 20 do 27 kwietnia

*Henryk Radziwonka*, 89 lat
*Irena Ułasiuk*, 96 lat
*Wojciech Marek Bartczuk*, 79 lat

### Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 9 do 26 kwietnia

*Wiesław Celiński-Drozd*, 59 lat
*Czesław Sosnowski*, 90 lat
*Janusz Kudeń*, 65 lat
*Kazimierz Mądry*, 81 lat
*Stanisław Kasperski*, 73 lata
*Jerzy Szmulik*, 68 lat

### USC w Siedlcach
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 20 do 24 kwietnia

*Elżbieta Skwara*, 72 lata
*Sławomir Antoni Łuba*, 58 lata
*Grażyna Radzio*, 64 lata
*Sławomir Janusz Sierociński*, 76 lat
*Andrzej Michałowski*, 69 lat
*Eugeniusz Tadeusz Ornowski*, 62 lata
*Marianna Przegalińska*, 89 lat
*Joanna Maria Głowacka*, 87 lat
*Czesław Jan Trębicki*, 75 lat
*Tadeusz Kamiński*, 65 lat
*Janina Teresa Podniesińska*, 84 lata
*Zygmunt Woźniak*, 91 lat
*Zenon Safian*, 74 lata
*Alfred Karczmarczyk*, 42 lata
*Krystyna Pietruszewska*, 79 lat
*Teresa Chodowiec*, 72 lata
*Janusz Książek*, 65 lat
*Wiesława Jadwiga Polkowska*, 79 lat
*Teresa Niedziółka*, 69 lat
*Teresa Rozalia Chmielak*, 87 lat
*Józef Pypowski*, 76 lat

### USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 17 do 23 kwietnia

*Janusz Kalicki*, 72 lata
*Andrzej Badowiec*, 55 lat
*Danuta Piekarska*, 71 lat
*Zdzisław Tararuj*, 85 lat
*Eugenia Śladowska*, 84 lata
*Józef Pieńkowski*, 64 lata
*Tadeusz Chmielewski*, 77 lat
*Halina Kuch*, 80 lat

*Serdeczne podziękowania na ręce lekarzy, pielęgniarek i wszystkich pracowników oddziału kardiologicznego oraz OIOM-u Miejskiego Szpitala przy ul. Starowiejskiej w Siedlcach za opiekę i troskę okazaną naszej Mamie i Babci* ***ŚP. Irenie Skoczylas*** *w Jej ostatniej drodze*

**składają Dzieci i Wnuki**

*Wyrazy szczerego współczucia*

**Panom**

**Bogdanowi Wiąckowi**
**i Markowi Wiąckowi**

**z powodu śmierci**

**MAMY**

**składają**
**Rada Gminy, Wójt oraz koleżanki i koledzy**
**z Urzędu Gminy Łuków**

HADES TANIE POGRZEBY
Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BETANIA
1991
Siedlce
ul. Bpa Świrskiego 53
(obok Katedry)
tel. 25 632 45 76
ul. Starowiejska 12
(naprzeciwko szpitala miejskiego)
tel. 25 644 81 94
tel. 601 299 390, 697 614 660
www.betania-siedlce.pl
*Pamięć o tych, którzy odchodzą, nigdy nie umiera...*

Ludzie ziemi garwolińskiej

# Samorządowiec i społecznik

**Jest radnym od początku powstania samorządów. Najpierw przez dwie kadencje zasiadał w Radzie Gminy w Sobolewie, a od 1998 roku nieprzerwanie zasiada w Radzie Powiatu Garwolińskiego.**

**Jan Tywanek**, bo o nim mowa, urodził się prawie 65 lat temu w Starym Pilczynie. Jego rodzice kupili działkę i wybudowali dom w Sobolewie, gdzie przenieśli się prawie natychmiast po urodzeniu się Jasia. Młodzieniec dorastał w sobolewskim klimacie i nic nie wskazuje na to, by chciał go zamienić na inny.

Pierwszym miejscem pracy pana Jana po ukończeniu technikum elektrycznego był ZWAR w Międzylesiu. Później prowadził własną działalność gospodarczą. Przez pewien czas był też zatrudniony w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Gończycach. Ostatnie 23 lata lata przepracował w Urzędzie Gminy w Sobolewie, pełniąc w nim, między innymi, funkcję sekretarza.

- Czuję się człowiekiem spełnionym – mówi Jan Tywanek. - Za swój największy sukces i skarb uważam rodzinę. Mam pięcioro dzieci i ośmioro wnucząt. Każde narodziny były dla nas wielkim wydarzeniem i szczęściem. Trudnych momentów w życiu chyba nie miałem, skoro ich nie pamiętam. Ogromnie się cieszę, że udało mi się pogodzić życie rodzinne z działalnością społeczną.

Pan Jan jest skromnym człowiekiem. Z wielkim trudem udało się go namówić, by opowiedział coś o swoich dzieciach, a ma się czym pochwalić. Jeden z synów jest majorem Wojska Polskiego, drugi kapitanem Państwowej Straży Pożarnej, a trzeci nauczycielem wychowania fizycznego. Jedna córka skończyła prawo, druga jest fizjoterapeutką.

W ostatnich wyborach pan Jan uzyskał jeden z najlepszych wyników w powiecie. Wyborcy już po raz szósty powierzyli mu mandat radnego powiatowego.

Działalność samorządowa nie jest jednak jedyną pasją Jana Tywanka. Od lat bowiem kieruje działalnością klubu sportowego Znicz Sobolew.

- W latach mojej młodości każdy zdrowy chłopak interesował się piłką nożną i próbował w nią grać – wspomina. - Gdy byłem uczniem szkoły w Celestynowie, przez rok grałem w Józefovii Józefów. W 1973 roku zacząłem grać w Sobolewie i jestem w tym klubie do dziś.

W 1981 roku Jan Tywanek został przewodniczącym ogniwa LZS Sobolew, które później przekształciło się w klub Zryw. Prezesurę klubu powierzono, rzecz jasna, sprawdzonemu działaczowi. Funkcję tę pełni nadal. Miał tylko dwuletnią przerwę, gdyż prawo zabraniało łączyć funkcji sekretarza gminy z funkcją prezesa klubu. Gdy po ostatnich wyborach stanowisko sekretarza gminy Sobolew zostało zlikwidowane, natychmiast poproszono go, by powrócił do prezesowania.

*Jan Tywanek* fot. arch.

- Funkcja prezesa klubu jest w pełni społeczna – podkreśla pan Jan. - Niektórym ludziom trudno to zrozumieć, że ktoś może poświęcać swój czas bez korzyści materialnych. Dla mnie korzyścią jest satysfakcja, jeśli uda się zrobić coś dobrego. Ostatnio wziąłem się za porządkowanie klubowego archiwum. Trafiłem na wycinek prasowy z 1995 roku. Nagłówek artykułu informował: „Wilga pokonana w Garwolinie przez Sobolew 5 : 1". Poczułem się dumny. Teraz sport jest zupełnie inny niż przed laty, gdy dominowała amatorszczyzna. Obecnie nawet w niższych klasach rozgrywkowych piłkarze oczekują gratyfikacji. Szczególnie ci pozyskani z innych miejscowości. O awansie do IV ligi nie myślimy, bo w tej chwili nas na to nie stać. Chcemy dawać ludziom radość na poziomie sportowym, adekwatnym do wielkości gminy i możliwości finansowych.

Pan Jan nie ma wygórowanych ambicji. Nie liczy na żadną posadę rządową czy intratną funkcję w PZPN. Marzy tylko, żeby zdrowie pozwoliło mu dobrze wypełniać obowiązki radnego, prezesa klubu i głowy rodziny.

**MIROSŁAW BUCZEK**

Warto odwiedzić

## Pałacyk w Podzamczu

fot. Artur Napiórkowski/Wikipedia

Czas nie sprzyja podróżom, ale przecież taka sytuacja nie będzie trwać wiecznie. Już można przecież wchodzić do lasów i korzystać ze ścieżek edukacyjnych. Ciekawą ofertę na „lepsze czasy" przygotowało Nadleśnictwo w Garwolinie.

Jedną z propozycji jest odwiedzenie izby przyrodniczo-leśnej w Podzamczu k. Maciejowic. W tamtejszym pałacyku można zobaczyć: przekroje i nasiona drzew, żerowiska owadów, spreparowane okazy ptaków i ssaków. Są tam biblioteka i sprzęt multimedialny. Dużym zainteresowaniem zawsze cieszy się tablica, służąca do rozpoznawania głosów ptaków.

Jeśli tylko zostaną złagodzone zakazy w związku z pandemią, warto umówić się z leśniczym Robertem Zdunem (tel. 601 972 720) na bezpłatne zwiedzanie. Nadleśnictwo zapewnia opiekę merytoryczną.

Ponadto w okolicach Podzamcza jest wiele miejsc, związanych z powstaniem kościuszkowskim i bitwą pod Maciejowicami. Warto je zobaczyć. **(MB)**

Dla bezpieczeństwa

## Żele dla policjantów

Starostwo Powiatowe w Garwolinie docenia pracę policjantów. Monitorowanie osób przebywających na kwarantannie i rutynowe interwencje mogą spowodować zarażenie się koronawirusem. Samorząd postanowił więc przekazać stróżom prawa żele antybakteryjne. Do akcji przyłączyła się firma Tatra Spring Polska. **(MB)**

Decyduje ekonomia, czyli...

## Mniej autobusów

Pandemia koronawirusa mocno uderzyła w przewoźników w transporcie publicznym. Z powodów ekonomicznych PKS w Garwolinie wyrejestrował kilkadziesiąt autobusów, unikając w ten sposób podatku transportowego od pojazdów.

Obecnie garwoliński przewoźnik obsługuje 11 linii, a w dni wolne od pracy wysyła tylko autobus na trasę do Warszawy. Kierownictwo firmy nie wyklucza kolejnych korekt w rozkładzie jazdy.

Pewnym pocieszeniem dla pasażerów może być zapowiedź, że od

fot. KW

września bieżącego roku w taborze garwolińskiego PKS pojawi się 7 nowych autobusów z Czech. Nie można jednak mieć pewności, że autobusy powrócą na wszystkie wcześniejsze linie. **(MB)**

W Garwolinie

## Pakiety dla seniorów

Samorząd miejski Garwolina przygotował specjalne pakiety dla seniorów powyżej 70 lat. Zawierają one: informację o profilaktyce w sytuacji pandemii, płyny dezynfekujące i odkażające oraz maseczki wielokrotnego użytku.

Pakiety zostały przygotowane przy pomocy pracowni krawieckiej **Beaty Szarek** i **Krzysztofa Michalika** oraz firmy Tatra Spring Polska. Do akcji przyłączyli się wolontariusze ze Stowarzyszenia Garda oraz harcerze z hufca „Orłów". **(MB)**

## Komputery dla uczniów

Zdalne nauczanie nie jest łatwe dla pedagogów, uczniów i... rodziców. Często barierę stanowi brak dobrego sprzętu. W ramach programu „Polska cyfrowa" powiat garwoliński otrzymał 100 tys. zł. Starostwo Powiatowe w Garwolinie dołożyło do tej kwoty 50 tys. zł, dzięki czemu zakupiono 160 komputerów z przeznaczeniem dla uczniów szkół podstawowych i wychowanków ośrodków szkolno-wychowawczych. Z pewnością usprawni to proces nauczania. **(MB)**

KRONIKA POLICYJNA

**WANDAL NA CMENTARZU?**

W okresie od 11 do 20 kwietnia na cmentarzu w **Łaskarzewie** nieznany sprawca uszkodził granitowe płyty czterech nagrobków, należących do jednej rodziny. Wandal powyrywał również część liter z nagrobków. Straty materialnie wyceniono wstępnie na ok. 30 tys. zł. Policja poszukuje świadków dewastacji cmentarza. Jeśli ktoś ma informacje na temat tego zdarzenia, może się skontaktować z garwolińską komendą pod numerem telefonu 25 684 02 00.

**UKRADŁ KOŁA Z PIWNICY**

Nieznany sprawca włamał się do piwnicy jednego z bloków w **Garwolinie** i ukradł stamtąd komplet kół samochodowych. Straty oszacowano na ok. 1 tys. zł.

**DWÓCH PASAŻERÓW RANNYCH**

25 kwietnia w **Borowiu** na ul. **Garwolińskiej** doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 38-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego, kierując peugeotem, w trakcie skręcania w drogę podporządkowaną nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu z przeciwka 47-letniemu kierowcy audi. Peugeot uderzył w audi, następnie we włączający się do ruchu z drogi podporządkowanej samochód marki BMW, a potem w skrzynki energetyczne. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznali: 29-letnia pasażerka audi i 11-letni pasażer peugeota. Oboje trafili do szpitala. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi.

**UDERZYŁ PO PIJAKU**

Prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu miał 28-letni mężczyzna, który w zeszłym tygodniu został zatrzymany po tym, jak uderzył w barierki ochronne na jednej z garwolińskich ulic. Od razu zatrzymano mu prawo jazdy. Mężczyzna stanie również przed sądem. **(jj)**

**APTEKI**

**27 kwietnia** – **3 maja** – ul. Nadwodna 13/2

**4**–**10 maja** – ul. Długa 48

**BIURA OGŁOSZEŃ**

**Serwis telefonów komórkowych**
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

## Konkurs odwołany

Zaplanowany przez Nadleśnictwo w Garwolinie konkurs „Co w lesie piszczy?" został przełożony na następny rok. Nie odbędzie się też wspólna akcja Nadleśnictwa i Urzędu Miasta w Garwolinie „Jedno dziecko – jedno drzewo". Powodem jest pandemia koronawirusa. **(MB)**

KRONIKA POLICYJNA

**KRADZIEŻ NA PARKINGU**

W nocy z 17 na 18 kwietnia w **Łosicach** nieznany sprawca ukradł motorower Orion z niestrzeżonego parkingu. Pokrzywdzony 36-letni mieszkaniec gminy Platerów oszacował straty na 200 zł. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

**PONAD 1,7 PROMILA**

25 kwietnia w **Hruszniewie Kolonii** (**gm. Platerów**) 42-letni mieszkaniec gmina Stara Kornica kierował oplem, będąc w stanie nietrzeźwości. Miał ponad 1,7 promila alkoholu w organizmie.

**NIETRZEŹWY BEZ PRAWKA**

26 kwietnia w **Łosicach** policja zatrzymała do kontroli BMW, którym jechał mieszkaniec powiatu siemiatyckiego. Mężczyzna miał ponad 1,7 promila alkoholu w organizmie. Podczas kontroli okazało się, że 23-latek posiada zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

**998**

**POŻAR STODOŁY**

22 kwietnia straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze drewnianej stodoły w miejscowości Nowodomki (gm. Platerów). Do działań zadysponowano 5 zastępów straży pożarnej. Spaleniu uległa jedna ze ścian szczytowych budynku. Straty oszacowano na 5 tys. zł.

**KOLIZJA NA „19"**

22 kwietnia straż pożarna została wezwana do kolizji dwóch aut ciężarowych na DK-19. Jeden z kierowców doznał urazu głowy i nogi. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca wypadku i udzieleniu pomocy poszkodowanemu. Straty oszacowano na 50 tys. zł. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 3, 8, 10, 30

**BIURO OGŁOSZEŃ**

**Łosicki Dom Kultury,** ul. Piłsudskiego 4, **tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09**
**Centrum Finansowe** ul. Rynek 29, wejście od podwórka, **tel. 83 357 35 70**
**Epaka.pl** ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, **tel. 504 221 153**

**APTEKI**

**27 kwietnia – 3 maja** – ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
**4 maja** – ul. Berka Joselewicza 13, tel. 833573523.
**5 maja** - ul. Kolejowa 1b tel. 83 359 05 6911

# Będzie parking przy urzędzie miasta

**Do końca września przy urzędzie miasta w Łosicach powstanie parking. Będą też ławki i stojaki na rowery.**

- Koszt tej inwestycji to 537 tys. zł. Środki w całości pochodzą z budżetu miasta i gminy Łosice – mówi **Mariusz Kucewicz**, burmistrz Łosic.

Inwestycja ma związek z planowaną w najbliższym czasie przebudową drogi wojewódzkiej 698 (ul. Piłsudskiego) oraz powiatowej (ul. 11 Listopada).

- Remont ul. Piłsudskiego zakłada likwidację dotychczasowych miejsc parkingowych przy jezdni. Na skrzyżowaniu z ul. 11 Listopada powstaną dodatkowe pasy ruchu. Stąd wynika konieczność zapewnienia miejsc parkingowych dla naszych interesantów – wyjaśnia Mariusz Kucewicz.

Parking powstanie po lewej stronie urzędu. W tej chwili jest tam zaledwie kilka miejsc postojowych. W specyfikacji ogłoszonego przetargu napisano, że przedmiotem zamówienia jest wykonanie 56 miejsc parkingowych, chodników i dojścia do parkingu. Ma być też zrobione oświetlenie parkingu oraz mała architektura w postaci murków oporowych, ławek, stojaków na rowery i zieleni.

- Wykonawca już został wyłoniony. Do przetargu zgłosiło się aż 9 oferentów. Najkorzystniejsza oferta opiewa na kwotę 537 tys. zł, a najdroższa na ponad 947 tys. zł. Najkorzystniejszą ofertę w przetargu złożyło przedsiębiorstwo z Belska Dużego - mówi Mariusz Kucewicz.

Burmistrz 17 kwietnia podpisał umowę z tą firmą. Prace zapewne ruszą lada dzień, bo planowany termin ukończenia parkingu to **30 września**. **(mc)**

# Niewybuch na polu

W Zakrzu (gm. Łosice) jeden z mieszkańców znalazł pocisk artyleryjski, prawdopodobnie z II wojny światowej.

- Pocisk znaleziono 21 kwietnia podczas prac polowych. W wyniku przeprowadzonego rozpoznania stwierdzono, że jest to niewybuch uzbrojonego w zapalnik pocisku artyleryjskiego kalibru 75 mm – mówi **Roman Kasprowicz**, podinspektor ds. obronnych, w łosickim Starostwie.

fot. Starostwo Powiatowe w Łosicach

Miejsce znalezienia pocisku zostało zabezpieczone. Sprawdzono też, czy wokół nie znajdują się inne przedmioty pochodzenia wojskowego. Wezwano też 17. Patrol Rozminowania z 1 Warszawskiej Brygady Pancernej w Wesołej.

- Pocisk został przetransportowany specjalistycznym samochodem na poligon wojskowy w Wesołej. Został zdetonowany w specjalnym schronie – informuje Roman Kasprowicz. – Choć od zakończenia II wojny światowej minęło już 75 lat, co roku od niewypałów i niewybuchów giną lub zostają okaleczeni ludzie w całym kraju. Giną nawet dzieci. Dlatego przypominam, że w przypadku znalezienia przedmiotów mających znamiona uzbrojenia wojskowego należy zachować szczególnie środki bezpieczeństwa. Należy powiadomić policję. Niewłaściwie postępowanie z niewypałem lub niewybuchem może doprowadzić do niepotrzebnych nieszczęść, a nawet śmierci. **(mc)**

## Czy to próba przed głosowaniem korespondencyjnym?

# Że niby maseczki....

W Łosicach zostanie rozdanych 9 tys. sztuk maseczek w ramach akcji „Maseczki dla Polski". Będą wrzucane do skrzynek pocztowych. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie jeden mały szczegół...

UMiG Łosice podkreśla, że wrzucanie maseczek do skrzynek znacznie ułatwi ich dostarczenie. Maseczkę ma otrzymać każdy, kto jest ujęty w deklaracji gospodarowania odpadami. Ale jest pewien wymóg...

- Skrzynka pocztowa musi być umieszczona przed drzwiami wejściowymi do budynku lub na bramie do posesji albo ogrodzeniu, by kurier lub listonosz mógł zostawić przesyłkę pod nieobecność lokatorów – informuje urząd na swoim profilu facebookowym. - Konstrukcja skrzynki pocztowej powinna być wykonana z materiału, który zapewni ochronę przed kradzieżą i poufnością umieszczanych w niej przesyłek oraz być zamykana na klucz.

Czy aż takie trzeba spełniać wymogi, by otrzymać maseczkę? Internauci szybko zorientowali się, że może chodzić o sprawdzenie, czy wszyscy mieszkańcy są gotowi na dostarczenie kart do korespondencyjnego głosowania.

Była radna MiG Łosice napisała na pod postem UMIG Łosice:

- Panie Burmistrzu, nie wyrażam zgody na udostępnianie moich danych osobowych Poczcie Polskiej. Stosowne pismo dostarczę jutro do Urzędu Miasta i Gminy.

Z kolei jeden z internautów skomentował informację o dostarczaniu maseczek tak: „Pierdu, pierdu. Przecież wszyscy wiemy, że nie chodzi o dostarczenie maseczek. Nie wszyscy obywatele, łącznie ze Słońcem Narodu, posiadają skrzynki przy swoich posesjach". Podał też link do filmu na youtube, gdzie jest minireportaż spod domu prezesa PiS, pokazujący, że na bramie do posesji prezesa nie ma skrzynki na listy. „Pomimo braku skrzynki na listy Prezes maseczki otrzymuje. Czyli można bez skrzynki:). Pozdrowienia od byłego Łosiczanina...." – zakończył wypowiedź internauta. **(mc)**

## W powiecie łosickim

# Laptopy już są

Starostwo w Łosicach otrzymało 70 tys. zł. na 14 laptopów oraz 46 tabletów dla uczniów i nauczycieli, którzy nie posiadają sprzętu do prowadzenia zdalnych lekcji.

Sprzęt otrzymają Zespół Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Łosicach oraz trzy szkoły średnie, administrowane przez powiat. Pieniądze pochodzą z projektu grantowego.

- Wysokość dofinansowania z programu „Zdalna szkoła" jest uzależniona od ogólnej liczby uczniów szkół w samorządzie. Powiat łosicki, zgodnie z przyjętym kryterium, mógł aplikować o dotację w wysokości do 70 tys. zł. Uzyskaliśmy maksymalną kwotę wsparcia – mówi **Katarzyna Klimiuk**, starosta łosicki.

Tablety już zostały dostarczone uczniom, którzy do tej pory nie mogli uczyć się zdalnie ze względu na brak sprzętu. **(mc)**

# Zaginął Marek Stefaniuk

Łosicka policja poszukuje 57-letniego Marka Stefaniuka, mieszkańca Mężenina (gm. Platerów).

Marek Stefaniuk ostatni raz był widziany 14 kwietnia, w godzinach popołudniowych, w pobliżu sklepu w Mężeninie.

Zaginiony ma 57 lat, 176 cm wzrostu, średnią budowę ciała, ok. 90 kg wagi, oczy niebieskie, włosy krótkie, ciemne. W dniu zaginięcia był ubrany w szarą kurtkę, niebieskie spodnie dresowe, koszulę w kratę i czarny podkoszulek.

- Osoby znające miejsce jego pobytu lub mające informacje na jego temat, są proszone o kontakt z policją w Łosicach, tel. +48 47 707 72 00 albo 83 359 72 00, ewentualnie z najbliższą jednostką policji – apeluje **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice. **(mc)**

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

## Wznowiono handel na łukowskim targowisku.

# Targowe ryzyko

**Przez miesiąc łukowskie targowisko miejskie było nieczynne. Władze miasta wstrzymały na nim handel z powodu zagrożenia epidemicznego i pojawiających się pierwszych zachorowań w powiecie. Od tygodnia targowisko znów funkcjonuje.**

Gdy cztery gminy w powiecie łukowskim zdecydowały się uruchomić targowiska jeszcze przed świętami wielkanocnymi, burmistrz **Piotr Płudowski** na to się nie zdecydował. Był zdania, że skoro miasto zakazało handlu przy mniejszej liczbie zachorowań, to nielogiczne byłoby zezwolić na handel przy wzroście zakażeń koronawirusem. Burmistrz dał się jednak przekonać do zmiany zdania i zgodził się na otwarcie targowiska już w pierwszy poświąteczny czwartek.

### DLACZEGO BURMISTRZ ZMIENIA ZDANIE?

W Urzędzie Miasta z burmistrzem spotkał się **Jarosław Piekarski**, dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej, który zarządza funkcjonowaniem miejskich targowisk. Rozważano argumenty za otwarciem targowiska przy ul. Prusa w Łukowie oraz przeciw. Do pierwszych zaliczyć można przede wszystkim: znoszenie epidemicznych obostrzeń i restrykcji, wprowadzonych przez władze centralne, wnioski lokalnych producentów, a szczególnie tych, którzy mają do sprzedania sadzonki ogrodnicze i płody rolne, a także to, że największa fala przedświątecznych zakupów minęła.

Za utrzymaniem zakazu handlu na targowisku przemawiało nadal to, że wciąż przybywa osób zainfekowanych koronawirusem. A przebywanie dużej grupy ludzi, nie tylko z terenu miasta, ale zjeżdżających do Łukowa z całego regionu, stwarza doskonałe warunki do rozprzestrzeniania się wirusa od osób będących potencjalnymi nosicielami (wciąż niestety nie mamy w Polsce możliwości nawet odpłatnego przebadania się w kierunku: nosicielstwa, zakażenia czy posiadania przeciwciał koronawirusa, więc nie wiadomo, kto stanowi zagrożenie epidemiczne).

Rozmawiano też o dochodach, które miasto traci z powodu zamknięcia targu. W ciągu miesiąca straty wynoszą około 50 tys. zł. Narada zakończyła się decyzją pozytywną dla handlujących. Z pewnymi obostrzeniami, ale plac targowy ponownie został udostępniony dla handlu.

### KTO HANDLUJE NA TARGU?

Z targowiska nadal nie mogą skorzystać sprzedający obuwie, odzież i tekstylia, meble i sprzęt AGD, RTV. Dopuszczono handel artykułami spożywczymi, płodami rolnymi i sadzonkami roślin oraz kwiatami. Czyli produktami pierwszej potrzeby oraz roślinami sezonowymi na działki.

Na plac można wejść i wjechać tylko jedną bramą, przy której pracownicy ZGL liczą sprzedających i kupujących. Obowiązuje zasada przestrzegania odległości między kupującymi. Wszyscy muszą mieć maseczki ochronne, dezynfekować ręce i używać rękawiczek.

### LUDZI MNIEJ I NIKT NIE ZACHOROWAŁ

Pierwszy po miesięcznej przerwie dzień targowy minął w Łukowie spokojnie. Bezpieczeństwa pilnowali pracownicy ZGL oraz policja. W porównaniu do stanu sprzed epidemii, mało było sprzedających, a i wśród kupujących nie było tłumu. Mniej było też tzw. zwiedzających, czyli osób, które między stragany zaglądają z ciekawości i zazwyczaj niczego nie kupują. Z zachowania ludzi było widać, że mają ustaloną listę zakupów, wchodzą na targ, idą w określone miejsce, robią zakupy i wychodzą.

W pierwszym tygodniu po otwarciu łukowskiego targowiska w powiecie nie odnotowano wzrostu zakażeń koronawirusem. W kolejnym pojawiły się niestety nowe zachorowania. Od początku epidemii w powiecie łukowskim zanotowano 9 przypadków zachorowań. Wszystkie osoby przechodziły i przechodzą chorobę lekko. i cała szóstka już wyzdrowiała.

**PIOTR GICZELA**

*Podczas pierwszego po miesięcznej przerwie targu w Łukowie na rynku tłumów nie było.* Fot. PGL

## W lipcu ruszą roboty drogowe w śródmieściu Łukowa.

# Ulice do gruntownej przebudowy

Dwie inwestycje drogowe, na które łukowianie od dawna czekają, ruszą za około dwa miesiące. Dzięki dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych w centrum miasta będzie można kompleksowo przebudować ulice: Browarną, Laskowskiego, Kanałową i Pastewnik.

Wiadomość, która 17 kwietnia nadeszła z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, była powodem do radości łukowskich samorządowców. Okazało się, że miasto ma realne szanse otrzymać dotację w wysokości 1 347 171 zł.

### SAMORZĄDOWE ZDZIWIENIE

A jeszcze dzień wcześniej te inwestycje umieszczono na liście zadań rezerwowych. Chyba jako jedyne w powiecie, bo na liście beneficjentów FDS znajdowały się już wówczas inwestycje, zgłoszone przez gminy: Adamów, Łuków, Stanin, Trzebieszów, Wojcieszków, Wola Mysłowska, miasto Stoczek Łukowski i Powiat Łukowski. Burmistrz Łukowa nie krył zdziwienia takim obrotem sprawy.

– Wcześniej informowano nas, że na pewno otrzymamy dofinansowanie – mówi **Piotr Płudowski**. – Pamiętam, że to był czwartek. Zatelefonowałem do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, prosząc o rozmowę z wojewodą Lechem Sprawką. Rozmowa była bardzo merytoryczna. Wojewoda prosił, bym dał mu kilka minut. Potem oddzwonił i zapewnił mnie, że wnioski na pewno dofinansowanie otrzymają, a do podpisania umów dotacyjnych dojdzie, gdy do Urzędu Wojewódzkiego zostaną przekazane niezbędne dokumenty. W piątek rano zatelefonował do mnie radny wojewódzki Ryszard Szczygieł z informacją, że jednak jesteśmy na liście beneficjentów. Był zdziwiony, gdy powiedziałem mu, że dowiedziałem się tego dzień wcześniej wprost od wojewody. Będzie dotacja, ruszą roboty

Dokumenty potrzebne do przygotowania umów wysłano wojewodzie 20 kwietnia. Burmistrz czeka teraz na zaproszenie do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w celu złożenia podpisów na dokumencie przez przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich.

*Ulica Browarna* fot. PGL

Na przebudowę ul. Browarnej potrzeba ponad 1 600 000 zł, a na ul. Laskowskiego, Kanałową i Pastewnik - 1 070 000 zł. Na wszystkich będzie zrobiona nowa nawierzchnia asfaltowa, zostaną osadzone nowe krawężniki, a tam, gdzie będzie konieczność, od nowa zostaną ułożone chodniki. Mają być też wyremontowane istniejące parkingi. Roboty mają ruszyć w lipcu tego roku i potrwają do 2021 r.

– Przygotowując się przed rokiem do inwestycji na Browarnej Przedsiębiorstwo Usług i Inżynierii Komunalnej uszczelniło kanalizację sanitarną pod jezdnią. Prace były prowadzone nowatorską metodą bezwykopową – wyjaśnia Piotr Płudowski. – W tym roku, już w maju, rozpocznie się wymiana wodociągu. Ten, który jest na Browarnej, bez gruntownej modernizacji działa od lat 60.

Dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych sięga 50 proc. kosztów. Wkład własny miasta to 574 449 zł w przypadku ul.: Laskowskiego, Kanałowej i Pastewnika oraz 818 380 zł w przypadku ul. Browarnej. **(PGL)**

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

## KRONIKA POLICYJNA

### ZŁODZIEJ ZŁOMU

23 kwietnia policjanci zostali poinformowani o kradzieży złomu o wartości około 600 zł. Doszło do niej w Stoczku Łukowskim. Podjęte działania operacyjne pozwoliły zatrzymać podejrzanego o dokonanie tej kradzieży. Jest nim 19-letni mieszkaniec Stoczka.

### HASZYSZ W ŁUKOWIE

Tego samego dnia w Łukowie dwa razy interweniowali policjanci, zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej. Podczas sprawdzania wcześniej uzyskanej informacji, że pewien 41-letni łukowianin może posiadać narkotyki, znaleźli w jego mieszkaniu na os. Chącińskiego pewną ilość haszyszu. Ten sam narkotyk znaleziono też u 24-latka, którego poddano kontroli przy ul. Dworcowej.

### MOTOCYKLEM W OGRODZENIE

25 kwietnia doszło do wypadku drogowego na Al. Kaczyńskich. 42-letni łukowianin, kierujący motocyklem honda, zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie pobliskiej posesji. Motocykl wywrócił się, a mężczyzna został ranny. Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala. Policja ustala szczegółowe okoliczności i przebieg zdarzenia.

### WŁAMANIE PO WÓDKĘ

26 kwietnia po godz. 22 policjantom z Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim zgłoszono niecodzienną kradzież. Do jednego z domów w gminie Stanin wszedł nieznany sprawca i... ukradł markowy alkohol z przeszklonej witrynki w pokoju. Policjanci stwierdzili, że złodziej nie włamywał się, bo zastał otwarte drzwi do mieszkania. Wyłamał jednak ramkę z szybką w witrynce z trunkami. Okazało się, że skorzystał z chwili nieuwagi gospodarza, kiedy ten na moment wyszedł wieczorem z domu i nie zamknął drzwi na klucz. Po powrocie właściciel mieszkania zauważył, że z witryny znikło kilka butelek markowego alkoholu. Policjanci ustalili, że od kilku dni po wsi chodził 36-latek, który szukał chętnych do postawienia mu wódki. On stał się głównym podejrzanym o dokonanie włamania i kradzieży. Szybko wyszło na jaw, że podejrzenia są słuszne, ponieważ przy zatrzymaniu miał przy sobie butelkę z niedopitym markowym alkoholem. Za popełnione przestępstwo grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **(PGL)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 4, 5, 6, 8, 10, 13, 30

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4

### MALOWAŁ NA PARKOMETRACH

Mińscy wywiadowcy zatrzymali na gorącym uczynku 19-latka, który używając czarnego markera pomalował parkometry. W zatrzymaniu mężczyzny pomógł naczelnik wydziału wykroczeń, nieletnich i patologii KPP. Wykonując obowiązki służbowe, zauważył 19-latka.

### WYPADEK W SULEJÓWKU

W **Sulejówku** na **ul. Piłsudskiego** kierujący samochodem marki MAN mieszkaniec powiatu ciechanowskiego nie dostosował prędkości do warunków na drodze i najechał na tył chevroleta, kierowanego przez mieszkańca Sulejówka. Kierowca chevroleta doznał obrażeń, trafił do szpitala.

### JECHAŁ Z PROMILEM

W **Dębem Wielkim** na **ul. Pustelnickiej**, policjanci z Halinowa zatrzymali do kontroli jadącego oplem mężczyznę. Okazało się, że miał niemal promil alkoholu we krwi.

### STRACIŁ 1000 ZŁ

Mieszkaniec powiatu mińskiego znalazł na jednym z portali ogłoszeniowych ofertę sprzedaży minikoparki (za 28 tys. zł). Po rozmowie telefonicznej ze sprzedającym przekazał na wskazane konto zaliczkę (1000 zł). Potem kontakt ze sprzedającym się urwał.

### KIEROWAŁ MIMO ZAKAZU

Policjanci mińskiej komendy podczas kontroli drogowej, prowadzonej w czwartek 23 kwietnia w **Mińsku Mazowieckim** na **ul. Przemysłowej**, zatrzymali jadącego hondą mieszkańca powiatu mińskiego. Okazało się, że mężczyznę obowiązuje sądowy zakaz prowadzenia pojazdów wszystkich kategorii. (**T.MARK**)

# 30 laptopów dla szkół

Gmina Cegłów kupiła 30 laptopów wraz z oprogramowaniem. Laptopy kupiono w ramach programu „Zdalna Szkoła". Cegłowski projekt o wartości 60 tys. zł w całości został sfinansowany przez Unie Europejską w ramach programu operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 realizowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji. Sprzęt komputerowy został rozdzielony pomiędzy szkoły z gminy. (**T.MARK**)

**BIURO OGŁOSZEŃ**

**„CAR-POL", ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 25 758 72 41**
**Mrozy - Kiosk „MROZER", ul. Armii Krajowej 6**

**APTEKI**

**29 kwietnia** – Dąbrówki 30
**30 kwietnia** – 1PLM Warszawa 5/4
**1 maja** – Konstytucji 3 Maja 7
**2 maja** – Kazikowskiego 5
**3 maja** – Kopernika 5
**4 maja** – Dąbrówki 52
**5 maja** – Warszawska 180
**6 maja** – Rudzkiego 9

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 3, 11, 12

# Sorry, to nie kosztuje milion

**Od 14 kwietnia obowiązuje nakaz zasłanianiu ust i nosa w miejscach publicznych. Maseczka ochronna jest dziś artykułem pierwszej potrzeby. Pojawiają się głosy, że to samorządy powinny zaopatrywać w nie mieszkańców za darmo.**

Większość włodarzy powiatu mińskiego zdecydowała się na zakup. Ale nie wszyscy.

### PO JEDNEJ TO WSTYD

- Ludzie dzwonią do mnie i pytają, dlaczego nie daję maseczek. No sorry, maska nie kosztuje milion złotych, tylko 4 zł albo 3,50 (wójt zapewne ma na myśli jednorazowe – przyp. autor) - tłumaczy wójt Dobrego, **Tadeusz Gałązka**. I powołuje się na słowa ministra zdrowia. Powiedział on, że nos i usta można zasłonić również chustą albo szalikiem.

Wójt przyznaje: rozmawialiśmy w urzędzie na temat darmowych maseczek dla wszystkich mieszkańców. Ale jak tłumaczy, gmina ma 60 tys. osób. - Każdemu należałoby rozdać co najmniej 5, bo po jednej sztuce to wstyd - twierdzi Tadeusz Gałązka. I dodaje, że jeśli nawet udałoby się zakupić ich sporo, to pojawia się problem, jak te maseczki dostarczyć. Nie każdy ma skrzynkę, gros mieszkańców zamyka się na cztery spusty i nie wpuszcza na swoje posesje pracowników technicznych itp. Gmina wie o tym z doświadczenia.

- Darmowe maseczki dla mieszkańców to nie jest obowiązek, który narzuca nam ustawodawca - tłumaczy **Arkadiusz Śliwa**, burmistrz Sulejówka. Tam sami mieszkańcy zorganizowali akcję szycia i dystrybucji maseczek. A zaczęło się od harcerzy. Miejscowy hufiec wsparli przedsiębiorcy oraz mieszkańcy Sulejówka i Halinowa, którzy dostarczyli materiały: gumki bieliźniane, tasiemki, fizelinę i bawełnę. Urząd Miasta nie widział więc potrzeby wychodzenia z własną inicjatywą. - Pojawił się natomiast inny pomysł: wyposażenia w przyłbice, na początku właścicieli sklepów, a potem innych osób, narażonych na bezpośredni kontakt z koronawirusem - mówi burmistrz Sulejówka.

### ZAPEWNIAJĄ MATERIAŁ I GUMKĘ

- Nikt do tej pory nie zainteresował się pracą listonoszy w czasie zagrożenia epidemią, choć to jedna z najbardziej narażonych grup zawodowych - mówi **Tomasz Gójski**, zastępca wójta gminy Dębe Wielkie. Nikt poza Młodzieżową Rada Gminy w Dębem. Przyszli młodzi samorządowcy przeprowadzili zbiórkę na sprzęt ochronny dla listonoszy. Zakupiono kilka pakietów ochronnych. Każdy z nich składa się z 2 masek wielokrotnego użytku, rękawiczek i przyłbicy. - Tak ubrany listonosz chroni siebie i nie zagraża innym - podkreśla wicewójt, który też jest opiekunem młodzieżowej rady.

Jedne samorządy maseczki kupują, inne poszukują wolontariuszy z umiejętnościami krawieckimi i maszyną do życia. Tak było w przypadku Urzędu Gminny w Siennicy, który już na starcie zapewnił ze swojej strony materiał i gumkę.

W Stanisławowie na ochotnika zgłosił się Klub Seniora. Panie szyją maseczki w swoich domach, a ich prace koordynuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

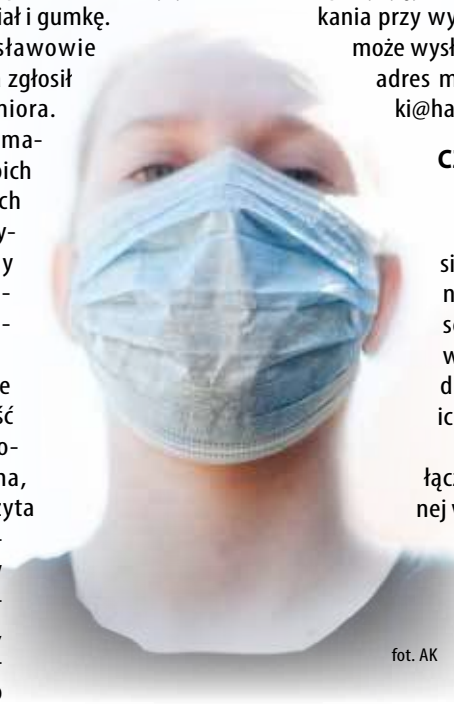
fot. AK

W gminie Latowicz część maseczek została kupiona, część jest szyta przez pracowników GOPS i Urzędu gminy, a część wykonuje Koło Gospodyń Wiejskich z Wielgolasu.

- W Jakubowie dzięki pomocy strażaków z OSP z terenu gminy są rozwożone bezpośrednio do domów i pozostawiane w skrzynkach pocztowych - informuje wójt **Hanna Wocial**. W Mińsku Mazowieckim dystrybucją zajmują się harcerze, samorządowcy, a nawet sam burmistrz **Marcin Jakubowski**.

- W sołectwach maseczkę będzie mógł otrzymać nieodpłatnie każdy mieszkaniec od swojego sołtysa - informuje **Dariusz Jaszczuk**, burmistrz Mrozów. Podobnie w gminie Kałuszyn.

Jeżeli ktoś potrzebuje maseczki, a jest mieszkańcem gminy Halinów (tzn. wpisuje ją jako miejsce zamieszkania przy wypełnianiu PIT-a), może wysłać wiadomość na adres mailowy: maseczki@halinow.pl.

### CZY WSZĘDZIE DOTARŁY?

Już pojawiają się pierwsze pytania. Dlaczego maseczki nie dotarły wszędzie? Albo dlaczego dotarło ich tak mało ?

- Wynika to wyłącznie z braku pełnej wiedzy o osobach zamieszkałych w gminie - tłumaczy **Krzysztof Kalinowski**, wójt gminy Dębe Wielkie.

Strażacy w takich nieruchomościach zostawiali tylko po jednej maseczce. Być może zdarzały się też błędy, ale były one spowodowane bardzo szybkim tempem działania. Jeśli jakaś nieruchomość zamieszkała została pominięta, mieszkaniec może osobiście poinformować o tym wójta, wysyłając maila na adres wojt@debewielkie.pl.

W gminie Latowicz tam, gdzie brak skrzynki pocztowej, maski będą pozostawiane w reklamówce na ogrodzeniu posesji.

**TOMASZ MARKIEWICZ**

# Handel z ograniczeniami

W ubiegłym tygodniu ponownie zostały otwarte targowiska w: Mrozach, Cegłowie i Stanisławowie.

Oczywiście będą obowiązywać liczne ograniczenia. Wszystkie osoby, przebywające na targowisku, są zobowiązane do zakrywania ust i nosa np. maseczką ochronną. Muszą też korzystać z rękawiczek jednorazowych.

- Przy wejściu na targowiska należy zdezynfekować ręce. Będzie też prowadzona bieżąca kontrola liczby kupujących – przypomina **Marcin Uchman**, wójt gminy Cegłów.

- Sprzedawane produkty przeznaczone do bezpośredniego spożycia nie mogą być kładzione bezpośrednio na wadze. Pieczywo i wyroby cukiernicze mają być osłonięte folią – informuje **Kinga Sosińska**, wójt gminy Stanisławów.

Na targowisku w Stanisławowie lokalni producenci mogą handlować żywnością, płodami rolnymi oraz artykułami ogrodniczymi – sadzonkami. Kupujący będą mogli wejść i wyjść wyłącznie od strony ul. Prądzyńskich, pozostałe wejścia będą zamknięte. Limit osób kupujących, przebywających jednocześnie na targowisku, to 4 osoby na jedno miejsce prowadzenia sprzedaży (z wyłączeniem sprzedającego). Nad przestrzeganiem limitów będą czuwać pracownicy gminy. (**T.MARK**)

## Mieszkańcy Mrozów...

# Nie będą świętować

**Dariusz Jaszczuk**, burmistrz Mrozów podjął decyzję o odwołaniu organizacji Dni Mrozów, które były planowane na 13-14 czerwca.

- W dalszym ciągu mamy nadzieję, że odbędzie się kolejny jarmark folkowy w Wilkowyjach (15 sierpnia). I że na przełomie września i października uda się zorganizować planowany po raz pierwszy festyn archeologiczny - mówi burmistrz. (**T.MARK**)

# Zazieleni się w Kałuszynie

22 kwietnia był obchodzony Dzień Ziemi. Z inicjatywy **Małgorzaty Leszczyńskiej** – radnej z Kałuszyna na terenie zalewu Karczunek oraz przy stadionie miejskim „Victoria" pracownicy gminy posadzili 200 drzew iglastych.

(**T.MARK**)

## Mińsk Mazowiecki

# Nie będzie można się chłodzić?

Słupki rtęci w termometrach nie sięgają jeszcze zbyt wysoko. Zapewne już niedługo poszybują w górę, ale... - Niestety, w najbliższym czasie nie zobaczymy fontann i kurtyn wodnych w przestrzeni publicznej. Nie wiadomo nawet, czy będą czynne w tym roku – poinformował urząd miasta w Mińsku Mazowieckim. Główny Inspektor Sanitarny twierdzi, że aerozol wodno-powietrzny może być dodatkowym nośnikiem dla wirusa. - Dlatego w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców nie planujemy uruchamiania fontann aż do zmiany sytuacji epidemicznej – wyjaśnił miński magistrat. (**T.MARK**)

## Stojadła

# Podpalili żeremie

fot. OSP Stojadła

22 kwietnia tuż po godz. 11.00 w miejscowości Stojadła ktoś podpalił żeremie, zbudowane na rozlewisku przez bobry. Dlaczego? Chyba z bezmyślności. Jak poinformowali strażacy z OSP w Stojadłach, ze względu na trudności z dojazdem, pożar został ugaszony za pomocą podręcznego sprzętu. (**ak**)

## Czy dwór w Iganiach trafi pod opiekę muzeum?

# Wszyscy zainteresowani

**Gdyby rzeczywiście trzeba było wybierać, który z zabytkowych obiektów remontować, a który przeznaczyć na straty, decyzja byłaby trudna.**

Na razie władze gminy Siedlce podjęły się restauracji zabytkowego dworu w Ostrówku. W dwór w Iganiach nie mogą inwestować, bo nie jest on własnością samorządu. Ostatnio jednak starania o uratowanie tego zabytku nabrały tempa. Jest szansa na to, że w obiekt zainwestuje samorząd województwa mazowieckiego. Dwór miałby zostać przeznaczony na muzeum powstania listopadowego. Przecież pod Iganiami rozegrała się słynna, zwycięska dla powstańców, bitwa. Czy do dworu zostanie dopisana jego dalsza historia?

- Dyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach potwierdził, że placówka jest gotowa przejąć zdewastowany dwór - mówi wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. - Właściciel dworu wyraził zgodę na sprzedaż zabytku. Ciągle pozostają jednak, choć już coraz mniejsze, rozbieżności co do ceny.

Henryk Brodowski jest zwolennikiem utworzenia w Iganiach muzeum powstania listopadowego o ponadregionalnym zasięgu. Gotów jest nawet wyłożyć na to jakieś pieniądze, ale dopiero wtedy, kiedy obiekt będzie własnością samorządu województwa.

- Nasza gmina może partycypować w kosztach remontu, ale tylko na zasadzie porozumienia pomiędzy dwoma samorządami, naszym i wojewódzkim - deklaruje. - W prywatną własność inwestować nie możemy, bo jest to niezgodne z prawem.

Wójt odpiera zarzut, że przeznacza pieniądze na dwór w Ostrówku dlatego, że jest on bliższy jego sercu (był kiedyś związany zawodowo z istniejącym tam gospodarstwem rolnym).

- Mnie osobiście bardzo zależy na tym, aby dwór w Iganiach, który od ćwierć wieku niszczeje, nabrał dawnego blasku - zapewnia. - Oba zabytki są mi bardzo bliskie, oba leżą niedaleko Opola Starego, w którym mieszkam... Rzeczywiście, nasza gmina jest bogata. Co roku na inwestycje wydajemy ponad 20 mln zł. Na pewno nie podejmę jednak decyzji, aby to gmina samodzielnie wykupiła dwór, a potem zainwestowała w remont ponad 10 mln zł. Ktoś by mnie mógł potem rozliczyć, że działałem nieracjonalnie. Dwór w Ostrówku gmina przejęła za darmo od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. I inwestuje w obiekt, żeby nie popadł w ruinę.

Wykupienie i remont dworu w Iganiach są tak poważną inwestycją, że podjęcie decyzji w tej sprawie z pewnością wykracza poza kompetencje dyrektora Muzeum Regionalnego w Siedlcach. Ustalenia muszą zapaść na wyższym szczeblu. Wójt spotkał się z marszałkiem **Adamem Struzikiem**.

*Dwór w Iganiach*

- Z rozmowy wywnioskowałem, że jest przyjaźnie nastawiony do idei ratowania dworu. Myślę, że sprawa jest na dobrej drodze. Gmina ma wycenę dworu z przyległym placem. Jest to ok. 800 tys. zł. Mam nadzieję, że do końca roku uda się wyjaśnić sprawy własnościowe zabytku.

Gmina Siedlce wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego z pisemną propozycją, aby ten odkupił dwór od prywatnego właściciela i przeznaczył go na muzeum. Marszałek odpisał, aby wszelkie dokumenty kierować do dyrektora Muzeum Regionalnego w Siedlcach **Sławomira Kordaczuka**. Zapewne to właśnie on ma pilotować całą sprawę na miejscu. Dyrektor zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkim przedsięwzięciem jest restauracja 200-letniego zabytku.

- Budynek jest w bardzo złym stanie - wyjaśnia. - Trzeba usunąć większość tynków i przebudować dach, by przywrócić mu dawną formę. Mury na pewno wymagają osuszenia i izolacji od gruntu. Wszystkie instalacje trzeba robić od zera. Ganek oddziela się już od korpusu budynku. Zakres prac jest wielki. Trzeba zrobić inwentaryzację, a o szczegółach powinni się wypowiedzieć fachowcy.

*Sławomir Kordaczuk*

Zdaniem dyrektora, stworzenie w Iganiach muzeum powstania listopadowego byłoby szansą na rozwój turystyki w całym regionie.

- To miejsce ma wielkie atuty, jest nasycone historią kraju, a do tego dobrze skomunikowane. Jest też wymarzonym miejscem do organizowania rekonstrukcji bitwy pod Iganiami. Te odbywały się już w Siedlcach, Mościbrodach i koło seminarium w Nowym Opolu. Mam nadzieję, że taka rekonstrukcja odbędzie się też koło odrestaurowanego dworu w Iganiach.

Idea odbudowy dworu ma wielu sojuszników, do których należy Stowarzyszenie „Nasze Iganie" i sami mieszkańcy tej miejscowości. Od dawna nawołują oni do podjęcia tego dzieła. Temat był poruszany także na spotkaniu z Adamem Struzikiem, które odbyło się jesienią ubiegłego roku w Opolu. Niektórzy twierdzą, że było ono przełomowe i stało się początkiem działań, które dają nadzieję na uratowanie dworu w Iganiach.

- Pamiętam jego stwierdzenie: Nie mówię: „nie" - wspomina uczestnik spotkania. - Uznaliśmy to za konkretną deklarację.

Dwór w Iganiach znajduje się oczywiście pod opieką konserwatora zabytków.

- W listopadzie 2019 r. wydałem decyzję nakazującą właścicielowi dworu wykonanie prac konserwatorskich oraz robót budowlanych - mówi konserwator zabytków **Mirosław Starczewski**. - Chodziło o zabezpieczenie zabytku przed dalszymi uszkodzeniami. Nakazałem uszczelnienie dachu, odtworzenie kominów, zabezpieczenie otworów drzwiowych i okiennych oraz podstemplowanie uszkodzonych belek stropowych.

Brak odpowiednich prac stwarza niebezpieczeństwo postępującej destrukcji obiektu oraz bezpowrotnego zniszczenia wartości historycznych i naukowych. Właściciel odwołał się jednak od decyzji konserwatora.

- Uzasadnił to faktem, że przedstawił ofertę sprzedaży obiektu Muzeum Regionalnemu, a wstępne rozmowy wskazują, że jest ono tym zainteresowane - mówi **Mirosław Starczewski**. - Zaznaczył, że finalizowanie transakcji ma się odbyć w pierwszych miesiącach tego roku, więc dwór będzie przekazany w ręce specjalistów. Ustaliliśmy nowy termin kontroli zabytku, ale w związku z epidemią kontrole zostały wstrzymane. Czekamy na to, co przyniosą rozmowy, związane ze sprzedażą dworu.

**ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**
**Zdjęcia Aga Król**

## KRONIKA POLICYJNA

### UKRADŁ ZA 200 ZŁ, STRAT ZROBIŁ NA 1 TYS.

Nieznany sprawca włamał się do jednego z domków letniskowych na terenie ogródków działkowych w Siedlcach. Złodziej ukradł wiertarkę oraz wkrętarkę o łącznej wartości 200 zł. Uszkodził drzwi wejściowe i furtkę, których naprawa będzie kosztowała tysiąc złotych.

### WŁAMANIE DO SAMOCHODU

Nieznany sprawca wybił szybę w drzwiach samochodu, zaparkowanego na jednym z parkingów w Siedlcach. Złodziej ukradł 200 zł ze skrytki samochodowej.

### ZALOGOWAŁ SIĘ I ZROBIŁ PRZELEWY

25-latek z Siedlec zgłosił policji, że nieznana mu osoba zalogowała się na jego konto bankowe i zrobiła przelewy na łączną kwotę prawie 20 tys. zł.

### NIE ZAPŁACIŁ, POSIEDZI

Siedleccy policjanci zatrzymali 51-letniego mężczyznę, który musi odbyć 8 dni kary aresztu za 200 zł niezapłaconej grzywny. Taką samą liczbę dni w areszcie miał spędzić 25-letni siedlczanin. On również nie zapłacił 200 zł grzywny. Gdy pokazał dowód wpłaty, został zwolniony.

### ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM

24 kwietnia w Żelkowie Kolonii 52-letnia kobieta, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu 52-latkowi, kierującemu motocyklem. Motocyklistę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Oboje kierujący byli trzeźwi. **(jj)**

## Wsparcie dla OSP

W tegorocznej edycji programu „Mazowieckie Strażnice OSP - 2020" wpłynęło aż 258 wniosków. Do dofinansowania zakwalifikowano 158 z nich, w tym aż z 9 gmin z powiatu siedleckiego. Po 20 tys. zł otrzymają OSP z miejscowości: Korczew, Opole Nowe, Oleśnica, Mokobody, Suchożebry (w tym wypadku dofinansowanie wyniesie 14,7 tys. zł), Kamianki Lackie, Zbuczyn, Ozorów i Przywory Duże. Pieniądze mogą być przeznaczone na remonty: podłóg, dachów, elewacji, stolarki okiennej oraz instalacji elektrycznej strażnic.

- Te niewielkie, ale liczne inwestycje mogą wesprzeć nie tylko strażaków, ale także małe lokalne przedsiębiorstwa, które będą wykonawcami robót - uważa marszałek **Adam Struzik**. - Myślę, że pozwoli to przynajmniej złagodzić niekorzystne tendencje w naszej gospodarce, które wynikają z epidemii. **(Z.J.)**

## Kolejny sklep w parku handlowym w Białkach

# Tym razem Rossmann

Do grona firm, które są reprezentowane w parku handlowym STOP SHOP w podsiedleckich Białkach, dołączył Rossmann. Cóż, nie jest to dla naszego rynku specjalna nowość, bo sklepów tej firmy w samych Siedlcach nie brakuje, ale w obecnej sytuacji placówki z takim asortymentem są na pewno bardzo potrzebne. Rossmann oferuje bowiem bogatą gamę artykułów higienicznych.

- Rossmann, podobnie jak inne sklepy, które 26 marca zostały otwarte w parku handlowym, spełnia wszelkie wymogi ostatnich rozporządzeń rządowych w kontekście COVID19 – zapewnia **Magdalena Kowalewska** z firmy Immofinanz. **(Z.J.)**

# Kolejne laptopy dla uczniów

Coraz więcej samorządów w powiecie siedleckim korzysta z rządowego programu „Zdalna szkoła". W jego ramach gmina Wodynie zakupiła 20 laptopów z profesjonalnym oprogramowaniem.

Urządzenia trafiły do szkół, które będą je przekazywać najbardziej potrzebującym uczniom szkół podstawowych. Kiedy zdalna nauka nie będzie już konieczna, laptopy trafią do szkolnych pracowni.

Z kolei gmina Wiśniew kupiła (za 60 tys. zł) 30 laptopów. Połowa trafiła do Zespołu Oświatowego w Wiśniewie, 9 do Szkoły Podstawowej w Radomyśli, a 6 do SP w Śmiarach.

- Rozstrzygnęliśmy przetarg na dostawę 20 laptopów, które trafią do uczniów - mówi z kolei wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. - Dzięki uzyskaniu dobrej ceny zostały nam jeszcze pieniądze na kupno 4 kolejnych urządzeń. **(Z.J.)**

**BIURA OGŁOSZEŃ**

**ul. Armii Krajowej 11,** tel. 25 633 05 05;
**DomTel, ul. Chrobrego 9/3**, tel. 25 740 20 20,
**Punkt przesyłek kurierskich E-paka**, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,**
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
**Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"**
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

**APTEKI**

**Całodobowy dyżur pełni apteka**
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 3, 5, 6, 10

KRONIKA POLICYJNA

### PO FLASZKĘ JECHAŁ...

W niedzielę, 26 kwietnia, w Wirowie (gm. **Jabłonna Lacka**) samochód marki Audi A3 wjechał do przydrożnego rowu. Policjanci ustalili, że przyczyną była utrata panowania nad pojazdem z powodu nadmiernej prędkości. Okazało się również, że 29-letni kierowca wjechał do rowu, bo był pijany. Badanie mężczyzny alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Na dodatek kierowca tłumaczył policjantom, że właśnie jechał do sklepu po alkohol.

### CZOŁÓWKA NA RONDZIE

Tego samego dnia samochód marki BMW uderzył w barierę ochronną na rondzie na ul. **Armii Krajowej** w **Kosowie Lackim**. Jak się okazało, kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i samochód wpadł w poślizg. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń. Zdarzenie popamięta jednak długo, bo został ukarany mandatem.

### Z UKRAINY NA DRZEWO

Mniej więcej 15 minut po północy 25 kwietnia w Sokołowie Podlaskim ford focus jechał ul. Przemysłową w kierunku ul. Wolności. W pewnym momencie kierowca, 19-letni obywatel Ukrainy, stracił panowanie nad pojazdem, ford uderzył w drzewo. Policjanci, którzy wkrótce pojawili się na miejscu wypadku, sprawdzili stan stanu trzeźwości mężczyzny. Ponieważ badanie alkomatem wykazało prawie 2 promile alkoholu, kierowca forda stracił prawo jazdy, a samochód trafił na policyjny parking.

### POCISK NA POLU

Do dość niecodziennego odkrycia doszło w środę, 22 kwietnia, w miejscowości Stary Ratyniec (gm. Sterdyń). Podczas prac polowych znaleziono niewybuch. Kiedy na miejsce przybyli policjanci z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego, ustalili, że to pocisk moździerzowy kaliber 82 mm, pochodzący prawdopodobnie z czasów II wojny światowej. Miejsce zdarzenia zabezpieczono do czasu przyjazdu patrolu saperskiego brygady pancernej. **(BS)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 11, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

**AGD-RTV Sonex,**
**ul. Długa 76,**
**tel. 25 781 21 89,**
**e-mail:**
**sokolow@sonex.com.pl**

APTEKI

Całodobowy
dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30.

# Kto komu chce dołożyć?

**Czyli o zranionym przewodniczącym rady gminy Repki, podejrzliwej byłej wójt i radnym z PiS, którego udało się rozśmieszyć.**

Niedawno opublikowaliśmy artykuł „Gmina tłustych diet?". Rzecz dotyczyła gminy Repki. Mieszkający w niej Czytelnik był wzburzony wysokością diet w radzie gminy. Jak wyliczał, radni otrzymują 1 170 zł, a przewodniczący - „w granicach 1 600", co w skali roku daje prawie 240 tys. zł. Jego zdaniem to „absurdalnie dużo".

### MIELI POROZMAWIAĆ

Mieszkaniec gminy zwrócił też uwagę, że o zmniejszenie diet apelowali reprezentująca Prawo i Sprawiedliwość obecna wójt **Apolonia Stasiuk** oraz jej partyjni koledzy w radzie. Był nawet wniosek w tej sprawie na listopadowej sesji. - Ale radni z PSL-u, których jest 8 na 15-osobową radę, się na to nie zgodzili. Dla nich to idealny sposób na zarabianie - ocenił Czytelnik.

Dodał, że do sprawy należy wrócić ze względu na epidemię i wywołany przez nią kryzys: - Jeśli radni mają choć odrobinę honoru, powinni obniżyć swoje diety. W innych gminach już zapadają takie decyzje i te pieniądze przeznacza się choćby na laptopy dla uczniów, uczących się w domach.

- Myślę, że będziemy o tym rozmawiać - odpowiedział mu na naszych łamach przewodniczący rady gminy, **Adam Czarnocki**. Podobne stanowisko zajęła pani wójt: zapowiedziała podjęcie rozmów o obniżeniu diet, jeśli sytuacja związana z koronawirusem się przedłuży.

Wydałoby się, że te deklaracje zamkną temat. Ale nie zamknęły, bo nasz artykuł odbił się szerokim echem w gminie Repki.

Przewodniczący Czarnocki mówi, że po publikacji sporo plotkowano na temat diet radnych. - Sam słyszałem, że powtarza się stwierdzenie cytowanego w artykule Czytelnika, według którego moja dieta to 1600 zł. Zdziwiło mnie to i bardzo zabolało, bo jest kompletnie nieprawdziwe. Na nic zdały się moje tłumaczenia, że, jak już wyjaśniałem w tekście, dieta, którą otrzymuję, to 80% najniższego wynagrodzenia, czyli obecnie 1 340,07 zł - relacjonuje.

Była wójt **Krystyna Mikołajczuk-Bohowicz** twierdzi z kolei, że cytowane przez „TS" słowa mieszkańca wzbudziły w niej niesmak. I tłumaczy, iż w gminie Repki nie ma radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego: - W ostatnich wyborach wystartował Komitet Wyborczy Wyborców „Gmina Repki", z którego kandydowałam między innymi ja, choć należę do PSL. To komitet bezpartyjny, zrzeszający ludzi o różnych poglądach, ale chcących pracować na rzecz mieszkańców.

Poprzedniczka Apolonii Stasiuk uważa, że ten, kto nazwał tych członków Rady Gminy „radnymi z PSL-u", jest zwolennikiem PiS-u, a to, co zrobił, ma charakter przedwyborczej nagonki. - Zbliżają się wybory prezydenckie, nie dziwi mnie więc, że ktoś chciał „dołożyć zielonym", czyli PSL-owi. Działacze PiS-u niestety często przesadzają, kiedy chcą udowodnić, że są najlepsi. Także w naszej gminie są tacy - komentuje.

### DUŻO PRACY - DUŻE DIETY

A czy Adam Czarnocki widzi w gminie konflikt na linii PiS-PSL? - Nie chciałbym się wypowiadać. Jako przewodniczący kieruję się dobrem gminy, a nie polityką - odpowiada.

Bardziej rozmowny jest radny **Dariusz Jadczuk**, który startował z komitetu „Gmina Repki", a z PSL -em tylko sympatyzuje. Jak mówi, „częściowo się zgadza" z byłą wójt, że cała afera to prowokacja PiS. - Po co jątrzyć przed wyborami, na dodatek, gdy mamy tragedię, związaną z koronawirusem? Powinniśmy się pojednać, a nie wyciągać stare brudy - apeluje.

*Krystyna Mikołajczuk-Bohowicz: – Radni mogą zrzec się diet.*

I dodaje, że obecne diety w Radzie Gminy Repki nie są wysokie. - Funkcja radnego nie polega tylko na jeżdżeniu na sesje czy posiedzenia komisji - wyjaśnia. - Działamy też w terenie, na przykład pomagając mieszkańcom w załatwieniu spraw, organizując imprezy albo zbiórki dla potrzebujących. A to dużo pracy.

Popiera go była wójt. - Radni powinni być należycie wynagradzani, bo dużo robią dla środowiska lokalnego. W 2016 r. zaproponowałam powiązanie diet z najniższym wynagrodzeniem. To wydało mi się racjonalne i uczciwe, bo eliminowało częste dyskusje, ile powinni otrzymywać radni - mówi.

### PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ?

Dodaje, że w historii gminy Repki byli już radni, którzy zrzekali się diet. - Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby i teraz tak robić. Członkowie rady mogą też przekazywać darowizny na rzecz samorządu. A czy zdecydują się na któreś z tych rozwiązań, czy też uchwalą obniżenie diety, to już ich decyzja - komentuje.

Krystyna Mikołajczuk-Bohowicz uważa też, że nie tylko radni powinni pomyśleć o obniżce wynagrodzenia: - Od lutego moja następczyni pobiera maksymalną pensję, czyli 10.180 zł, choć w kampanii obiecywała, iż będzie pracować za pół tej stawki.

- Nie dotrzymała słowa. Gdzie tu prawo i sprawiedliwość? - zgadza się radny Jadczuk. I puentuje: - Przykład powinien płynąć z góry. Jeśli pani wójt obniży swoją pensję do poprzedniego poziomu, na pewno zagłosuję za obniżeniem diet. Myślę, że inni radni z mojego komitetu też się wtedy nad tym zastanowią.

### TAK, JAK BYŁO

**Wiesław Piekart**, radny z PiS-u, już kilkakrotnie wnioskował, żeby obniżyć diety. W minionej kadencji proponował wręcz 20 zł za sesję, bo, jak mówi, tyle wystarczy, żeby dojechać na obrady. - Przy takich dietach okazałoby się, którzy z radnych są prawdziwymi społecznikami - uważa. I popiera oburzonego Czytelnika: - Dieta powinna wynosić maksymalnie 600-700 zł, jak w okolicznych gminach.

Radny nie zgadza się, że sprawa wypłynęła, bo gminny PiS chciał „dołożyć zielonym". - To nie była prowokacja, lecz głos rozsądku. O co mielibyśmy walczyć z PSL-em? Przecież nie wybieramy radnych ani wójta. A że zbliżają się wybory prezydenckie? Jak Repki mogą wpłynąć na wynik w kraju? To śmieszne! - komentuje.

I podsumowuje: – Nie ma co liczyć na to, że rada gminy obniży diety. Sądzę, że zostanie tak, jak było.

**BARTOSZ SZUMOWSKI**

# Na razie do podziwiania

Stadion przy ul. Lipowej w Sokołowie zyskał wreszcie nowe trybuny. - To zwieńczenie trwającej kilka lat inwestycji - mówi zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski**.

Jak przypominają władze miasta, modernizacja stadionu w Sokołowie Podlaskim zaczęła się w 2017 r. Wykonane wtedy roboty polegały na budowie 400-metrowej bieżni z tartanową nawierzchnią oraz elementów infrastruktury sportowej, w tym skoczni do skoku w dal i wzwyż oraz rzutni do pchnięcia kulą. Ich koszt wyniósł 1,5 mln zł. Połowa tej kwoty pochodziła z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Z kolei wiosną 2019 r. wykonano wjazd na teren Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ekipa budowlana pracowała też na płycie głównej boiska, która przez wiele lat była nierówna. Przebudowano ją, a także odwodniono. Dotację na to zadanie w wysokości 820 tys. zł znowu udało się uzyskać z ministerstwa, a resztę wyłożył sokołowski magistrat.

### PODESZLI POWAŻNIE

Sokołowski magistrat wielokrotnie otrzymywał pytania o termin, w którym miejscowi piłkarze i kibice doczekają się powrotu rozgrywek na własnym stadionie. - Na dodatek boisko z nowymi trybunami było warunkiem, od którego Polski Związek Piłki Nożnej uzależniał zgodę na to, żeby piłkarze „Podlasia" Sokołów Podlaski mogli wreszcie grać u siebie. Dlatego bardzo poważnie podeszliśmy do sprawy. Robiliśmy rozeznanie, jaki rodzaj trybun będzie najlepszy. Kilka razy jeździliśmy też oglądać różne rozwiązania - relacjonuje Krzysztof Dąbrowski.

*Trybuny czekają na kibiców.* fot. BS

Wcześniej sokołowski stadion miał trybuny odkryte na mniej więcej 600 miejsc. Były one już jednak bardzo zniszczone, dlatego magistrat zdecydował się na 2 trybuny 4-rzędowe ze stałym zadaszeniem. Ustalono, że główna, dla kibiców, ma liczyć 340 miejsc siedzących, a druga, dla gości - 36.

Urząd Miasta postanowił też, że zakupi takie trybuny, które w miarę możliwości można rozbudować. - Uznaliśmy, iż to optymalne rozwiązanie - informuje zastępca burmistrza. - Jeśli sokołowscy piłkarze awansują do wyższej ligi, na pewno zwiększymy liczbę miejsc dla kibiców. Myślę, że także radni poprą wtedy taki wydatek.

### WARTO CZEKAĆ

Przetarg na dostawę i montaż trybun sportowych na stadionie przy ul. Lipowej ogłoszono w styczniu, a rozstrzygnięto w lutym. Koszt inwestycji wyniósł niecałe 244 tys. zł.

Prace zakończyły się niedawno, ale nie z takim skutkiem, jak zaplanowano. - Nawet najczarniejsze scenariusze nie przewidziały, że mimo pobudowania trybun wiosną na boisku przy Lipowej nie rozpoczną się rozgrywki ligowe. Niestety, z powodu pandemii nadal musimy czekać. Kibicom pozostaje więc tylko podziwianie pięknych trybun - komentuje Krzysztof Dąbrowski.

Ma też jednak dobrą wiadomość: zakończone właśnie prace nie oznaczają końca inwestycji na terenie sokołowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. - Do tej pory powstała tu siłownia zewnętrzna czy plac zabaw dla dzieci, które dają nowe możliwości spędzania wolnego czasu. Jeśli będzie możliwość i znajdą się pieniądze, zagospodarujemy wolne przestrzenie za budynkiem ośrodka. Jeden z pomysłów, które rozważamy, to boisko do siatkówki - zdradza.

**BARTOSZ SZUMOWSKI**

Drogi w gminie Miedzna

# Budować po kawałku

**Jedna duża inwestycja drogowa czy remonty krótkich odcinków dróg w różnych miejscowościach? - wójt Tadeusz Okulus poprosił radnych o opinię w tej sprawie.**

- Jeżeli państwo zdecydujecie, że nie wchodzimy w duże projekty, zaproponujemy inne zadania, tak by móc skorzystać z dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych – zaznaczył wójt.

### DROGA ZA CMENTARZEM

Gminie Miedzna przyznano w tym roku dofinansowanie z FDS na przebudowę prawie kilometra drogi we Wrzoskach. Kolejny projekt wójta to zdobycie pieniędzy na modernizację drogi Miedzna-Międzyleś.

- Wychodziłem z założenia, że trzeba przygotować projekty na kluczowe ciągi, spełniające kryteria FDS. Jeden z tych ciągów to droga za cmentarzem, przez Pieńki w kierunku drogi powiatowej i dalej do Międzylesia – mówił na sesji **Tadeusz Okulus**. Zaznaczył, że to dość długi odcinek, liczący 6 km. Jego projekt, zgodny ze wszystkimi obostrzeniami (m.in. z kanałem technologicznym) będzie kosztował około 120 tys. zł.

- To była moja propozycja. Ale część radnych uważa, że nas na to nie stać – stwierdził wójt. Dodał, że gmina nie ma takich dróg, które spełniałyby wszystkie kryteria (np. szerokość pasa drogowego 8-10 m), pozwalające na zgłoszenie do FDS. A Fundusz może dofinansować nawet 80 proc. kosztów.

- Myślę, że powinniśmy z tych dotacji skorzystać, bo z własnych pieniędzy dróg nie wyremontujemy. Zaprojektowanie całego ciągu będzie tańsze niż projektowanie po kilometrze – dodał Tadeusz Okulus.

fot. sej

*Sesja rady gminy w Miedznie jeszcze przed koronawirusem.*

### CZY NAS NA TO STAĆ?

Radna **Anna Gmiter** przyznała, że na jednej z komisji sprowokowała tę dyskusję. I zauważyła, że istotne ciągi komunikacyjne w gminie Miedzna pokrywają się z siatką dróg powiatowych. Dlatego poprawa stanu dróg w gminie wymaga ścisłej współpracy z powiatem. Radna nie jest przeciwna inwestycji, proponowanej przez wójta, ale...

- Nadwyżki budżetowej mamy około 900 tys. złotych, a popatrzmy na zobowiązania. Mamy otwarty dziennik budowy na kanalizację, mamy pozwolenie na kompleks sportowy przy szkole podstawowej, mamy rozpoczęte procedury na łącznik (między budynkami szkolnymi – przyp. red.). A teraz chce nam się wmówić, że gmina znów zyska - powiedziała. Dodała też: - Trzeba brać dotacje, ale trzeba też myśleć, czy droga z Miedzny przez Pieńki do Międzylesia jest tak często wykorzystywana.

Radna zaznaczyła, że plan będzie kosztował 120 tys. zł, a kolejne 1,5-2 mln zł trzeba zapewnić jako tzw. wkład własny.

– Jeżeli mamy korzystać z Funduszu Dróg Samorządowych, byle tylko korzystać i zrujnować budżet gminy, to dla mnie jest nieodpowiedzialność – stwierdziła. Dodała, że oczekuje od powiatu inwestycji w remont podlegających mu dróg w kierunku Węgrowa i Sokołowa Podlaskiego, bo to głównie z nich korzystają mieszkańcy gminy Miedzna.

### POWIAT BĘDZIE INWESTOWAŁ

Na sesji był wiceprzewodniczący rady powiatu **Krzysztof Onaszkiewicz**. Powiedział, że powiat zaprojektował i zgłosił do FDS modernizację drogi Węgrów -Poszewka-Tchórzowa-Międzyleś. To jeden z pierwszych projektów, opracowanych przez władze powiatu tej kadencji. (Zadanie znalazło się na liście rezerwowej Funduszu).

- Ale po projekcie nie da się jeździć – stwierdził radny Marek Rostek.

- Żeby starać się o dotację, trzeba mieć projekt – riposował Krzysztof Onaszkiewicz.

Zdaniem wielu radnych, powiat niezbyt troszczy się o swoje drogi w gminie Miedzna. Radna **Agnieszka Pietrak** przypomniała, że w starostwie była delegacja w sprawie naprawy drogi do Rostek. Nie poskutkowało. Droga nadal jest nieprzejezdna.

- Jeśli jest nieprzejezdna, trzeba ją natychmiast zgłosić do dróg klęskowych – odparł Krzysztof Onaszkiewicz.

Radny **Dariusz Koterba** zaproponował, żeby zaprosić starostę i wicestarostę do Miedzny i porozmawiać o inwestycjach drogowych.

### PROJEKTOWAĆ ODCINKAMI

Czy dla mieszkańców drogi powiatowe są najważniejsze, jak mówiła radna Gmiter? Wójt nie podziela tej opinii. – Drogi powiatowe są podstawą, ale gminne są też ważne dla mieszkańców, by mogli dojechać do pracy, czy żeby do ich gospodarstw mógł przyjechać samochód, odbierający mleko – powiedział Tadeusz Okulus. I jeszcze raz zapytał, czy zlecić projektowanie jednego dużego ciągu drogowego, czy projektować krótkie odcinki.

- Powinniśmy robić krótsze odcinki, ale w każdej miejscowości – stwierdził radny Bartosz Karczewski.

- Jak zrobimy projekt za 120 tys. zł, to co inne wsie powiedzą? – pytał przewodniczący rady Maciej Batorowicz.

Radny **Ryszard Parys** proponował: usiądźmy nad mapą i wskażmy najbardziej newralgiczne odcinki dróg gminnych, które trzeba zbudować.

Po dyskusji okazało się, że wszystkim radnym obecnym na sesji odpowiada tzw. projektowanie odcinkowe (do 1 km).

**STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

# Gmina Liw: Maseczki dla seniorów

Sekretarz Urzędu Gminy Liw **Katarzyna Żelazowska** i kierownik referatu oświaty **Katarzyna Chlebny** zainicjowały akcję szycia maseczek. Do akcji włączyły się również inne panie. Maseczki już trafiły do liwskich seniorów.

Akcja ruszyła w momencie, kiedy rząd ogłosił, że w miejscach publicznych należy zakrywać nos i usta. Wiadomo było, że nie wszyscy mają maseczki. Trzeba było więc coś zrobić, żeby w nie zaopatrzyć potrzebujących, zwłaszcza osoby starsze. Panie z Urzędu Gminy pomyślały, że uszycie maseczki to nie aż tak skomplikowana sprawa, każda kobieta, która choć trochę zna się na krawiectwie, doskonale sobie z tym poradzi. Żeby szycie szło sprawnie i żeby było raźniej, szwalnię najlepiej zorganizować w jednym miejscu, np. w Urzędzie Gminy.

Swój pomysł panie przedstawiły wójtowi **Bogusławowi Szymańskiemu**. Inicjatywa bardzo mu się spodobała. Wójt nakazał kupić niezbędny materiał i akcesoria. Urzędniczki przyniosły z domu maszyny do szycia. Sala konferencyjna urzędu gminy zamieniła się w szwalnię. Każdą wolną chwilę od urzędowych obowiązków (w okresie pandemii koronowirusa jest ich trochę mniej) panie poświęcały na krojenie i szycie maseczek.

fot. arch. UG Liw

*Na kilkanaście dni sala konferencyjna Urzędu Gminy Liw zamieniła się w szwalnię.*

Wiadomość o społecznej akcji urzędniczek rozeszła się po całej gminie. Do przedsięwzięcia dołączyły kolejne osoby, m.in. pracownicy przedszkoli i niektórych szkół z gminy oraz osoby prywatne z Ruchny, Liwa i Jarnic. Trzeba było zamówić kolejną belę materiału.

Efekt jest imponujący: ponad tysiąc uszytych maseczek wielokrotnego użytku. W każdą maseczkę wszyty został drucik, który zapewnia jej dopasowanie w okolicach nosa. Jest też kieszonka, w którą można włożyć filtr, np. chusteczkę higieniczną, papierowy ręcznik, itp. Wszystkie maseczki zostały zapakowane w foliowe woreczki i dostarczone mieszkańcom gminy Liw, którzy ukończyli 60 lat. Do przesyłki dołączono informację o produkcie, m.in., że filtry są jednorazowe i trzeba je wyrzucać, a maseczkę po użyciu trzeba wyprać w temperaturze minimum 60 stopni Celsjusza i wyprasować.

- Gratuluję pomysłu inicjatorkom i dziękuję wszystkim, którzy włączyli się do akcji. W tym trudnym czasie musimy wzajemnie sobie pomagać – mówi Bogusław Szymański. **(sej)**


**APTEKI**

**29 kwietnia - 3 maja** - ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37
**4-10 maja** - ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

**BIURA OGŁOSZEŃ**

**WOK,** ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
**SONEX AGD RTV**, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
**AVANS**, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12


## KRONIKA POLICYJNA

### COFAŁ I UDERZYŁ

20 kwietnia w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierowca volkswagena, cofając samochód, uderzył w zaparkowane suzuki. Nikt nie doznał obrażeń.

### W OGRODZENIE W BUDZISKACH...

22 kwietnia w **Budziskach** (**gm. Łochów**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący hondą stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze drogi i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

### ... I W ZAWADACH

22 kwietnia w **Zawadach** (gm. Liw) doszło do podobnego zdarzenia drogowego. Policjanci wstępnie ustalili, że mieszkaniec powiatu, kierując hondą nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. Nikt nie doznał obrażeń.

### SEATEM W DACIĘ

25 kwietnia w **Łochowie** kierujący seatem podczas cofania uderzył w zaparkowany pojazd marki Dacia. Nikt nie doznał obrażeń.

## 998

### POŻAR W MAJDANIE

20 kwietnia w godzinach popołudniowych w **Majdanie** (**gm**. **Stoczek**) zapalił się budynek, służący jako magazyn.

### POŻAR W NADKOLU

20 kwietnia w godzinach popołudniowych zapalił się las w okolicach **Nadkola** (gm. **Łochów**). Płomienie objęły około 3 ha lasu. W akcji gaśniczej brały udział 4 zastępy PSP i 15 OSP z powiatów węgrowskiego i wyszkowskiego. Wodę czerpano z sieci wodociągowej i rzeki Liwiec. Strażacy zapobiegli rozprzestrzenieniu się pożaru na duży kompleks leśny.

### PŁONĄŁ LAS W KRUPIEŃSKIEM

21 kwietnia w **Krupieńskiem** (**gm. Sadowne**) zapalił się las. Ogień objął około 1,5 ha. Z pożarem walczyło 8 zastępów OSP i 1 PSP.

### POŻAR W ŁOCHOWIE

25 kwietnia wybuchł pożar na parterze jednego z domów w **Łochowie**. Plomienie gasiło kilka zastępów strażackich. Szczęśliwie w pożarze nikt nie ucierpiał.

### PŁONĄ TRAWY I LASY

W minionym tygodniu w powiecie węgrowskim wybuchło 31 pożarów, w tym 8 pożarów traw i 15 lasu. Jednostki PSP i OSP niekiedy po kilka razy dziennie wyjeżdżały do akcji. **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 11, 13

# Kurczak pieczony na ryżu

*Ewa Wołosewicz*

Ewa Wołosewicz ze Starych Trębic (gm. Paprotnia) mówi, że przygotowanie obiadu według tego przepisu zajmuje 10 minut. – Później 1,5 godziny w piekarniku i jest gotowe – dodaje. – Polecam wszystkim zapracowanym, bo nie dość, że to szybka potrawa, to jeszcze bardzo smaczna i dość pikantna.

**Składniki:** nóżki, udka lub skrzydełka kurczaka (porcja zależna od apetytu domowników), 2 szklanki suchego ryżu, 2 cebule, przyprawa do kurczaka (dowolna).

**Zalewa:** 6 szklanek wody, 10 łyżek ketchupu pikantnego, 1/4 kostki masła, 1/2 łyżki pieprzu mielonego, 2 łyżki vegety, 2 łyżki mielonej papryki słodkiej, 2 łyżeczki cukru

**Przygotowanie:** Na dużą blachę (u mnie 30/40 cm) wsypać ryż, przykryć plastrami cebuli. Kurczaka natrzeć przyprawą i położyć na cebuli. Do garnka włożyć składniki zalewy i zagotować. Gorącą zalewą zalać zawartość blachy i wstawić do piekarnika na 1,5 godziny. Piec w 180 stopniach C.

# Sekrety babci

**CZTERY SPOSOBY NA CZYSZCZENIE FUG:**

**SPOSÓB PIERWSZY:** Będzie nam potrzebny płyn do czyszczenia WC (składnikiem płynu powinien być chlor). Do miski wlewamy pół litra wody i pół litra środka do toalet. Zużytą szczoteczkę do zębów zanurzamy w roztworze i szybkimi ruchami czyścimy fugi. Pamiętajmy, by założyć rękawiczki ochronne i nie pochlapać ścian lub podłóg. Zadbajmy także o odpowiednią wentylację w pomieszczeniu.

**SPOSÓB DRUGI:** Proszek do pieczenia rozprowadzamy na fugach, które wcześniej należy zmoczyć. Czekamy około pół godziny. Używając wilgotnej gąbki albo ściereczki, zmywamy proszek. Potem całą podłogę (ściany) dokładnie myjemy gąbką. Proszek do pieczenia powinien dać dobry efekt czyszczący w przypadku osadu z rdzy, tłustego nalotu, kamienia oraz uporczywych plam. Aby wzmocnić efekt czyszczący, można przetrzeć fugi szczoteczką do zębów.

**SPOSÓB TRZECI:** Wymieszać sodę oczyszczoną z octem i wodą (100 ml wody, 100 ml octu i opakowanie sody oczyszczonej). Przygotowany roztwór rozprowadzić na całej długości fug i zostawić na około 40 minut do wyschnięcia. Potem fugi zmyć czystą letnią wodą (ewentualnie z dodatkiem delikatnego płynu do mycia naczyń). Domowy roztwór octu z sodą dobrze radzi sobie z usuwaniem: kamienia, śladów rdzy, tłustego nalotu oraz różnych suchych zabrudzeń. To najbardziej skuteczny z domowych sposobów na usuwanie pleśni i groźnych bakterii.

**SPOSÓB CZWARTY:** Bez wychodzenia z łazienki możemy wyczyścić jasne fugi pastą do zębów. Wyciskamy ją na starą szczoteczkę do zębów i szorujemy fugi. Po kilkunastu minutach trzeba zmyć pastę letnią wodą (ewentualnie z dodatkiem płynu do mycia naczyń) i... gotowe.

**(opr. na podstawie regodom.pl)**

# Krzyżówka

Rozwiązanie to rzeczownik, który pojawi się w zaznaczonych na czerwono polach. Ułóż zdanie z tym wyrazem i prześlij je do redakcji. Na autora najciekawszego zdania czeka nagroda-niespodzianka.

1- stolica jak miniaturowa kapustka,
2 - stolica jak dzielnica Warszawy,
3 - tę stolicę skojarz z budą,
4 - a tę – z kijem,
5 - stolica prawie jak antena,
6 - stolica naszemu sercu najbliższa.

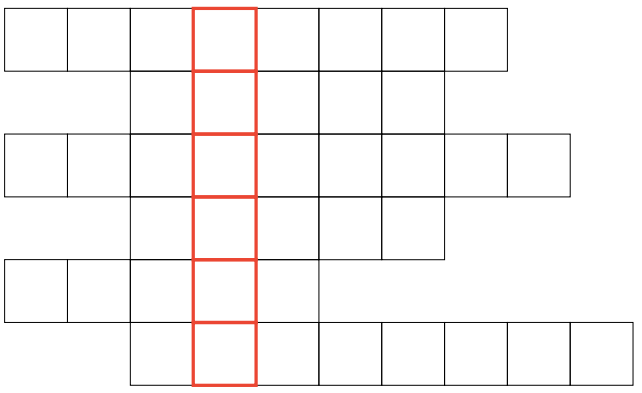

# Wykreślanka

Z rzędów poziomych wykreśl nazwy zwierząt (wszystkie są gadami).

Pozostałe litery wpisz do kratek niżej. Z wyrazem, który się pojawi w kratkach, ułóż zdanie i wyślij je do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego zdania czeka upominek.

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K | A | L | I | G | A | T | O | R | R |
| Ż | M | I | J | A | O | W | Ą | Ż | K |
| B | O | A | O | L | E | G | W | A | N |
| D | Y | P | A | D | A | L | E | C | L |

# Szarada

Litery wykreślone zgodnie z czerwoną linią dadzą rozwiązanie.

Z powstałym wyrazem ułóż zdanie i wyślij je do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego zdania czeka upominek.

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | B | C | A | F | O | G | U | T | S | A |
| 2 | M | Z | M | O | R | E | T | I | K | O |
| 3 | K | S | Ę | P | O | W | Z | E | A | L |
| 4 | B | Ń | K | E | E | D | O | Ł | Ł | S |
| 5 | W | N | K | I | I | Ź | I | E | W | D |
| 6 | A | L | H | Ż | N | N | O | G | K | A |
| 7 | M | O | D | O | L | B | F | O | K | R |
| 8 | B | S | P | P | E | L | I | R | T | S |
| 9 | W | D | K | B | G | Ę | Ó | D | E | L |
| 10 | K | B | S | U | N | P | R | E | E | Ł |

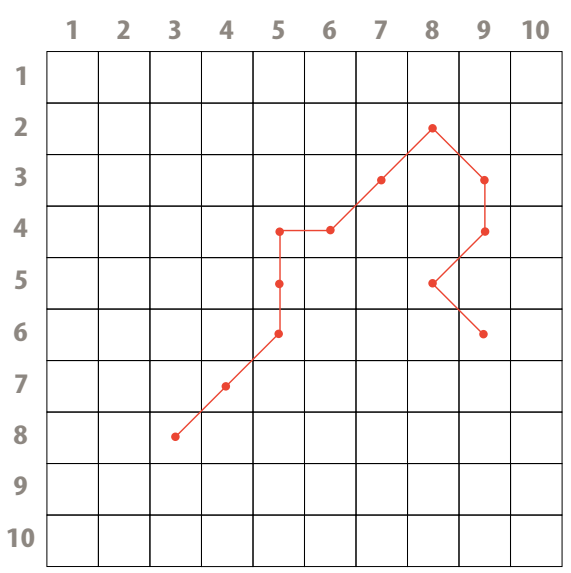

# Rebusowo (18)

Rozwiąż rebusy. Wyrazy wpisz do diagramu. Z wyrazami, które się pojawią w zaznaczonych kratkach, ułóż zdania i wyślij je do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów najciekawszych zdań czeka upominek.

Komisja redakcyjna uznała, że najciekawsze zdanie z wyrazem „blok" ułożyła **Sylwia Jastrzębska z miejscowości Tworki**.

Po nagrodę–niespodziankę zapraszamy do redakcji.

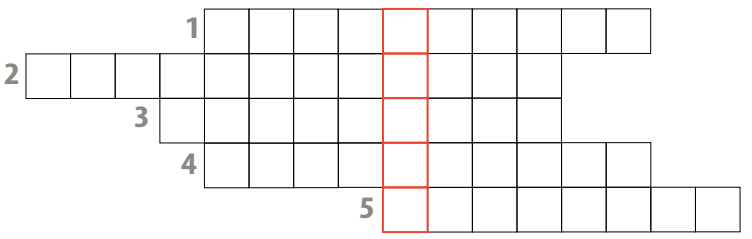

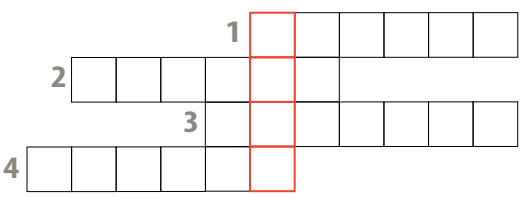

# Uśmiechnij się

**KORONAWIRUS W SIECI**

- Gdzie spędzimy tegoroczne wakacje? W Chałupach!
- Umówię się z fryzjerką na spacer po lesie. PS. Szczotkę i grzebień mam, zabierz nożyczki.
- U mnie w lesie szał: jestem 15. w kolejce do fryzjera, 48 do kosmetyczki.... Do barmana już nie zdążę.
- Na kwarantannie się nie tyje, tylko stwarza się bezpieczną przestrzeń wokół siebie.

- Cześć kochanie, jestem w sklepie, coś wziąć?
- Jesteś w maseczce?
- Tak
- To bierz kasę.

- Nigdy bym nie pomyślała, że wychodząc z pasem na spacer, kaganiec będę miała ja, a nie pies.
- Kiedy ci się wydaje, że już nie może być gorzej, pomyśl, że mógłbyś jeszcze mieć alergię na alkohol.

# tygodnik SIEDLECKI

R E K L A M A

29 kwietnia - 5 maja 2020 r. NR 18



DOM-STYL

**HURTOWNIA OKIEN I DRZWI**

Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

**Drzwi stalowe** od 449 zł
**Drzwi wewnętrzne** od 119 zł

OLGROS
609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

WIOSENNE RABATY

27% na okna
avante® okna
7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien

Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne

www.budexpol.siedlce.pl

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

HURTOWNIA TANK-OL
zimowa obniżka cen
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
www.tank-ol.pl

Lin-Flex
PRODUKCJA, DORABIANIE I NAPRAWA
-przewodów hydrauliki siłowej
-przewodów do myjek
-linek motoryzacyjnych
•gazu •sterowania hydrauliki •itp.
-zakuwanie pasów pras belujących
CHODÓW ul.WĘGROWSKA 146A tel.733371947

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
SIMB Andrzej Kryński
08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!
- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE
EKOGROSZEK WORKOWANY
ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY
SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
„Trans-Pal", Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków
tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305
KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
zbiorniki
karty flotowe
węgiel
kom. 600 200 190

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892
/168-1/


## Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS", ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej" Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

...i wszystko jasne

P.H.U. węglobud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock steinedesign
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Posezonowa obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM
25m

- MYCIE I MALOWANIE ELEWACJI
- MYCIE DACHÓW
- ŚCINKA DRZEW
- MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- RĘBAK DO GAŁĘZI

## WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlce-gw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nie przekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

**„Asfaltowanie dróg na terenie gminy wraz z przebudową (s)"**

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 7 maja 2020 r.**

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 7.05.2020 r. do godziny 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi **7.05.2020 r. o godzinie 10.00** w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
**HENRYK BRODOWSKI**

308-1p

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim Mirosław Dziedzic zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

**16 czerwca 2020 r. o godz. 9.30**

w Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim w sali nr 3, odbędzie się:

**PIERWSZA LICYTACJA**

nieruchomości gruntowej, zabudowanej budynkiem restauracyjnym. Jej obszar wynosi 0,0900 ha. Nieruchomość składa się z działki, oznaczonej numerem ewidencyjnym 1884 o kształcie zbliżonym do trapezu prostokątnego. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem restauracyjnym o łącznej powierzchni użytkowej 506,8 m$^2$ wraz z częścią tarasową oraz loggią o powierzchni użytkowej 45,5 m$^2$. Budynek jest usytuowany na granicy działki z działką sąsiednią (ściana budynku na granicy posiada okno). Budynek jest połączony łącznikiem z budynkiem, znajdującym się na sąsiedniej działce nr 1807/1. Nieruchomość ogrodzona łącznie z sąsiednimi terenami, należącymi do osób spokrewnionych z dłużnikiem. Działka posiada przyłącze do sieci wodociągowej oraz elektroenergetycznej, na terenie nieruchomości znajduje się lokalny osadnik nieczystości. Dojazd do nieruchomości występuje od ulicy Karowej.
Nieruchomość położona w **Okuniew, gm. Halinów, przy ul. Warszawska 51**.
Posiada założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Mińsk Mazowiecki nr **SI1M/00063109/8**.
Suma oszacowania nieruchomości wynosi **907 020,00 zł**.
Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi **3/4** sumy oszacowania, tj. kwotę **680 265,00 zł**.
Przystępujący do licytacji jest zobowiązany złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. **90 702,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków, uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi albo w inny, wskazany przez komornika sposób.
Rękojmię można wpłacać na konto komornika **PKO-BP SA 73 1020 4476 0000 8402 0022 0434**.
**Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. 25 759 28 54.**

313-1p

## OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO

z dnia 22 kwietnia 2020r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z 10.04.2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2018 r. poz. 1474) zawiadamiam, że na wniosek z 27 stycznia 2020 r., złożony przez Burmistrza Miasta Węgrowa, została wydana 22 kwietnia 2020 r. decyzja Starosty Węgrowskiego nr 5/2020 (znak sprawy: AB.6740.1.2.2020) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn: „Rozbudowa drogi gminnej 420851W – ulicy Westerplatte w Węgrowie".

Projektowana inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym:

Obręb 0003 Węgrów: działki nr ew.: 5757/2, 3100/2, 3096/2, 3095/3 – *działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się przebudowę sieci uzbrojenia terenu lub przebudowę dróg innych kategorii,*

Obręb 0003 Węgrów: działki nr ew.: 3097 (**3097/1**, 3097/2), 5695 (**5695/1**, 5695/2), 5696/4 (**5696/8**, 5696/9), 5696/5 (**5696/6**, 5696/7), 3114 (**3114/1**, 3114/2), 3037/1 (**3037/3**, 3037/4),

Obręb 0003 Węgrów: działki nr ew.: 3096/1, 3092/17, 5693 (5693/1, 5693/2) – działki będące własnością Miasta Węgrów

*(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Miasta Węgrów)*

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:

- określenia linii rozgraniczających teren inwestycji,
- oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które stają się z mocy prawa własnością Miasta Węgrowa,
- zatwierdzenie podziału nieruchomości,

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 107, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach pracy urzędu.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu, wydającego decyzję, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Starosta Węgrowski
/- / **Ewa Besztak**

310-1p

## OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO

z dnia 22 kwietnia 2020 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z 10.04.2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek z 27 stycznia 2020 r., złożony przez Burmistrza Miasta Węgrowa, została wydana 22 kwietnia 2020 r. decyzja Starosty Węgrowskiego nr 4/2020 (znak sprawy: AB.6740.1.1.2020) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn: „Rozbudowa drogi gminnej nr 420840W ul. gen. Wł. Sikorskiego w Węgrowie"

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji, w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o numerach ewidencyjnych gruntów:

Obręb 0003 Węgrów: działki nr ew.: 3100/5; 3131/15; 3135/1; 3131/12; 3131/13; 3126/1; 3146/2; 3146/1; 3135; 5757/2; 3100/2; 3132/7; 3131/2; 3152/13; 3096/1; 3152/10; 3125 (**3125/1, 3125/2**, 3125/3); 3127/1 (**3127/2, 3127/3**, 3127/4); 3134 (**3134/2**, 3134/3); 3132/3 (**3132/10**,3132/11); 3100/3 (**3100/6**, 3100/7)

działki w całości przeznaczone pod inwestycję: **3124/4; 3124/5; 3123/1; 3134/1**

*(Przed nawiasem podano numer działki, ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki, przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Miasta Węgrowa)*

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:

- określenia linii rozgraniczających teren inwestycji,
- oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które stają się z mocy prawa własnością Miasta Węgrowa,
- zatwierdzenie podziału nieruchomości.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem, sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 112, I – Piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu pod nr. tel. *25 74 09 288*.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Starosta Węgrowski
/- / **Ewa Besztak**

309-1p

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o III przetargu ustnym nieograniczonym (licytacji)

**na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości miejskich o łącznej powierzchni 0,3755 ha, położonych w Siedlcach pomiędzy ulicami: Pułaskiego, Kilińskiego, Sienkiewicza i Floriańską, w obrębie 50, składających się z działek:**

1. stanowiących własność Miasta Siedlce, wpisanych w księdze wieczystej SI1S/00109178/2, oznaczonych jako działki nr: 20/5 o powierzchni 0,0597 ha, 22/8 o powierzchni 0,0338 ha, 23/8 o powierzchni 0,0116 ha, 52/4 o powierzchni 0,0211 ha, 23/11 o powierzchni 0,0105 ha, 52/6 o powierzchni 0,0168 ha, 27/5 o powierzchni 0,0664 ha, 26/8 o powierzchni 0,0489 ha, 44/5 o powierzchni 0,0551 ha, 53/1 o powierzchni 0,0204 ha;
2. stanowiącej własność Miasta Siedlce, wpisanej w księdze wieczystej SI1S/00114451/8, oznaczonej jako działka nr 19/7 o powierzchni 0,0067 ha;
3. stanowiącej własność Miasta Siedlce, wpisanej w księdze wieczystej SI1S/00073972/6, oznaczonej jako działka nr 57/9 o powierzchni 0,0044 ha;
4. stanowiącej własność Miasta Siedlce na prawach powiatu, wpisanej w księdze wieczystej SI1S/00054027/8, oznaczonej jako działka nr 54/7 o powierzchni 0,0201 ha.

- **Cena wywoławcza – 4.000.000 zł brutto;**
  Cena zawiera podatek od towarów i usług obliczony według stawki 23%.
- **Wadium - 500.000 zł;**
- **Minimalne postąpienie - 40.000 zł.**

**Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144 w dniu 4 czerwca 2020 r. o godz. 10.00.**

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 29 maja 2020 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu.

Ogłoszenie o przetargu oraz regulamin przetargu podlegają publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i komunikaty - Gospodarka Nieruchomościami - Ogłoszenia i Informacje oraz zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce.

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami pok. Nr 126a, tel. 25 794 39 33, a w sprawie zagospodarowania przestrzennego w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa – tel. 25 794 37 72.

PREZYDENT MIASTA
**Andrzej Sitnik**

## Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce położonej w miejscowości **Purzec,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00058075/7,** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki:
- nr 439 o pow. 1,0773 ha, cena wywoławcza wynosi 13 531,20 zł, wadium wynosi 1 353,12 zł;
- nr 475 o pow. 0,8263 ha, cena wywoławcza wynosi 12 824,00 zł, wadium wynosi 1 282,40 zł;
- nr 490 o pow. 0,9260 ha, cena wywoławcza wynosi 13 556,80 zł, wadium wynosi 1 355,68 zł;
- nr 491 o pow. 0,6171 ha, cena wywoławcza wynosi 10 120,80 zł, wadium wynosi 1 012,08 zł;
- nr 500 o pow. 0,5491 ha, cena wywoławcza wynosi 7 292,00 zł, wadium wynosi 729,20 zł;
- nr 501 o pow. 0,5426 ha, cena wywoławcza wynosi 7 683,20 zł, wadium wynosi 7 683,20 zł;
- nr 527 o pow. 0,2751 ha, cena wywoławcza wynosi 3 279,20 zł, wadium wynosi 327,92 zł;
- nr 553 o pow. 1,3602 ha, cena wywoławcza wynosi 22 960 zł, wadium wynosi 2 296,00 zł.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. DzU z 2020 r. poz. 106 z późn. zm.).

**Pierwsze przetargi odbyły się 20 marca 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.**

**Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:**
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Strzała, Chodów, Purzec, Żytnia działki w miejscowości Purzec oznaczone w ewidencji gruntów numerami:
- **439, 553** są położone w obszarze rolniczym, przeznaczonym do zamiennego użytkowania rolniczo-leśnego oznaczonym na rysunku planu symbolem **RL**, w strefie użytkowania rolniczego o przewadze użytków zielonych o podwyższonych walorach ekologicznych, oznaczonej na rysunku planu symbolem **Re**;
- **475, 490, 491, 500, 501, 527** są położone w strefie użytkowania rolniczego o przewadze użytków zielonych o podwyższonych walorach ekologicznych, oznaczonej na rysunku planu symbolem **Re**.

Ponadto działki są położone w Projektowanym Parku Krajobrazowym Doliny Liwca oraz w Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków NATURA 2000 PLB 140002 Dolina Liwca
Przez działkę nr 439 przebiega linia gazociągowa wysokiego ciśnienia.

***Z uwagi na fakt, że jest to nieruchomość rolna zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego do nabywcy mają zastosowanie przepisy ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. DzU z 2019 r. poz. 1362 z późn. zm.).***
***Zgodnie z art. 37 a ustawy z 28 września 1991 r. o lasach (t.j. DzU 2020 r., poz. 6 z późn. zm.) prawo pierwokupu działek nr 439 i 553 z mocy prawa przysługuje Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Lasy Państwowe.***

Część jawna przetargu odbędzie się **5 czerwca 2020 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8: o godz. **10.15** przetarg na dz. nr **439,** o godz. **10.30** przetarg na dz. nr **475,** o godz. **10.45** przetarg na dz. nr **490,** o godz. **11.00** przetarg na dz. nr **491,** o godz. **11.15** przetarg na dz. nr **500,** o godz. **11.30** przetarg na dz. nr **501,** o godz. **11.45** przetarg na dz. nr **527,** o godz. **12.00** przetarg na dz. nr **553.**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie **do 1 czerwca 2020 r**. **do godz. 15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr 77 1240 2685 1111 0010 6061 3364 Bank Pekao S. A. najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronach internetowych Gminy Siedlce www.gminasiedlce.pl i http://e-bip.pl/Start/26.
Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej, Infrastruktury i Budownictwa Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 7, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 16.

321-1p

## Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Chodów,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00059040/0,** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka numer **878/4** o pow. 0,1443 ha.
Cena wywoławcza netto wynosi **59 441,40 zł**, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23%.
Wadium na przetarg wynosi **5 944,14 zł.**
**Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:**
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Strzała, Chodów, Purzec, Żytnia działka w miejscowości Chodów oznaczone nr **878/4** jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych – zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych oznaczonych na rysunku planu symbolem **MM**.
Działka jest położona także w Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków Natura 2000 PLB 140002 Dolina Liwca.
Pierwszy przetarg odbył się 28 lutego 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.
Część jawna przetargu odbędzie się **5 czerwca 2020 r., o godz. 9.00,** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie **do 1 czerwca 2020 r. do godz. 15.00** oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr 77 1240 2685 1111 0010 6061 3364 Bank Pekao S.A. najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronach internetowych Gminy Siedlce www.gminasiedlce.pl i http://e-bip.pl/Start/26.
Dodatkowych informacji o: przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej, Infrastruktury i Budownictwa Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 7, (parter), tel. 25 632 77 31 wew. 16.

Wójt
318-1p /-/ **Henryk Brodowski**

## Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Chodów,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00059040/0,** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki numer **968/6** o pow. 0,0801 ha.
Cena wywoławcza wynosi **40 686,30 zł** netto, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23%.
Wadium na przetarg wynosi **4 068,63**
Ponadto na działce nr 968/4 będzie ustanowiona odpłatna służebność gruntowa na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 968/6, położonej w miejscowości Chodów. Opłata jednorazowa za ustanowienie służebności gruntowej na działce 968/4 na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 968/6 wynosi 3 616 zł netto + podatek Vat.
Pierwszy przetarg odbył się 28 lutego 2020 r., w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Strzała, Chodów, Purzec, Żytnia działka w miejscowości Chodów oznaczona nr 968/6 jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych – zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych, oznaczonych na rysunku planu symbolem **MM**.
Na działce nr 968/6 znajduje się linia energetyczna oraz infrastruktura podziemna, tj. wodociąg, gazociąg i kanalizacja sanitarna.
Część jawna przetargu odbędzie się **5 czerwca 2020 r., o godz. 9.30,** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie **do 1 czerwca 2020 r. do godz. 15.00** oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr 77 1240 2685 1111 0010 6061 3364 Bank Pekao S. A. najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronach internetowych Gminy Siedlce www.gminasiedlce.pl i http://e-bip.pl/Start/26.
Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej, Infrastruktury i Budownictwa Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 7, (parter), tel. 25 632 77 31 wew. 16.

Wójt
319-1p /-/ **Henryk Brodowski**

## Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Golice,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00059874/5,** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **283** o powierzchni **0,3690** ha.
**Cena wywoławcza netto wynosi 4 900 zł. Wadium na przetarg wynosi 490 zł.**
Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. DzU z 2020 r. poz. 106 z późn. zm.).
**Pierwszy przetarg odbył się 6 marca 2020 r w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.**
**Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:**
Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości: Wólka Leśna, Pruszyn, Pruszynek, Błogoszcz, Golice, Golice-Kolonia, Żabokliki, Żabokliki-Kolonia, Topórek, Jagodnia działka nr 283 w miejscowości Golice jest położona w strefie użytkowania rolniczego o przewadze użytków zielonych o podwyższonych walorach ekologicznych oznaczonej na rysunku planu symbolem Re. Działka jest położona w projektowanym Parku Krajobrazowym Doliny Liwca oraz w Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków NATURA 2000 PLB 140002 Dolina Liwca.
***Z uwagi na fakt, że częściowo jest to nieruchomość rolna, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego do nabywcy mają zastosowanie przepisy ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. DzU z 2019 r. poz. 1362 z późn. zm.).***
Część jawna przetargu odbędzie się **5 czerwca 2020 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie **do 1 czerwca 2020 r**. **do godz. 15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr 77 1240 2685 1111 0010 6061 3364 Bank Pekao S. A. najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronach internetowych Gminy Siedlce www.gminasiedlce.pl i http://e-bip.pl/Start/26.
Dodatkowych informacji o: przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej, Infrastruktury i Budownictwa Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 7, (parter), tel. 25 632 77 31 wew. 16.

Wójt /-/ **Henryk Brodowski**
320-1p

## INFORMACJA Wójt Gminy Skórzec

Na podstawie art.35 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020 r., poz. 65 – z późn.zm ) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Skórcu został wywieszony na okres 21 dni, **tj. od 29 kwietnia 2020 r.** wykaz nieruchomości rolnych, przeznaczonych do sprzedaży, położonych w miejscowości **Grala-Dąbrowizna** oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki :

| | |
|---|---|
| nr **624** o pow. 0,4742 ha | nr **626** o pow. 0,4708 ha |
| nr **625** o pow. 0,4704 ha | nr **627** o pow. 0,5007 ha |

Szczegółowych informacji o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Skórcu, pok. nr 27 tel. 631.28.68 w godz. od 8.00 do 16.00.
Wykaz nieruchomości został ogłoszony na stronie internetowej www. skorzec.eu/ogłoszenia/.

316-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

## SPRZEDAM

**Sprzedaż żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.**

**Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.**

**Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.**

**Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.** /09410-49/

Wyrób siatki ogrodzeniowej + słupki, Bielany, 509 973 029. /544-25/

**Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.** /04802-51/

Żwir, piach, czarna ziemia, gruz kruszony, roboty ziemne i rozbiórkowe P. Trębicki, 604 644 220. /6-50p-50/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi, torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0134-49/

Drewno kominkowe, opałowe, stemple, węgiel, wycinka drzew, rębak, 502 369 578. /0362-13/

Sprzedam żwir, piach i ziemię ogrodową, tel. 662 674 039. /248-12/

Parkiety deski podłogowe lite i warstwowe, producent Siemiatycze, tel. 882 512 948. /panoramix-2/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /33a-48/

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815. /26-9p-9/

Drewno opałowe - dowóz, 792 303 492. /20200319105100-10/

**Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892.** /FFF432-102-103/

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Kopalnia Kałuszyn - żwir, piach, kamień, czarna ziemia, torf, transport, roboty ziemne, 501 597 567, 502 238 950. /2342-30/

Sprzedam pustaki Parotherm 5 zł, cegłę klinkier, 603 170 058. /20200408085537-3/

Mam do sprzedania lodówkę Bosch, mało używaną, 784 352 802. /135-1/

WC drewniane transport, 793 252 045. /218-M-2/

Kompresor WAN, 606 270 188. /757-2/

Okazja 35000 szt. suwaków w różnych kolorach i rozmiarach od 15 do 90 cm, plastik i metal cena 20 groszy/szt., tel. 604 554 416. /763-1/

Destrukt asfaltowy, kruszywa drogowe, gruz betonowy, żużel z dowozem, 600 471 491. /20200426182813-4/

Poroża, reny, łosie, medaliony, zrzuty, 789 244 885. /25053/A-1/

## ROLNICZE

Wapno nawozowe: magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815. /26-9p-9/

Sprzedam Irgę jadalną, nasieniaki Irga, Irys, 501 945 763. /697-8/

Sadzeniaki Beleroza, Wineta, Tajfun, 604 820 397. /736-6/

Sadzeniaki Irys, Irga, 570 658 428. /736-6/

**Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755.** /2343-12/

**Kupię zboże, 501 716 304.** /2341-12/

**Kupię każde zboże, gotówka, 519 452 981.** /pp-8-16/

Sprzedam zboże: pszenicę i pszenżyto zimowe, mam również jare, Hołubla, 731 844 020. /20200330122328-4/

Sprzedaż siana, słomy, sianokiszonki z transportem, 501 601 942. /20200404072239-4/

Kupię pszenżyto, pszenicę i kukurydzę, 512 994 766. /20200406103327-3/

Sprzedam sadzonki truskawek, nr 572 482 917. /pp-4-8/

Słoma, 602 503 313. /24951/A-2/

Opony do ciągników, przyczep i maszyn rolniczych, 603 130 604. /520/V-2/

Mieszanka zbożowa, pszenżyto, 607 701 337. /113-6/

Jałówki, ziemniaki drobne, słoma, przewracarka, 887 601 559. /134-1/

SIANO KOSTKA, 503 978 177. /20/LOCH/2020-2/

Kupię stodołę, 503 100 349. /20200417094844-2/

Wapno nawozowe - magnezowe luzem, 786 216 948. /20200417150225-11/

Sprzedam słomę, siano, żyto i pszenżyto, tel. kont. 725 189 219. /3554-3/

Sprzedam jęczmień jary, tel. 505 602 897. /20200421122103-1/

Sprzedam pszenżyto, 688 594 388. /20200422105830-1/

Kupię/zamienię słomę na obornik indyczy, tel. 514 317 319, 501 358 619. /20200422114537-7/

**Naprawa maszyn ciągników, 514 548 903.** /136-2/

**Sprzedam ziemniaki jadalne, ładne, 509 847 321.** /101-2/

Irga duża, 880 750 816. /pp-1-1/

Sadzeniaki Katania, 606 953 048. /764-1/

Kupię siano sianokiszonkę, słomę, 530 702 336. /01211-1/

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, transport, 883 573 597. /01211-1/

Kupię zboże paszowe, 608 884 178. /753-6/

Sprzedam przyczepę wywrotkę, 696 965 865. /139-1/

Sprzedam mieszankę zbożową, pszenżyto, słomę bele, tel. 697 077 543. /20200425101154-1/

Sprzedam pszenżyto słomę w belach, okolice Grębkowa, 577 000 235. /3555-1/

Wywrotka 1-osiowa, 504 714 745. /21/LOCH/2020-2/

## MASZYNY ROLNICZE Kupię

Przyczepę, 604 969 943. /0063-24/

Zakupię maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /40-12/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

WYROBY HUTNICZE
pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY
Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Kupię prasy kostkujące, rolujące, siewniki, kosiarkę, przyczepy Trolla, każdy ciągnik mały i 4x4, 503 643 162. /214/FX-6/

Kupię ciągnik C-330, T-25, C-360, Ursusy, 4x4, sprawne i do remontu, 81 85 74 481. /214/FX-6/

Kupię agregaty, prasy kostkujące, rolujące, kombajny, przyczepy, siewniki, glebogryzarki, kopaczki, 574 651 542. /214/FX-6/

## MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, big-bagi, zbiorniki, beczki, folia, siatka, sznurek, transport maszyn, 604 969 943. /0063-24/

Transport lawety, 606 105 999. /0208-47/

Massey Ferguson 1989 rok, pługi obrotowe 3 i 4, 503 375 368. /2333-9/

Siewnik Poznaniak, 798 524 880. /fix-12/

Sprzedam solidny wóz do wożenia drzewa, coś w rodzaju dłużycy, 510 724 104. /132-2/

Zgrabiarka Kuhn 3,5 m 2012 r. (idealna), 515 902 592. /panoramix-2/

Sprzedam kombajn Bizon, stan dobry, tel. 662 032 827. /20200423203216-2/

C-330 M, wywrotka D732, pług 3, brony 5, kultywator z wałkiem, rotacyjna, talerzówka 16, śrutownik, przyczepka samochodowa, 516 281 394. /751-1/

Prasa rolująca Claas, 515 154 496. /100-2/

Rozrzutnik obornika dwuosiowy, Zetor 5211 + tur, bez kabiny, 609 621 933. /102-2/

Przyczepa Trajlor burtowa 13 ton, 2005 r., 608 092 379, Siedlce. /754-2/

Sprzedam przyczepy wywrotki, rozsiewacz Piast, beczka szambiarka, prasa rolująca Sipma, ciągniki C-360, C-360 3P, 503 112 069. /151-1/

Sprzedam kombajn Deutz Fahr M660 z kabiną, stan bdb, 537 877 744. /3556-1/

Prasa Sipma, rozsiewacz wapna, siewnik Poznaniak, brony, 662 319 214. /3557-2/

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA
24
38
12

KWALIFIKOWANE
nasiona z dotacją
Gor-Nas
BIORO DANKO
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

EMPRO MARCIN RYTEL
08-124 Mokobody
Zaliwie-Piegawki 38
tel. 600 105 495
ODSTRASZACZ NA DZIKI I SARNY
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
NAWOZY
WĘGIEL
ATRAKCYJNE CENY

# Notowania z jarmarków

**20.04.-24.04.2020 r.**

Opr. Sławomir Roguski

| PRODUKT | JEDN. | WĘGRÓW | KAŁUSZYN | SOKOŁÓW P. | SIEDLCE | ŁOSICE | GARWOLIN | ŻELECHÓW |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| pszenica | zł/dt | - | - | 75-80 | 85-90 | - | - | - |
| żyto | zł/dt | - | - | 75 | - | - | - | - |
| pszenżyto | zł/dt | - | - | 75 | 60 | - | - | - |
| jęczmień | zł/dt | - | - | 80-90 | 75-80 | - | - | - |
| owies | zł/dt | - | - | 60 | 65 | - | - | - |
| miesz. zbóż | zł/dt | - | - | 60 | 65-70 | - | - | - |
| kukurydza | zł/dt | - | - | 80-85 | 90-100 | - | - | - |
| ziemniaki | zł/kg | - | - | 2,00-2,5 | 1,50-2,50 | - | - | - |
| jaja | szt. | - | - | 0,60-0,90 | 0,30-0,80 | - | - | - |


**Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra**

**Siedlce** „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

**Sokołów** NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 25 787 29 57

**Węgrów** ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

**Wizyty domowe, tel. 606 815 849**



**SKUP ZBÓŻ 508 112 042**

**Odbiór • wymiana na nawozy**

**BIOSTYMULATORY**

**NAWOZY** 508 697 122 SPOD DACHU

**MATERIAŁ SIEWNY 508 697 063**

**Punkt Borki Kosy tel. 515 124 854**

PH Jacek · Główna 45 · 08-331 Sabnie

www.phjacek.pl · tel. (25) 787 41 82


## Dotacje PROW 2014-2020

Najbliższe nabory: **Modernizacja Gospodarstw Rolnych** (zakup maszyn), **Małe Gospodarstwa** (60 tys.) również dla osób niebędących w KRUS, **Młody Rolnik** - 150 tys., **Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników** (od 150 do 250 tys.). *Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników*, **tel. 795 931 529.**


**NAPRAWY ciągników rolniczych**

**MASSEY FERGUSON, CASE**

silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane regeneracja wałka ataku przedniego napędu

Dojazd do klienta!

**tel. 604 622 041, 608 653 767**


Sprzedam prasę Sipma rolującą PS 1210 Classic, 2012 r., siatka sznurek, 724 127 233. /20200426204151-1/

**Sprzedam: sadzarka, rozrzutnik, kopaczka, tel. 513 022 337.** **/20200426213702-1/**

## ZWIERZĘTA HODOWLANE

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /190-20/

**Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485.** **/pp-51-51/**

Kurki odchowane, kolorowe, ogólnoużytkowe, Strzała, ul. Żniwna 27, 511 950 737. /20200314125537-10/

Kurki, 510 145 688. /111-27/

**Kurki odchowane - kolorowe Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909.** **/0840-6/**

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /120-6/

**Kurki odchowane kolorowe, szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500.** **/20200408115755-11/**

Sprzedaż kurek 19-tygodniowych, Żuków 53, nr tel. 696 192 555. /pp-8-8/

Jałówka wysoko cielna, 601 096 137. /98-2/

Kurki różnokolorowe, Pruszyn Pieńki 159 wcześniej nr 3. Sprzedaż od 30.04.2020 r., 609 056 801, 695 056 801, 25 631 64 36. /pp-6-6/

Indyki odchowane, Strzała, Zamiejska 3, 691 189 932. /pp-12-12/

Sprzedam jałówki wycielone, tel. 662 844 803. /20200423190308-1/

Sprzedam 4 krowy wysoko cielne, 518 263 054. /750-1/

Klacz 7 lat, zaprzęg i siodło, 6 500 zł, 668 178 352. /20200424102310-2/

Kurki młode szczepione sprzedam, 602 645 307. /755-6/

Sprzedam krowy mleczne, 517 959 053. /138-2/

Kury 23 tyg., 509 260 123, Strzała. /20200426155513-5/

Byczki, 602 870 786. /20200426185345-1/

Sprzedam kucyka, 784 141 790. /2349-3/

Sprzedam krowę cielną 6 miesięcy, cena 4200 zł, 519 136 146. /152-2/

Sprzedam cielęta tygodniowe rasy mięsnej, 506 385 510. /153-6/

## NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię mieszkanie, 537 293 780. /20200117103934-9/

Kupię działkę, grunty rolne Siedlce, i okolice, Sokołów, Łosice, tel. 692 248 990. /33-42p-42/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

## NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-55/

M4 wynajmę os. Warszawska, 519 133 646. /20200422161720-4/

Wynajmę pokój, 503 610 138. /01204-6/

Stancja, 972 661 024. /756-2/

Do wynajęcia 2-pokojowe, 503 311 296. /pp-3-3/

## NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach sprzedam, 604 465 589. /296-26/

Sprzedam las 1,13 ha, 515 156 095. /137-1/

Sprzedam mieszkanie 56 m², tel. 660 630 960. /20200416130420-4/

Działkę rolno-budowlaną w Jagodnia k. Siedlec, 1.16 ha, tel. 694 305 860. /20200422131111-2/

Sprzedam lub zamienię dom z działką Chodów, 600 555 999. /759-3/

## NAUKA

Niemiecki z dojazdem, 530 218 823. /334-10/

## TOWARZYSKIE

Słodka chwila prywatnie, Siedlce, 576 371 656. /panoramix-2/

## RÓŻNE

Kupię stare etykiety piwne, butelki, podstawki, 695 430 368. /224-15/

Pożyczka gotówkowa, tel. 25 644 52 04, RRSO 32,01%. /pp-13-13/

Wróżka, Siedlce, tel. 600 924 356. /panoramix-2/

Pożyczki do 2000 zł! Szybka decyzja! InkasoCity, tel. 792 307 229. /20200326163004-5/

## MEDYCZNE

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-36/

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

## USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-26/

**Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504.** **/07296-154/**

Montaż ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce - Węgrów, 577 859 105. /1860-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-97/


STRUS 1991

Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

**Biuro Siedlce:** Ul. Piłsudskiego 70, Tel.: (25) 740-99-98, Kom.: 500-151-041, siedlce@kstrus.pl

**Biura Warszawa:**
**Praga Południe** Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303, Kom.: 516-437-008, chrzanowskiego@kstrus.pl
**Białołęka** Ul. Myśliborska 1, Kom.: 730-660-660, mysliborska@kstrus.pl
**Bielany** Ul. Nocznickiego 29, Kom.: 508-384-500, nocznickiego@kstrus.pl

Wojewódzkiego, Siedlce **MIESZKANIA OD 34m2**

Bitwy Warszawskiej, Siedlce **MIESZKANIA OD 37m2**

Murarska, Siedlce **DOMY JEDNORODZINNE**

Nocznickiego, W-wa Bielany **MIESZKANIA OD 40m2**

Chrzanowskiego, W-wa Praga **MIESZKANIA OD 35m2**

Myśliborska, W-wa Białołęka **MIESZKANIA OD 37m2**

**MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**

**Osiedle na ul. Spokojnej**

NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

**Biuro sprzedaży mieszkań:**
**„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11**

**tel.: 500 610 101** www.lirsiedlce.pl


Podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń

**Urzędu Gminy w Platerowie**

został wywieszony **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia**

**- lokal mieszkalny nr 1 w budynku gminnym przy ul. Kościelnej nr 17 w Platerowie.**

Wykaz wywieszono w dniu 29.04.2020 r.

Informacji udziela Urząd Gminy w Platerowie, telefon: 83 359 10 11. 317-1p

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562. /0015-50/

Wypożyczalnia przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagi, zbiorniki, 604 969 943. /0063-24/

**Studnie solidnie!!!, 608 046 239.** /0133-49/

Mycie, malowanie dachów, mycie, malowanie elewacji, mycie kostki, 692 530 505. /567-8/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-12/

**ODGRZYBIANIE KLIMATYZACJI, OZONOWANIE POMIESZCZEŃ 50 ZŁ, TEL. 505 269 603** /20200423120348-1/

Tapicerskie, 503 870 138. /752-6/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /761-1/

## USŁUGI Okolicznościowe

DJ Martin oprawa muzyczna imprez, pierwszy taniec w chmurach, 695 259 922. /132-26/

## USŁUGI Budowlane

**Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149.** /07296-154/

**Tapety natryskowe, 604 859 803.** /2288-32/

Hydrauliczno-gazowe, 603 473 534. /758-2/

Hydraulika, 608 187 880. /6-51/

**POSADZKI**
*betonowe agregatem*
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
**506 156 119**
*e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl*

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
**ROLETY**
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

**asfaltujemy**
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
**remonty cząstkowe**
starych nawierzchni asfaltowych
**utwardzamy**
● destruktem ● tłuczniem
**solidnie, szybko i tanio**
indywidualne wyceny zleceń
**tel. 605 611 912**
**wmarcin0@wp.pl**

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nierdzewnej, 504 091 508. /19-51/

**Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.** /pp-50-50/

**Tynki agregatem, 695 995 330.** /2310-24/

**Studnie solidnie!!! 608 046 239.** /0133-49/

Docieplanie budynków akryl, malowanie, mycie, 515 833 708. /112-20/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3476-26/

**Docieplanie poddaszy pianą, 695 995 330.** /2324-21/

**Posadzki mixokretem, 781 952 081.** /210-M-12/

Ocieplenia, podbitki, 609 812 184. /302-11/

**Tapety natryskowe, 503 937 373.** /314-26/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /351-45/

Docieplenia, malowanie, 664 265 473. /364-10/

Malowanie dachów, 579 840 219. /364-10/

**Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049.** /393-10/

Elewacje, malowanie dachów, 600 705 498. /408-10/

**Usługi brukarskie, 509 938 055.** /20200307111143-8/

Obróki blacharskie, krycie dachów, murowanie kominów, 789 422 090. /702-10/

Glazura, terakota, karton gipsy, 575 033 450. /727-8/

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, panele, 720 756 522. /727-8/

Posadzki mixokretem, szybko i solidnie, duże doświadczenie, 793 667 345. /20200319064303-7/

Solidnie glazura, terakota, inne, 504 227 897. /739-6/

Usługi remontowo-wykończeniowe, malowanie, gipsowanie, glazura, sufity podwieszane, płyta KG, 517 447 828. /20200323200543-5/

Układanie kostki brukowej z materiałem - bez, 508 478 750. /744-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /pp-6-6/

Budowa domów, ogrodzeń, budynków gospodarczych, 735 521 055 . /słowo-2p-2/

Glazura, terakota, ocieplenia poddaszy, sufity podwieszane, malowanie, panele podłogowe, 510 376 111. /słowo-2p-2/

Malowanie, tapetowanie, gipsowanie, 604 093 614. /pp-6-6/

Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, regeneracja podłóg, 604 093 614. /pp-6-6/

**Dachy, więźby, krycie, podbitki, 606 675 212.** /ldk-5/

Architekt zaprojektuje dom, 666 096 888. /20200423114304-16/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 532 189 660. /762-1/

Tynki maszynowe, tel. 516 097 293. /3558-12/

## PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapewniamy dojazd, 516 122 637. /5-24/

Dachy naprawy, papa termozgrzewalna, tel. 573 029 444. /20200217134831-10/

Zatrudnię pracowników budowlanych z doświadczeniem, 692 280 320. /20200306142114-8/

Zatrudnię operatora ładowarki, koparki, 606 960 207. /0835-8/

Zatrudnię kierowcę na wywrotkę, 606 960 207. /0835-8/

Zatrudnię kierowcę CE oraz C, tel. 602 457 038. /760-1/

**GŁUCHOWSKI**
Firma „Głuchowski Group"
z siedzibą w Nowosielcu
**poszukuje pracowników na stanowiska**
**magazynier, zbieraczka pieczarek, pomocnik technologa oraz operator maszyn i urządzeń.**
Prosimy o kontakt pod numerem
**tel.+48 83 359 05 64,**
od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.00-16.00

**P.P.Z.M. Segromet Sp. z o. o. w Sokołowie Podlaskim**
zatrudni:
**Spawacza gazowego**
**Tokarza**
**Ślusarza**
Umowa o pracę
**Miejsce pracy:** Sokołów Podlaski
Kontakt: **kadry@segromet.pl**
**25 787 27 71**

**Zakład Drobiarski NASZ DRÓB Sp. z o.o. z Ujrzanowa**
Poszukuje pracowników na stanowiska:
- **konserwator/ /elektryk**
- **kierownik zakładu**
- **pracownik produkcji**
- **operator wózka widłowego**

Informacji udzielamy
pod nr. tel. **25 632 46 18** wew. 117
CV prosimy wysyłać:
**malgorzata@nasz-drob.pl**

**CORMAK**
Poszukujemy osób do pracy jako:
**PRACOWNIK GOSPODARCZY**
**Obowiązki zatrudnionej osoby:** porządkowanie placu przyzakładowego, prace gospodarcze, drobne prace ogrodnicze.
**Oferujemy pracę:** na 1/2 etatu, również dla emeryta, rencisty lub osoby z orzeczoną niepełnosprawnością.
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. **609 939 102** 311-2p

ssf sikorski supreme furniture
**Doliwo 30, 08-140 Mordy**
poszukuje pracowników na stanowiska:
**samodzielny opiekun projektu**
**Wymagania:**
- umiejętność kompleksowego poprowadzenia projektu mebli nietypowych
- dobry kontakt z Klientem
- biegła obsługa jednego z programów do projektowania

**Oferujemy:**
- prowizyjny system wynagradzania, uzależniony od wyników
- bardzo ciekawe zlecenia / również za granicą
- elastyczne warunki pracy w młodym zespole i miłej atmosferze

**CV: biuro@ssf.pl, kontakt: 733 001 013**
**montażysta meblowy**
**Wymagania:**
- doświadczenie
- umiejętność organizacji pracy
- wysoka higiena i kultura pracy

**CV: biuro@ssf.pl, kontakt: 608 350 111**

**Poszukujemy osób na stanowiska:**
**1) samodzielny pracownik do produkcji jednostkowej i prototypowej**
**2) pracownik działu technologicznego**
Nie oczekujemy dużego doświadczenia, dajemy możliwość szybkiego przyuczenia. Ocena umiejętności i przydatności pracownika na podstawie indywidualnej rozmowy rekrutacyjnej.
Miejsce pracy: Żabokliki
Praca na jedną zmianę.
CV proszę przysyłać na adres:
**praca@olan.siedlce.pl**
Kontakt telefoniczny: **720 818 818**
Adres firmy:
**OLAN, ul. Korczewska 57**
**08-110 Siedlce**
OLAN

Zatrudnimy pracowników do budowy dróg, brukarzy, 600 887 814. /01206-2/

Przyjmę panie do zbioru pieczarek, 669 981 307. /20200401122731-5/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/3/2020-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej zatrudni Elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/4/2020-8/

**Zatrudnię krawcowe, szwaczki, 509 909 220.** /20200409200235-4/

Zatrudnię zbieraczki do pieczarkarni w Sosenkach-Jajkach. Atrakcyjne wynagrodzenie, zapewniamy dojazd, praca jednozmianowa, tel. 519 576 542. /20200414102630-2/

Piekarnia Cukiernia Dariusz Zając, Domanice 69, zatrudni piekarza, przyuczymy do zawodu - stała praca, tel. 604 052 776. /20200415224638-3/

**Firma zleci montaż drzwi i okien, tel. 608 553 821.** /dom-2p-2/

**Zatrudnię hydraulika od zaraz, umowa o pracę, Mińsk Mazowiecki, 600 652 889.** /20200420155901-2/

Przyjmę panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa na wózkach elektrycznych, zapewniamy dojazd, 660 332 263. /2020417145414-1/

**Zatrudnię pracownika przy produkcji prefabrykatów betonowych, tel. 608 674 231.** /20200422100349-2/

**Zatrudnię Panie do zbioru pieczarek, Wyłazy/Niwiski, zapewniamy dowóz, tel. 501 482 273.** /20200422113441-3/

**Zatrudnię Panów do pieczarkarni, Wyłazy/Niwiski, tel. 504 466 780.** /20200422143834-2/

Zatrudnię kierowcę kat. C, Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Zatrudnię mechanika sam. ciężarowych, Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Zatrudnię operatora koparki, Siedlce, 602 464 326. /37-3p-3/

Przyjmę do pracy przy ociepleniach, 600 203 007. /20200424091939-3/

Zatrudnię kierowcę C+E przewozy w Niemczech, 608 344 022. /01205-1/

Nowa pieczarkarnia zatrudni panie, krótki czas pracy, 503 076 933. /panoramix-2/

Nowoczesna pieczarkarnia zatrudni panie do zbioru pieczarek, wolne niedziele, 511 502 157. /103-9/

Piekarnia w Krześlinie zatrudni cukiernika, lub osobę do przyuczenia zawodu, 692 429 736, 608 415 922. /20200425131550-3/

**Zatrudnię panie do zbioru pieczarek. Praca na wózkach elektrycznych w jednozmianowym trybie. Doświadczenie nie jest konieczne. Zwrot kosztów dojazdu. Proszę dzwonić pod numer 603 847 761 lub 535 388 111.** /20200426160725-3/


epraca.pl 68bb0b9e44

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 9.04.-5.05.2020 NR 18

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

SKUP SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
793 083 073
CAŁE | USZKODZONE | ROZBITE

KASACJA POJAZDÓW
500 813 500
Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA DPF FAP/KAT

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
25 631 25 25
Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

## MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagów, zbiorniki, beczki, Autoholowanie, 604 969 943. /0063-24/

## MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905. /20191222164620-26/

Kupię każde auto do 5000,- 577 079 999. /17-15/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2345-6/

Kupię Poloneza, 503 999 156. /20200420172544-1/

## MOTORYZACYJNE Sprzedam

### BMW

BMW X3, 2007, 286 koni, 21 500 zł + opłaty, 789 244 885. /25053/A-1/

### HYUNDAI

Hyundai ix35, 2010 z Niemiec, 515 495 146. /25054/A-1/

### OPEL

Zafira B 1,9 turbo diesel, grudzień 2005, 150 KM, stan techniczny dobry, granatowa, przebieg 258 000 km, 501 533 655. /20200424083753-3/

Opel Zafira, 732 808 900. /25054/A-1/

### PEUGEOT

Peugeot Partner 2.0HDI, 2003, 796 350 188. /128-3/

### TOYOTA

Corolla Verso 7-osobowa, 07R, 607 701 337. /133-6/

NAPĘDZANA ZACHWYTEM
NOWA HYBRYDA O MOCY 184 KM
HYBRID
SAMOŁADUJĄCY ELEKTRYCZNY NAPĘD HYBRYDOWY
NOWA TOYOTA C-HR
Auto Podlasie Sp. z o.o.
08-110 Siedlce, ul. Terespolska 14
tel. 25 633 41 10-11
e-mail: autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
www.toyota-siedlce.com.pl
AUTO PODLASIE
Toyota C-HR Hybrid – zużycie paliwa i emisja $CO_2$ w zależności od wariantu i wersji auta (metoda badawcza WLTP): od 4,8 do 5,7 l/100 km i od 108 do 128 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin $CO_2$ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję $CO_2$ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawione w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Dilera Toyoty celem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Okazja! Toyota Rav4, stan bdb, 504 297 667. /25054/A-1/

### INNE

Kia Sportage 2011 z Niemiec, 515 495 146. /25054/A-1/

WODOROWANIE SILNIKÓW usuwanie nagaru
Dymi ci samochód?
Nierówno pracuje? Spadek mocy?
Falują obroty? Turbodziura?
Przypchany katalizator, FAP, DPF?
ozonowanie
WODOROWANIESIEDLCE
668 530 970

Największym wrogiem jakości jest pośpiech !
My śpieszymy się powoli.
Działamy SOLIDNIE, RZETELNIE I KONSEKWENTNIE.
www.przysowa.pl
biuro@przysowa.pl
tel. (25) 644 41 44 fax (22) 350 64 96
Przysowa Inkaso Sp. z o.o. Sp. k
Skuteczna windykacja należności i odszkodowań.
Kompleksowa obsługa prawna.

## SZPITAL GARWOLIŃSKI

**Maja Zawadzka**, ur. 18.04.2020 r., godz. 8.00, waga 3.840, wzrost 53, Żelechów

**Gabrysia Gajownik**, ur. 17.04.2020 r., godz. 18.00, waga 2.500, wzrost 48, Sobienie Jeziory

**Maria Wiśnioch**, ur. 17.04.2020 r., godz. 23.44, waga 3.900, wzrost 53, Sobolew

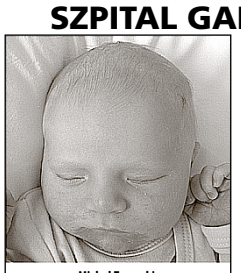

**Michał Zarzycki**, ur. 17.04.2020 r., godz. 14.55, waga 3.800, wzrost 56, Lipówki

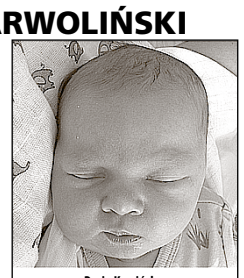

**Daria Krasińska**, ur. 17.04.2020 r., godz. 13.04, waga 4.050, wzrost 54, Samorządki

**syn Dadacz**, ur. 19.04.2020 r., godz. 19.50, waga 3.850, wzrost 56, Garwolin

**Paulinka Mądra**, ur. 22.04.2020 r., godz. 11.35, waga 4.200, wzrost 56, Więcków

**Brajan Krzeski**, ur. 23.04.2020 r., godz. 0.25, waga 3.400, wzrost 51, Żelechów

**Autorką zdjęć noworodków** w szpitalu garwolińskim jest **Jolanta Robakowska**, tel. 512 219 188

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

### *Drodzy Rodzice!*

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką.

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym i ograniczeniem wstępu do szpitali, prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: tygodnik@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

ZDJĘCIE PRZESŁANE PRZEZ CZYTELNIKA:

## SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

**ALEKSANDER GORZKOWSKI** ur. 22.04.2020 r., godz. 17.17, waga 3.460, wzrost 55.

Targi w Krzywdzie i Okrzei...

# Odbywają się normalnie

W gminie Krzywda funkcjonują dwa place targowe - w Okrzei i w Krzywdzie. Przez ostatnie tygodnie były zamknięte z powodu epidemii, ale sytuacja już wróciła do normy. Można robić na nich zakupy, przy zachowaniu rygorów sanitarnych.

– Zakaz handlu na targowiskach był uciążliwy dla kupujących i handlujących. Zachorowań w naszej gminie i w powiecie drastycznie nie przybywa, dlatego podjęliśmy decyzję o wznowieniu handlu – stwierdził wójt **Krzysztof Warda**.

Wójt zwraca jednak uwagę, by sprzedający i ich klienci dostosowali się do rygorów, narzuconych przez Główny Inspektorat Sanitarny. Chodzi przede wszystkim o higienę rąk, noszenie masek ochronnych, zachowane odpowiednich odległości i dozwolonej liczby osób przy jednym stoisku.

– Osoby, które mają jakiekolwiek objawy chorobowe, nie mogą mieć styczności z produktami żywnościowymi – dodaje wójt. (**pgl**)

# Wsparcie od wojewody

– Pomoc dla regionu siedleckiego od wojewody mazowieckiego **Konstantego Radziwiłła** wynosi 1 mln 567 tys. zł – mówi **Anna Kaszuba**, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach, powołując się na komunikat **Ewy Filipowicz** rzecznika prasowego wojewody mazowieckiego.

Pieniądze z rezerwy budżetowej trafiły do czterech szpitali oraz Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego: SPZOZ w Siedlcach otrzymał 750 tys. zł na zakup 4 respiratorów, indywidualnych pakietów ochrony biologicznej, masek, gogli ochronnych, przyłbic, maseczek chirurgicznych, rękawic, preparatów do dezynfekcji, kombinezonów i fartuchów ochronnych oraz ochraniaczy na buty.

fot. A. Król

***Anna Kaszuba, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach***

Meditrans otrzymał 315 tys. zł, a Mazowiecki Szpital Wojewódzki 390 tys. zł na zakup respiratora, masek tlenowych oraz środków ochrony osobistej. SPZOZ w Garwolinie otrzymał 110 tys. zł.

Wsparcie uzyskały również placówki medyczne w: Łosicach, Rudce, Sokołowie Podlaskim, Węgrowie. Łącznie na Mazowszu wojewoda sfinansował 1,8 mln szt. maseczek ochronnych, ok. 325 tys. półmasek ochronnych, 25 tys. kombinezonów ochronnych, 25 tys. gogli ochronnych, ok. 6 tys. osłon na buty, 9 tys. opakowań rękawic (różnych rodzajów), 4,1 tys. rękawic (różnych rodzajów), 15,4 tys. opakowań płynu do dezynfekcji rąk oraz 2,5 tys. kg środków do dezynfekcji powierzchni i narzędzi. (**ak**)

Zaczęło się od pracownicy urzędu...

# Maseczki w Krzywdzie

Ciekawą inicjatywą wykazała się jedna z pracownic Urzędu Gminy w Krzywdzie, pani **Anna Matera**. Wobec konieczności noszenia maseczek ochronnych przez wszystkich, a jednocześnie braku tanich masek w sprzedaży, zgłosiła wójtowi, że może wraz z rodziną zająć się ich szyciem.

– Pomysł bardzo się nam spodobał. Jako samorząd postanowiliśmy włączyć się w akcję – mówi **Maciej Cybulski**, zastępca wójta gminy Krzywda.

Za pieniądze z budżetu gminy został kupiony materiał na maseczki. Powinno go wystarczyć na około 5 tys. sztuk.

– Najpierw otrzymają je osoby starsze, kobiety w ciąży i inne osoby z grupy zwiększonego ryzyka zachorowalności – zapowiada wicewójt.

Maseczki już są mieszkańcom rozdawane. Urząd Gminy wspierają przy tym druhowie z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej i sołtysi. Do niektórych miejscowości rozwozi je osobiście Maciej Cybulski. Można też zgłaszać się do organizatorów akcji telefonicznie i mailowo (tel. 25 755 10 06 wew. 113, mail - maciejcybulski@gminakrzywda.pl).

Docelowo samorząd chce wyposażyć w maseczki około 8 tys. mieszkańców. (**pgl**)

Jeśli nie musisz, nie wychodź z domu i reguluj opłaty przez Internet, ale...

# Kasy urzędowe są czynne

Luzowane są kolejne restrykcyjne zasady, wprowadzane przed tygodniami w ramach walki z epidemią koronawirusa. W łukowskim urzędzie miasta uruchomiono kasy.

I chociaż można w nich już dokonywać wpłat, to władze miasta nadal apelują, by ci, którzy mogą wpłacać należne pieniądze za pośrednictwem bankowości internetowej, nadal tak robili. W ten sposób przed kasami nie będzie się gromadziło zbyt wielu interesantów.

Urzędnicy miejscy przypominają, by wpłacając należności internetowo, zwracać uwagę na numery rachunków bankowych, które są podawane w decyzjach i zawiadomieniach. (**pgl**)

# Targowisko w Łosicach znowu otwarte

Burmistrz Łosic zdecydował, że na miejskim targowisku powróci handel. Są jednak pewne warunki, które muszą spełnić sprzedawcy oraz kupujący.

Decyzja o otwarciu targowiska od 29 kwietnia została podjęta po zasięgnięciu opinii łosickiego sanepidu i zespołu zarządzania kryzysowego w łosickim Starostwie.

- Zarządca targowiska zobowiązał się do zapewnienia prawidłowego przebiegu handlu. Sprzedawcy i kupujący mają się stosować do obowiązujących przepisów - informuje **Mariusz Kucewicz**. - Dbając o zdrowie i bezpieczeństwo osób, które będą odwiedzać plac handlowy, zostanie wprowadzonych szereg zasad i zaleceń służb sanitarnych.

Na targowisku trzeba będzie nosić maseczki, rękawiczki oraz zachowywać stosowną odległość (min. 1,5 m) pomiędzy osobami, znajdującymi się na targowisku.

- Zostanie też ograniczona liczba osób na targowisku do trzykrotności liczby punktów handlowych. Sanepid zaleca, by w miarę możliwości korzystać z płatności bezgotówkowych - mówi Mariusz Kucewicz.

Sprzedawcy oprócz noszenia maseczek i rękawiczek będą musieli w miarę możliwości pakować towary żywnościowe w jednorazowe torebki foliowe lub inne opakowania.

- Bardzo proszę sprzedających i kupujących o przestrzeganie tych zasad – apeluje Mariusz Kucewicz. (**mc**)

fot. MC

# Lekką atletyką zajmuję się od sześćdziesięciu lat

**Rozmowa ze Stanisławem Busztą – trenerem sekcji lekkoatletycznej Wilgi Garwolin**

■ **Jako nauczyciel wychowania fizycznego musiał Pan znać się na wielu dyscyplinach sportowych. Najbliższa sercu pozostała jednak lekka atletyka.**

– Z lekką atletyką jestem związany od 60 lat, czyli od startu w czwórboju lekkoatletycznym w Łańcucie. Nieco później starszy brat przywiózł na wakacje kulę, oszczep i dysk. Trenowaliśmy sami. Po trzech latach, jako zawodnik Włókniarza Rakszawa, zdobyłem w swojej kategorii wiekowej mistrzostwo województwa rzeszowskiego.

■ **Włókniarz nie był jednym klubem sportowym w Pańskiej karierze.**

– Reprezentowałem również barwy: Unii Sarzyna, Hutnika Kraków i, jako student gdańskiego AWF, Bałtyku Gdynia.

■ **Które konkurencje Pan uprawiał?**

– Różne. Byłem dziesięcioboistą. Oddzielnie rzucałem też oszczepem. W gdyńskim klubie trenowałem, między innymi, z Władkiem i Edkiem Kozakiewiczami. Raz udało mi się zdobyć wicemistrzostwo Wybrzeża w rzucie oszczepem z wynikiem 60,60 m, a raz trzecie miejsce w dziesięcioboju z rezultatem 5959 pkt. Trzeba wiedzieć, że nadmorskie kluby były wtedy lekkoatletyczną potęgą.

■ **Będąc jeszcze czynnym zawodnikiem, stawiał Pan już pierwsze kroki trenerskie.**

– Trener Walenty Wejman zlecał mi prowadzenie rozgrzewki. W latach 1970-72 nauczałem też grupę młodzieży rzutu oszczepem i dyskiem. Otrzymywałem za to od klubu 300 złotych miesięcznie.

■ **W 1974 roku trafił Pan do Wilgi Garwolin.**

– Najpierw zostałem nauczycielem wychowania fizycznego w Liceum Ekonomicznym w Garwolinie. Po roku pracy dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a zarazem kierownik sekcji lekkoatletycznej Wilgi Zygmunt Żak zaproponował mi prowadzenie zajęć w klubie. Przyjąłem propozycję i jestem w nim do dziś. Wtedy było nas sześciu. Teraz jestem jedynym trenerem lekkiej atletyki.

■ **Jak udało się Panu pogodzić pracę w szkole z zajęciami w Wildze?**

– Nie było z tym najmniejszych problemów. Klub skazany był i jest na współpracę ze szkołami. Z kolei szkoły, dzięki temu, że ich uczniowie trenowali w klubie, osiągały sukcesy we współzawodnictwie. Nasz „Ekonomik" dominował w województwie siedleckim i kilkanaście razy startował w finałach krajowych szkolnej ligi lekkoatletycznej.

■ **Sukcesy Wilgi miały swoje odzwierciedlenie w plebiscytach „Tygodnika Siedleckiego". Pan wiele razy plasował się w gronie laureatów, zajmując raz drugie, dwa razy trzecie, raz czwarte i raz piąte miejsce wśród trenerów.**

– Nie byłem jedynym laureatem plebiscytu z lekkoatletycznej sekcji naszego klubu. W gronie tym znaleźli się też: Danuta Puszkiel, Katarzyna Plesińska, Anna Galas, Joanna Kamińska, Sławomir Miernicki, Olgierd Stański. Swoje sukcesy mieli również nasi badmintoniści z trenerem Jerzym Rybickim na czele, a nieco później pokazali się także siatkarze.

■ **Różne są koleje losu klubów, sekcji sportowych. Niektóre dyscypliny się rozwijają, inne schodzą na dalszy plan. Lekkoatleci Wilgi też mieli trudniejsze momenty, ale teraz przeżywają prawdziwy renesans.**

fot. arch.

– Mieliśmy znakomity ubiegły rok. Nasza sekcja zdobyła 57 punktów w systemie sportu dzieci i młodzieży. Czterokrotnie nasi zawodnicy stawali na podium mistrzostw Polski i jedenaście razy na podium Ogólnopolskich Igrzysk Zrzeszenia LZS. Na igrzyskach, które, jak pamiętamy, odbyły się w Siedlcach, lekkoatleci Wilgi przegrali tylko z Podlasiem Białystok. To była prawdziwa sensacja i szok dla WLKS Nowe Iganie. Robert Głowala reprezentował Polskę podczas drużynowych mistrzostw Europy w biegu na 5 km, zdobywając, wraz z kolegami, złoty medal. Emilka Mazek zdobyła złoty medal mistrzostw Polski w biegu na 1 milę i była druga wśród Polek na Orlen Maratonie. Oboje mają I klasy sportowe. Julka Biernacka wywalczyła halowe wicemistrzostwo Polski juniorek młodszych w trójskoku, a Agata Szaniawska była druga w biegu przełajowym podczas wspomnianych wyżej igrzysk LZS.

■ **Z kim, oprócz wyżej wymienionych, wiążecie największe nadzieje?**

– Szanse na zrobienie bardzo dobrych wyników mają: Katarzyna Salamończyk, Olga Świesiulska, Mateusz Kondej, Marcel Paciorek, Szymek Głaszczka, Wiktor Sikora. Jest jeszcze kilkoro innych, ale zbyt wcześnie, żeby o nich mówić.

■ **W klubach wielosekcyjnych, gdzie jest piłka nożna, często dochodzi do konfliktów. Rozgrywki piłkarskie nie są tanie. Dla innych często brakuje pieniędzy.**

– Najważniejszy jest zdrowy rozsądek. Zarząd Wilgi z prezesem Waldemarem Mrugałą na czele potrafi sprawnie kierować klubem na miarę możliwości powiatowego miasta. Piłkarze od kilku sezonów utrzymują się w IV lidze, a lekkoatleci mierzą w coraz wyższe cele.

■ **W sekcji jest spora grupa młodzieży. Rodzice często emocjonalnie reagują na decyzje trenerów, subiektywnie oceniając sytuacje.**

– Bardzo dobrze współpracuje mi się z rodzicami. Interesują się wynikami swoich pociech, przywożą je na treningi. Jest to bardzo pomocne, szczególnie zimą. Często też pokrywają koszty przejazdów na zawody.

■ **Wielu Pańskich znajomych mówi, że nie osiągnąłby Pan tych sukcesów bez wsparcia rodziny.**

– W pełni się z tym zgadzam. Nie wyobrażam sobie pracy i działania bez pomocy żony Kazimiery. Trójkę synów praktycznie wychowaliśmy na sali gimnastycznej. Wszyscy byli skazani na sport. Krystian zajął czwarte miejsce na halowych mistrzostwach Polski w trójskoku. Drugie miejsce stracił w ostatniej kolejce. Wzwyż skakał ponad 2 metry, plasując się w pierwszej krajowej ósemce. Teraz jest dyrektorem szkoły w Kazuniu. Cezary startował w dziesięcioboju. Był największym pechowcem spośród wszystkich moich zawodników. Cztery razy zdobywał czwarte miejsce w Polsce. Raz bardzo pechowo przegrał brązowy medal. Oddał dobry rzut, ale go nie wyczuł. Uznając że jest słaby, celowo spalił, zanim oszczep wylądował. Ten tymczasem leciał i leciał, gdyby nie przekroczona linia, Czarek byłby drugi. Zbrakło mu 2 punktów do medalu. Obecnie pracuje na AWF w Białej Podlaskiej. Najmłodszy Jarosław też skakał ponad 2 metry. Na mistrzostwach Polski raz był ósmy, a raz dwunasty. Skończył studia angielskie i pozostał w Anglii. Sport wyczynowy w wykonaniu moich synów jest już historią. Teraz cieszę się z aktywności ruchowej wnucząt, które także ochoczo garną się do różnych dyscyplin.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał**
**MIROSŁAW BUCZEK**

tygodnik SIEDLECKI

**WYDAWCA:** Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl.
**ADMINISTRACJA i Biuro RiP:** Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk;
**KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl, Anna Cegiełkowska; **WSPÓŁPRACOWNIK:** Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 12 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

# Nasz dom jest zawsze otwarty

**Rozmowa z Aleksandrą Klejnowską-Krzywańską – byłą sztangistką WLKS Siedlce – Nowe Iganie**

■ **Największe sukcesy sportowe odniosłaś w barwach WLKS Siedlce-Nowe Iganie. Dlaczego więc odeszłaś z tego klubu do Zawiszy Bydgoszcz?**

- Moja kariera sportowa dobiegała końca. Planowaliśmy z mężem przenieść się na stałe do Bydgoszczy i powiększyć rodzinę. Otrzymałam propozycję pracy w Wojsku Polskim. Trzeba było zacząć układać sobie nowe życie.

■ **Karierę zakończyłaś jednak o wiele później.**

- Zawisza zaproponował mi, żebym jeszcze potrenowała. Przełożeni zgodzili się na to, dzięki czemu zyskałam szansę powiększenia swojej kolekcji medalowej.

■ **Wykorzystałaś ją znakomicie, dorzucając, już jako mama, dwa medale mistrzostw Europy. Trochę sentymentu do Siedlec chyba Ci jednak pozostało.**

- Oczywiście.

■ **Odwiedzasz czasem to miasto?**

- Ostatni raz odwiedziłam moich wspaniałych trenerów, Danutę i Ryszarda Soćków, ponad 6 lat temu. Później jakoś nie złożyło się, żeby tam pojechać.

■ **Utrzymujesz kontakty z koleżankami z siedleckiego ośrodka szkolenia olimpijskiego?**

- Są to kontakty sporadyczne. Gdy jeszcze startowałam, to spotykałyśmy się na zawodach, ale też raczej przelotnie. Teraz jestem kobietą zapracowaną i nie mam zbyt wiele czasu na koleżeńskie podróże czy pogaduszki.

■ **Co robisz, jako żołnierz Wojska Polskiego? Strzelasz z karabinu, rzucasz granatami?**

- Wiele razy strzelałam z broni długiej i krótkiej. Wyjeżdżałam na poligony. Teraz od poniedziałku do piątku pracuję po 8 godzin dziennie w sekcji sportowej. Prowadzę zajęcia z kobietami, uczestniczę w przeprowadzaniu egzaminów sprawności fizycznej, pomagam przy organizacji zawodów sportowych dla żołnierzy.

■ **Praca w sekcji sportowej nie daje wielkich możliwości zrobienia kariery wojskowej. Nie chcesz zostać generałem?**

- Nie mam takich ambicji. Cieszę się z tego, co robię, bo to bardzo lubię. Po pracy mam wiele innych zajęć. Skończyłam, między innymi, kurs masażu rozszerzonego. Masuję żołnierzy-sportowców. Prowadzę zajęcia ogólnorozwojowe w przedszkolu, wożę moich synów, 10-letniego Szymona i 6-letniego Wojtusia, na treningi.

■ **Co uprawiają Twoi synowie?**

- Szymon z powodzeniem gra w piłkę nożną. Ostatnio zapalił się też do lekkiej atletyki. Jego idolem jest teraz Lewandowski, ale nie Robert, lecz biegacz Marcin. Wojtuś chodzi na treningi judo i też sobie świetnie radzi. Obaj pływają. Starszy nauczył się już czterech stylów, młodszy na razie dwóch.

*Aleksandra Klejnowska (z lewej) i Agata Wróbel tuż po zakończeniu mistrzostw Polski w Gdyni (27 maja 2001 r.)*

■ **Jesteś bardzo utytułowaną zawodniczką. Jako pierwsza z Polek zdobyłaś mistrzostwo świata. Cztery razy byłaś mistrzynią Europy, dwa razy wicemistrzynią, a czterokrotnie brązową medalistką. Do pełni szczęścia zabrakło tylko medalu olimpijskiego. Odniosłem kiedyś wrażenie, że trochę zazdrościłaś Agacie Wróbel sukcesów olimpijskich.**

- Nigdy nie zazdrościłam Agacie medali olimpijskich. Wręcz przeciwnie. Zawsze cieszyłam się z jej sukcesów. Marzyłam, oczywiście, o zdobyciu medalu olimpijskiego, ale mi się nie udało.

■ **Dwukrotnie niewiele Ci zabrakło do upragnionego podium.**

- Nie ma znaczenia, ile zabrakło. Nie stanęłam na podium olimpijskim i nic już tego nie zmieni.

■ **Udało Ci się za to życie po karierze sportowej. Agata zaś miała pewne problemy.**

- Słyszałam o tym. Ma jednak silny charakter i chociaż bywa niedostępna, to powinna dać sobie radę z kłopotami. Myślę, że to są tylko chwilowe trudności. Dzięki temu, że jest medalistką olimpijską, ma zapewnioną rentę sportową. Nie są to może wielkie kokosy, ale na godne życie przy zachowaniu rozsądku z pewnością wystarczy.

■ **Po ostatni medal mistrzostw Europy sięgnęłaś, będąc już mamą dwójki dzieci. Jak wyczynowe uprawianie sportu wpłynęło na Twoje zdrowie?**

- Podnoszenie ciężarów nie jest szkodliwe dla zdrowia, jeśli się je uprawia rozsądnie. Jest to dyscyplina bardzo techniczna. Proszę zauważyć, że dobrzy technicy rzadko odnoszą kontuzje.

■ **Wyczyn to jednak nie rekreacja. Przesilenia są bardzo duże.**

- Dotyczy to wszystkich dyscyplin. Sport na poziomie profesjonalnym jest ciężką pracą.

■ **W jednym z wywiadów powiedziałaś, że trening jest dla Ciebie wypoczynkiem po trudach wychowywania dzieci. Teraz, gdy one już podrosły, powinno być łatwiej.**

- Dzieci nie wymagają już tak wielkiej opieki, ale nie mogę doczekać się, kiedy pójdę na salę sportową. Z powodu koronawirusa siedzę w domu, co jest bardziej męczące niż codzienna, normalna praca.

■ **Jak spędziłaś ostatnie święta?**

- W gronie rodzinnym. Mamy własny dom z dużym ogrodem, dwa pieski, królika. Pogoda dopisała, dzięki czemu było bardzo przyjemnie.

■ **Sama przygotowywałaś posiłki?**

- Lepszym kucharzem jest mój mąż. On potrafi i lubi gotować. Podobnie zresztą jest z pracą w ogrodzie.

■ **Powiadają, że męża trzeba sobie wychować.**

- Mój mąż dużo mi pomaga, ale, jak powiedziałam, robi to co lubi. O myciu okien czy zmianie pościeli nawet mu nie wspominam.

■ **Kiedy odwiedzisz Siedlce i swój dawny klub?**

- Od dłuższego czasu noszę się z tą myślą. Teraz jednak trudno coś zaplanować. Musimy poczekać, aż skończy się epidemia. Przyjaciół z Siedlec chętnie podejmę w Bydgoszczy. Nasz dom jest zawsze otwarty. Nie trzeba się zapowiadać. Niektórzy temu się dziwią, ale otwartości nauczyłam się w czasach, gdy mieszkałam jeszcze w Legnicy.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał**
**MIROSŁAW BUCZEK**

*Wyrazy współczucia rodzinie z powodu śmierci*

**ŚP. Andrzeja Łuki**

**- członka Prezydium i Zarządu WLKS Nowe Iganie**

**Składają**
**Sportowcy, trenerzy, działacze, pracownicy i koledzy WLKS Nowe Iganie**

**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!**

## Pod patronatem marszałka województwa mazowieckiego i przedsiębiorstwa „Gazda"

# Eliminacje w Siedlcach

W Siedlcach w marcu odbyły się kolejne zawody eliminacyjne 65. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Rywalizowali podczas nich młodzi sportowcy z miasta Siedlce i z powiatu garwolińskiego. W rywalizacji chłopców czołowe miejsca, zapewniające awans do finału regionalnego zajęli:

**Rocznik 2009 i młodsi:** 1. Aleksander Szustkowski (SP 12 Siedlce), 2. Szymon Pszczółkowski (SP 11 Siedlce), 3. Grzegorz Staszewski (Pogoń Siedlce), 4. Miłosz Zadrożny (CIA Łaskarzew).

**Roczniki 2007-2008**: 1. Radosław Bojar (Pogoń Siedlce), 2. Dawid Jaczewski (SP 11 Siedlce), 3. Mariusz Pilarski, 4. Wojciech Grzeszczak (obaj STS Rebel Gmina Łaskarzew).

**Roczniki 2005-2006**: 1. Dominik Rojek (SP 11 Siedlce), 2. Mateusz Zdoliński (SP 12 Siedlce), 3. Filip Rudnicki (SP 11 Siedlce), 4. Max Seremak (STS Rebel Gmina Łaskarzew).

Sędzią głównym zawodów był **Sylwester Dąbrowski**, a dyplomy zwycięzczyniom wręczali: **Jan Gołębiewski** – prezes PPUH „Gazda" w Siedlcach (wysokiej jakości gaz, paliwa i akcesoria przy ul. Starzyńskiego 17), wieloletni prezes Pogoni Siedlce – **Artur Ryczywolski** i redaktor „TS" - **Mirosław Buczek**. **(MB)**

**fot. Aga Król**

*Od lewej: Aleksander Szustkowski, Szymon Pszczółkowski, Grzegorz Staszewski i Jan Gołębiewski*

*Od lewej: Radosław Bojar, Dawid Jaczewski, Mariusz Pilarski, Wojciech Grzeszczak i Artur Ryczywolski*

*Od lewej: Dominik Rojek, Mateusz Zdoliński, Filip Rudnicki, Max Seremak i Mirosław Buczek*

9 770239 684036 18

eprasa.pl 68b0b09e44